



Prokuratura chce uchylenia immunitetu Zbigniewowi Ziobrze

Boss grupy przestępczej

Zbigniew Ziobro miał popełnić 26 przestępstw, w tym założyć zorganizowaną grupę przestępczą i nią kierować. Prokurator generalny wystąpił do Sejmu o uchylenie immunitetu byłemu ministrowi sprawiedliwości.

Łukasz Woźnicki

To efekt śledztwa w sprawie nieprawidłowości przy wydawaniu pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości. Za rządów PiS środki na pomoc ofiarom przestępstw i przeciwdziałanie przestępczości płynęły do organizacji związanych ze Zjednoczoną Prawicą i Kościołem. Dysponentem tego Funduszu był minister sprawiedliwości. – Efektem wielomiesięcznej pracy prokuratorów jest uzyskanie obszernego materiału dowodowego, który daje podstawę do przyjęcia dostatecznie uzasadnionego podejrzenia, że Zbigniew Ziobro popełnił 26 przestępstw – mówiła wczoraj rzeczniczka prokuratora generalnego Anna Adamiak.

Te przestępstwa to m.in.: założenie zorganizowanej grupy przestępczej i kierowanie nią oraz niedopełnienie obowiązków i przekroczenie uprawnień. Ziobro miał się ich dopuścić, gdy był ministrem sprawiedliwości i prokuratorem generalnym. – Maksymal-

ny wymiar kary to 25 lat pozbawienia wolności – dodała Adamiak.

Grupa Ziobry

Według prokuratury w ministerstwie kierowanym przez Ziobrę działała zorganizowana grupa przestępcza.

– Prokurator ustalił, że pan Zbigniew Ziobro założył tę grupę i nią kierował – ogłosiła prokurator Adamiak. W jej skład mieli wchodzić urzędnicy resortu, osoby pełniące w nim funkcje publiczne, a także związane z podmiotami otrzymującymi pieniądze z Funduszu Sprawiedliwości. – Te osoby popełniały przestępstwa przeciwko mieniu, przeciwko dokumentom, wyrządzając szkodę w mieniu. Tymi działaniami przywłaszczono ponad 150 mln zł środków z Funduszu. Nie pozostawia wątpliwości, że Zbigniew Ziobro miał świadomość nieprawidłowości, jakie odbywały się w ramach przyznawania dotacji – dodała rzeczniczka.

Zarzuty, które chce przedstawić prokuratura, dotyczą m.in. sfinanso-



• **Zbigniew Ziobro** FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

wania zakupu oprogramowania szpiegowskiego Pegasus dla CBA oraz wielu innych spraw, np. 14 mln zł przyznanych na remont w budynku Prokuratury Krajowej, chociaż ta nie spełniała warunków uzyskania takiego wsparcia.

Śledczy uważają też, że Ziobro ukrywał dokumenty, którymi nie miał prawa samodzielnie rozporządzać. W grę wchodzi także utrudnienie postępowania. Chodzi m.in. o odnalezioną notatkę urzędową zastępcy prokuratora generalnego z 2014 r., z której wynikało, że jeden z członków rodziny Ziobry może być zaangażowany w działalność mafii paliwowej. A także list prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego wskazujący na podejrzenie korzystania z Fundu-

**Za rządów PiS
środki na pomoc
ofiaram przestępstw
i przeciwdziałanie
przestępczości płynęły
do organizacji związanych
ze Zjednoczoną Prawicą
i Kościołem**

szu przez członków Solidarnej Polski w trakcie kampanii wyborczej.

Zatrzymanie? Nie ma przeszkód

Wniosek w sprawie Ziobry prokurator generalny Waldemar Żurek przekazał wczoraj marszałkowi Szymonowi Hołowni. Od Sejmu oczekuje nie tylko zgody na pociągnięcie byłego ministra sprawiedliwości do odpowiedzialności karnej, ale także na jego zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie. Prokuratura uzasadnia to m.in. groźbą ucieczki Ziobry czy mactactwa z jego strony.

Przed skierowaniem takiego wniosku prokuratura uzyskała opinię biegłego onkologa. Wynikało z niej, że stan zdrowia Ziobry pozwala na przeprowadzenie czynności z jego udziałem – przy zachowaniu określonego ich tempa – a także nie występuje zagrożenie dla jego zdrowia i życia uniemożliwiające tymczasowe aresztowanie.

By uchylić Ziobrze immunitet, potrzebna będzie bezwzględna większość ustawowej liczby posłów, czyli co najmniej 231 głosów „za”.

– Pierwszy raz w historii Polski, nie wykluczam, że pierwszy raz w historii Europy, były minister sprawiedliwości podejrzany jest o takie przestępstwa, w tym o kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą – stwierdził premier Donald Tusk. ●

Czytaj też ► Wyborcza.pl

Ekonomia

Wielkie straty na fikcyjnych B2B

– Na łamaniu prawa pracy i fikcyjnych umowach cywilnoprawnych tracą nie tylko oszukani pracownicy, ale też budżet państwa, a kwoty idą w miliardy złotych. Same fikcyjne B2B to ponad 2 mld zł rocznie – mówi w rozmowie z „Wyborczą” Agnieszka Dziedmianowicz-Bąk, ministra pracy i polityki społecznej. ► **10-11**

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X



9 770860 908136

4 4 >



Reportaż

PUSTY OŁTARZ

Parafianie twierdzą, że wikary nie zalił się na problemy z proboszczem, bo tak rozumiał naukę Chrystusa. Matka ks. Roberta Olejnika: – Wspominał, że może napisać do biskupa o zmianę parafii, ale nie mówił dla czego. Tylko że proboszcz wszystkiego mu zazdrości, a szczególnie tego, że ludzie go lubią.

Prokuratura uważa, że znęcając się psychicznie nad wikarym, proboszcz Jarosław G. doprowadził go do samobójstwa.

► **16-17**

www.nekrologi.wyborcza.pl/34404028

Paweł Gawlik

Premiera uwierają prawa człowieka

Nie sądziłem, że kiedykolwiek będę pisał komentarz do słów premiera Donalda Tuska rozważającego wypowiedzenie europejskiej konwencji praw człowieka (EKPC). Choć brzmi to jak halloweenowy żart, wydarzyło się naprawdę i trzeba potraktować te słowa serio. A traktując je serio – trzeba powiedzieć, że to otwarcie debaty w Polsce na nowe, fundamentalne zagrożenie.

O swoim stosunku do międzynarodowych konwencji premier Tusk mówił w rozmowie z brytyjskim dziennikiem „The Sunday Times” w kontekście kryzysu migracyjnego. W Polsce dał mu wyraz, forsując zawieszenie prawa do azylu, choć Biuro Legislacyjne Senatu wprost wskazało, że ustawa jest niezgodna z konwencją genewską i konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Teraz poszedł krok dalej. „Moją rolą jest zachęcać premierów i prezydentów do działań idących dalej, niż pozwalają nam na to konwencje” – stwierdził i dodał: „Jeśli 46 sygnatariuszy [EKPC] nie może się porozumieć, jak ją zmienić, to całkiem racjonalne, by rozważyć jej opuszczenie”.

Premier musi jasno powiedzieć obywatelom, jakie dokładnie zmiany w europejskiej konwencji praw człowieka chce wprowadzić

Do słów Tuska odniósł się rzecznik rządu Adam Szłapka, zapewniając, że „Polska nie ma planów wypowiedzenia europejskiej konwencji praw człowieka”, a wypowiedź premiera „odnosiła się do dyskusji w Wielkiej Brytanii”.

Międzynarodowe traktaty nakładające na państwa obowiązek przestrzegania

praw człowieka to najważniejszy gwarant naszego bezpieczeństwa i naszej wolności, także poza granicami kraju. To również najmocniejsza gwarancja ładu międzynarodowego.

To na podstawie EKPC działa Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu, który był i jest naszą tarczą przed autorytarnymi zapędami każdej władzy. Helsińska Fundacja Praw Człowieka słusznie przypomina: „Konwencja stanowi fundament europejskiego porządku prawnego i tarczę ochronną dla przestrzegania praw człowieka w Europie. Na przestrzeni lat ETPC wydał wiele istotnych orzeczeń stwierdzających naruszenia praw człowieka w Polsce. Przynajmniej niektóre z tych wyroków doprowadziły do zmian systemowych wzmacniających standardy ochrony praw człowieka w naszym kraju”.

Słowa Tuska dotknęły filaru demokracji. Puszka Pandory została otwarta, a w tej sytuacji wyjaśnienia rzecznika nie wystarczą. Premier musi jasno powiedzieć obywatelom, jakie dokładnie zmiany w europejskiej konwencji praw człowieka chce wprowadzić, co mają na celu i do jakich działań w kwestii obchodzenia międzynarodowych konwencji wzywa premierów i prezydentów. Najlepiej na konferencji prasowej z możliwością zadawania pytań.

Trzeba bowiem powiedzieć wprost – Tusk swoją wrzutką w wywiadzie dla brytyjskiego dziennika postawił pod znakiem zapytania nasze bezpieczeństwo i nasze wolności. ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/34403936

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

dr. Macieja Adamkiewicza

– współwłaściciela, wieloletniego Prezesa Zarządu oraz Członka Rady Nadzorczej Adamed Pharma S.A.



Rodzinie, Współpracownikom

oraz całej społeczności Adamed Pharma

składamy
najszczerze wyrazy współczucia.

Zarząd i Pracownicy firmy Servier Polska

Cytat dnia

*Mam wrażenie,
że im więcej Boga
i patriotyzmu
w tej polityce
[PiS], tym więcej
oni kradną*



CEZARY TOMCZYK
wiceminister obrony narodowej,
poseł KO

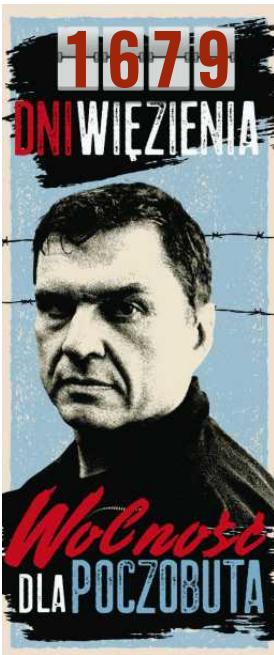
Liczba dnia

1

PROC.

Tyle na moskiewskiej giełdzie traciły na wartości akcje rosyjskiego giganta naftowego Łukoil po informacji, że z powodu sankcji koncern sprzeda swoje zagraniczne aktywa.

Więcej ► Wyborcza.biz



www.nekrologi.wyborcza.pl/34403798

Z głębokim żalem i smutkiem żegnamy



dr. Macieja Adamkiewicza

współwłaściciela, wieloletniego Prezesa Zarządu oraz Członka Rady Nadzorczej Adamed Pharma S.A.

Odszedł wybitny przedsiębiorca, wizjoner i innowator, którego praca i pasja na zawsze odmieniły oblicze polskiej farmacji. Dr Maciej Adamkiewicz był jednym z czołowych liderów rozwoju krajowego przemysłu farmaceutycznego, człowiekiem o nieprzeciętnej energii, odwadze i determinacji. Z wielką konsekwencją realizował swoją wizję rozwoju firmy Adamed, przekształcając ją z małego rodzinnego przedsiębiorstwa w nowoczesną, międzynarodową firmę, będącą symbolem sukcesu polskiej nauki i technologii.

Był nie tylko menedżerem i strategiem, lecz także człowiekiem o głębokim poczuciu odpowiedzialności za ludzi, z którymi pracował. Wierzył w potencjał polskich naukowców, wspierał młode talenty i inspirował do poszukiwania nowych rozwiązań. Odszedł człowiek wielkiego serca, pasji i zaangażowania, który przez lata współtworzył nowoczesne oblicze polskiej przedsiębiorczości.

Rodzinie, Bliskim oraz Współpracownikom

składamy
najszczerze wyrazy współczucia

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy Krajowych Producentów Leków

www.nekrologi.wyborcza.pl/34403843

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Zygmunta Dziewgucia

radnego województwa od pierwszej do szóstej kadencji, wieloletniego wiceprzewodniczącego zachodniopomorskiego sejmiku, oddanego samorządowca i społecznika, wielkiego orędownika budowy obwodnicy Gryfic, zawsze gotowego służyć mieszkańcom Pomorza Zachodniego.



Rodzinie i Bliskim

wyrazy najszczerzego współczucia

składają

*Marszałek Olgierd Geblewicz
i Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego*

*Przewodnicząca Sejmiku Teresa Kalina
oraz Radni Województwa Zachodniopomorskiego*

Afera CPK. Kaczyński zawiesza urzędników

Jarosław Kaczyński zawiesił w prawach członka PiS urzędnika, który decydował o sprzedaży prywatnej firmie 160 hektarów koło Centralnego Portu Komunikacyjnego. – CPK czyli Cały PiS Kradnie – atakował premier Donald Tusk.

Michał Wojtczuk

– Ja już nigdy nie użyję skrótu CPK na opisanie węzła komunikacyjnego. Wszyscy używają go jako skrótu od „Cały PiS Kradnie” – atakował premier Donald Tusk na konferencji przed wtorkowym posiedzeniem Rady Ministrów. – Na kilometry od tej sprawy czuć smród korupcji nie do zniesienia – mówił Tusk i zapowiadał, że „afera CPK” zostanie wyjaśniona przez prokuraturę.

Chodzi o sprawę opisaną w poniedziałek przez Szymona Jadcza w portalu wp.pl. W końcówce rządów PiS, państwowe urzędy m.in. podlegające ministerstwu rolnictwa sprzedają 160 hektarów we wsi Zabłotnia, tuż obok planowanego lotniska Centralny Port Komunikacyjny pod Warszawą. Na tych terenach CPK planowało strefę produkcyjno-magazynową z dużym udziałem usług oraz strefę zabudowy mieszkaniowej ekstensywnej. To podbija wartość gruntu, a część sprzedanego terenu trzeba będzie odkupić, bo ma przez niego przejść linia kolejowa do CPK.

Na 160 hektarach w Zabłotni buraki i kukurydź hoduje przedsiębiorstwo Dawtona, polska firma należąca do rodziny Wielgomasów, zajmująca się produkcją przetworów warzywnych. Grunt po dawnym PGR Dawtona dzierżawiła od skarbu państwa od 2008 r. Od 2018 r. firma starała się wykupić grunt od Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, instytucji podlegającej ministrowi rolnictwa.

• **Wizualizacja Centralnego Portu Komunikacyjnego według koncepcji architektonicznej biura Foster + Partners** FOT. MATERIAŁY CPK



Sprawa nabrała przyspieszenia latem 2023 r. Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie w sierpniu 2023 roku zmieniło ocenę statusu prawnego Dopływu, ciekłu wodnego przechodzącego przez działkę. Wcześniej uznawano, że trzeba by go wydzielić z działki, po zmianie podejścia nie było to już konieczne, co ułatwiało procedurę sprzedaży. KOWR prowadził tę procedurę, mimo że w czerwcu 2023 r. władze spółki CPK powiadomiły, że grunt jest strategicznie ważny dla lotniska, m.in. ze względu na to, że ma przez niego przebiegać planowana linia kolejowa do lotniska.

23 października 2023 r. ówczesny wiceminister rolnictwa Rafał Romanowski wydał zgodę na sprzedaż gruntów w Zabłotni. Okazało się, że podpisał się na dokumencie nieważnym podpisem elektronicznym. Ponownie zgodził się na sprzedaż działki 27 listopada, już jako wiceminister rolnictwa w tzw. dwutygodniowym rządzie Mateusza Morawieckiego (ministrem rolnictwa była wówczas Anna Gembicka).

Formalnie do sprzedaży doszło 1 grudnia 2023 r., 12 dni przed utratą władzy przez PiS. Dokument podpisał Jerzy Wał, wicedyrektor od-

działu KOWR w Warszawie, na podstawie pełnomocnictwa dyrektora generalnego KOWR Waldemara Humięckiego. Działkę kupił Piotr Wielgomas, syn Andrzeja i wiceprezes Dawtony

Musieli dokończyć interesy

– Już, gdy powstawał dwutygodniowy rząd pana Morawieckiego, wszyscy podejrzewali, że chodzi o dokończenie jakichś interesów. Afera CPK jest tego wyjątkowo paskudnym przykładem – mówił Tusk we wtorek. – Kluczowe formalności, sześć dokumentów w różnych urzędach i akt notarialny zostały załatwione 24 godziny między 31 listopada i 1 grudnia. Pełnomocnik rządu ds CPK, pan Marcin Horała 24 listopada dostał pismo od prezesa CPK, że dzieje się skandal. Nie zareagował. Może dlatego, że tak wielu ludzi z PiS było zaangażowanych w ten proceder – oskarżał premier.

Marcin Horała w poniedziałek przekonywał, że „CPK zachował się prawidłowo”. Nie zabrał głosu w sprawie, czy jako członek rządu mógł zatrzymać transakcję. We wtorek w programie „Super Ring” mówił, że nie rozumie, jak ministrowie Telus i Romanowski mogli pozwolić na

sprzedaż działki. – Dlatego zostali oni zawieszeni w prawach członka PiS do wyjaśnienia tej sprawy. Trzeba sprawdzić, czy np. ktoś ich nie wprowadził w błąd, coś może zataił, czy to jednak jest ich jest bezpośrednia odpowiedzialność – no wtedy pewnie nie skończy się jedynie na zawieszeniu – ocenił.

Już w poniedziałek Jarosław Kaczyński, prezes PiS poinformował, że Robert Telus, minister rolnictwa w rządzie Mateusza Morawieckiego, który dwukrotnie odwiedził zakład Dawtony w Zabłotni oraz Rafał Romanowski zostali zawieszeni w prawach członków PiS do czasu wyjaśnienia sprzedaży działki przez KOWR. We wtorek PiS poinformował o zawieszeniu także Waldemara Humięckiego.

Zostałem wpłątany w walkę polityczną

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski poinformował we wtorek, że polecił przeprowadzenie działań wyjaśniających w związku z doniesieniami o możliwych nieprawidłowościach przy sprzedaży ziemi przez KOWR. Sprawę bada już prokuratura, którą zawiadomiły obecne władze spółki CPK.

Także we wtorek głos w sprawie gruntów w Zabłotni zabrał Piotr Wielgomas, wiceprezes Dawtony. „Zostałem wpłątany w walkę polityczną jako narzędzie pomiędzy partiami politycznymi w Polsce, na co nie wyrażam zgody” – napisał w oświadczeniu. Zapewnił, że w chwili nabycia 160 hektarów nie miał świadomości, że nieruchomość w Zabłotni znajdzie się w planach inwestycyjnych CPK. Zapewnił, że akt notarialny skonstruowano tak, że KOWR do 2028 r. może skorzystać z zapisanego prawa odkupu gruntów. „W nawiązaniu do innych sensacyjnych doniesień, które pojawiają się w przestrzeni medialnej, które dotyczą moich kontaktów oraz członków mojej rodziny z przedstawicielami rządu i samorządów, informuję, iż te kontakty miały charakter jawny, transparentny i były zgodne z prawem” – zakomunikował Wielgomas. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34402820

W PIĄTEK W „WYBORCZEJ” SPECJALNY DODATEK

Wspominamy tych, którzy odeszli

Joanna Kołaczowska, Stanisław Tym, prof. Adam Strzembosz, Robert Redford, papież Franciszek i inni

Ponad 100 sylwetek zmarłych w minionym roku



Reforma edukacji

Kompas wskazuje, że czasu jest mało

– Powstanie podręcznika zajmuje 18 miesięcy. My mamy dziesięć od momentu poznania samych projektów podstaw programowych – mówi prezes wydawnictwa „Nowa Era”.

Karolina Słowik

Do startu Reformy26 „Kompas Jutra” zostało dziesięć miesięcy. Nowe podstawy programowe do wszystkich przedmiotów w klasach I i IV szkoły podstawowej zaczną obowiązywać od września 2026 roku. Czasu jest mało, na co w interpelacji zwrócił uwagę poseł KO Marcin Józefaciuk, były nauczyciel.

„W przestrzeni publicznej wciąż brakuje szczegółowych informacji, materiałów szkoleniowych dla nauczycieli, szczegółowych harmonogramów wdrażania oraz informacji o kosztach i organizacji procesu zmian” – czytamy w interpelacji. Parlamentarzysta podkreśla również, że w sprawie reformy pojawiają się nieprawdziwe informacje. „W ostatnich miesiącach obserwujemy również wzmożoną aktywność środowisk politycznych i medialnych, które – po sukcesie kampanii dezinformacyjnej dotyczącej edukacji zdrowotnej – już dziś rozpoczynają działania mające na celu zdyskredytowanie planowanej reformy edukacyjnej” – zaznacza.

Posel zapytał m.in.:

- ile szkoleń, warsztatów i spotkań informacyjnych dla nauczycieli oraz dyrektorów szkół zostało już zorganizowanych, a ile jest zaplanowanych do końca bieżącego roku szkolnego;
- czy MEN planuje publikację szczegółowych materiałów szkoleniowych i przewodników metodycznych przed wakacjami 2026 roku;
- w jaki sposób zostanie zapewniona jednolita jakość szkoleń w całym kraju.

Józefaciuka interesują też koszty reformy, modernizacja infrastruktury szkolnej oraz przygotowanie na sytuację kryzysową.

Podobne pytania „Wyborcza” skierowała do rzecznika Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Koszty zmian

Zapytaliśmy o koszty zarówno pracy koncepcyjnej nad reformą, za którą odpowiedzialny jest Instytut Badań Edukacyjnych (zatrudnia ekspertów, którzy opracowują i recenzują projekty podstaw programowych), oraz o koszty związane z jej wdrażaniem. Tu kluczowy będzie Ośrodek Rozwoju



Edukacji – ogólnopolska placówka doskonalenia nauczycieli, prowadzona przez MEN.

Resort podał, że do tej pory wydał około 397 tys. zł na promocję: kampanię outdoor, druk ulotek informacyjnych o edukacji zdrowotnej, opracowanie logo reformy, księgi znaków oraz kampanię informacyjną w Polskim Radiu.

W 2024 r. budżet IBE na merytoryczne przygotowanie reformy wyniósł ok. 2,3 mln zł (głównie na opracowanie Profilu Absolwenta szkoły podstawowej i przedszkola), a w 2025 r. – ok. 7,3 mln zł. Tyle pochłonęły wynagrodzenia dla ekspertów pracujących nad nowymi podstawami programowymi. Na razie MEN nie podało danych o finansach ORE, który będzie odpowiadał za wdrażanie reformy.

Źródła „Wyborczej” twierdzą, że sytuacja finansowa w tej placówce jest bardzo zła. „Prawie brakuje na pensję”, „budżet mamy na takim samym poziomie, jak dwa lata temu, a zadań przybyło”, „MEN kombinuje, jak wdrożyć reformę bez dodatkowych kosztów” – usłyszeliśmy.

Co ministerstwo powinno robić, aby w procesie przeobrażania szkoły nie przeszkadzać? Nie denerwować nauczycieli

MAGDALENA RADWAN-RÖHRENSCHEF

socjolożka edukacji, koordynatorka zespołu eksperckiego, który przygotowywał koncepcję wdrożenia reformy przy IBE

Z naszych informacji wynika, że roczny budżet ORE to ok. 24 mln zł. Dla porównania w 2023 r. wynosił on 22 mln zł, w 2024 r. wzrósł do 26,7 mln zł, a na 2026 r. zaplanowano 24,7 mln zł. Potrzebne są jednak dodatkowe pieniądze na „kaskadowe szkolenia kadry”, gdyż takie rozwiązania rekomendują eksperci IBE.

Ustalić, co dobrze robimy

Magdalena Radwan-Röhrenscheff – socjolożka edukacji, wieloletnia prezeska Fundacji Dobrej Edukacji i koordynatorka zespołu eksperckiego, który przygotowywał koncepcję wdrożenia reformy przy IBE – podkreśla, że MEN i ORE otrzymały już ich rekomendacje. Eksperci podkreślali w nich, że ważne są trzy idee.

– Pierwsza, że reforma ma być procesem, który obejmuje całą szkołę. A nie tylko poszczególnych nauczycieli szkolących się ze zmian dotyczących ich przedmiotu – mówi Magdalena Radwan-Röhrenscheff.

Drużga idea dotyczy szkolnej inwentaryzacji. – Rady pedagogiczne, pod kierunkiem dyrektora i z pewnym wsparciem zewnętrznym, zastanawiają się nad tym, co im się udaje, jeśli chodzi o doświadczenia edukacyjne, sprawczość, kompetencje przekrojowe, a co wymaga zmiany. Krótko mówiąc: zanim reforma się wydarzy, rozpoznajemy, że wiele dobrych rzeczy działa się w wielu miejscach w szkole i chodzi o to, żeby ich nie zepsuć – tłumaczy ekspertka.

Trzecia idea to wyłonienie dobrych praktyk w skali całego systemu.

– My, eksperci, chcieliśmy, żeby dużo energii tej reformy poszło w zbieranie tego,

co jest i co się udaje. I żeby na tej bazie zbudować system wsparcia skierowany do nauczycieli: materiały, które są inspiracjami, listami kontrolnymi. A potem należy sprawdzić te praktyki na poziomie klasy i na poziomie szkoły – mówi Radwan-Röhrenscheff.

Mają powstać też komentarze dydaktyczne do każdej podstawy programowej. – Ale mają być czymś więcej niż tylko komentarzem, też przewodnikami, które sprowadzają te zapisy do konkretnych sytuacji szkolnych, klasowych i zawierają szereg pomysłów metodycznych – mówi ekspertka. I podkreśla, że to tylko pomysły, a nie obligatoryjne instrukcje, bo ważna jest autonomia nauczycieli.

Na pytanie, czy reforma się powiedzie, Magdalena Radwan-Röhrenscheff odpowiada, że pytanie jest źle zadane. – Bo to nie jest tak, że jest reforma, przychodzi „efekt wow” i to może się powieść albo nie powieść. To proces, który już się dzieje. My ten proces chcieliśmy wziąć w soczewkę, skatalizować, żeby mieć pewność, że idzie to szybko, gładko i zajmuje każdego ucznia i uczennicę. I to pewnie będzie się udawać w większym stopniu niż dzisiaj, bo będziemy ten proces wspomagać: dołożymy środków i skupimy się na tym. Czy od września 2026 roku stanie się to udziałem każdego ucznia i uczennicy? Nie. Ale mam nadzieję, że będzie możliwe w znacznie większym stopniu. To proces przeobrażania szkoły – tłumaczy.

Co ministerstwo powinno robić, aby w tym procesie nie przeszkadzać? – Nie denerwować nauczycieli – mówi otwarcie ekspertka. – Teraz wybuchła kwestia niepłacenia za godziny ponadwymiarowe. Zdaje

FOT. MAŁEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Reforma edukacji

sobie z tego sprawę, że jest trudno na różne sposoby. Także przez tępnięcie związane ze zdrowiem psychicznym, że jest wielu uczniów, którzy potrzebują indywidualnego podejścia. Czas i uwaga nauczyciela nie są z gumy, a mamy wielkie potrzeby po stronie uczniów – wymienia.

– Bardzo ważnym obszarem są kompetencje nauczycieli i wsparcie dla nich: jak to robić, żeby się nie wykrwawić. To największe wyzwanie tej reformy, bo mamy do czynienia z różnymi formami wypalenia i spadku satysfakcji zawodowej nauczycieli. Chociaż, jak wiemy z ostatniego badania TALIS 2024, to dotyczy głównie obszaru finansowego – dodaje.

Jak długo powstaje podręcznik?

Podręczniki do wszystkich 22 przedmiotów w klasach I i IV w sprzedaży mają pojawić się na przełomie sierpnia i września. A rozporządzenia w sprawie nowych podstaw programowych jeszcze nie są podpisane przez ministrę edukacji, gdyż dopiero się wykuwają. MEN i IBE zapewniają jednak, że są w stałym kontakcie z wydawnictwami.

Jak to wygląda ze strony linii produkcyjnej? W wydawnictwie „Nowa Era” jest poruszenie. Podręczniki są pisane niemal równoległe z wprowadzanymi zmianami prawnymi. Eksperci IBE dopiero co oddali swoje projekty podstaw programowych do MEN, czekają je uzgodnienia i konsultacje społeczne, a resort ma przyjąć ich ostateczny kształt w okolicach lutego. Autorzy podręczników już pracują na eksperckich projektach, nie czekając na ostateczne rozporządzenia.

– Inaczej podręczników nie byłoby wcale – słyszymy. – Gdy nasza główna redaktorka usłyszała o MEN-owskim harmonogramie, od razu powiedziała, że terminy są bardzo napięte – mówi wprost prezes wydawnictwa „Nowa Era” Andrzej J. Kozłowski. – W normalnych warunkach powstanie podręcznika zajmuje 18 miesięcy. My mamy dziesięć od momentu poznania samych projektów podstaw programowych – dodaje.

Jak wylicza wydawnictwo, sama praca koncepcyjna zajmuje trzy miesiące. Kolejne trzy – praca autorska. Opracowanie redakcyjne – również trzy miesiące, opracowanie graficzne – dwa, skład i korekta – dwa, a procedura MEN dopuszczenia podręcznika do użytku szkolnego – cztery. Czyli z dziesięciu miesięcy należałoby odjąć cztery na dopuszczenie podręcznika przez MEN.

Już jest rozczarowanie

Inną ważną kwestią dotyczącą wdrażania Reformy26 są pracowni przyrodnicze. Projekty podstaw programowych przyrody (dla klas IV-VI), biologii, chemii, fizyki i geografii zakładają dużo pracy projektowej, terenowej i wymagają od szkół wyposażenia. Przyroda od września zacznie obowiązywać w klasach IV, a na wyposażenie dla pozostałych przedmiotów jest więcej czasu. Eksperci proponują, by obowiązkiem szkoły było „zapewnienie niezbędnych narzędzi cyfrowych i analogowych”. Jakich? „Lornetek, lup, kompasów, taśm mierniczych, mikroskopów, termometrów, wag, naczyni do odmierzania określonej objętości, globusów, planów i map”. Wszystko po to, by prowadzić obserwacje i ekspery-

menty przyrodnicze, takie jak prowadzenie hodowli jednokomórkowego organizmu (np. pantofelka, eugleny, ameby, wirczyka, trąbika).

Na 14 tys. szkół podstawowych w Polsce pracownię przyrodniczą posiada zaledwie 3,4 tys. MEN przypomina jednocześnie, że w przyszłym roku ma powstać 16 tys. pracowników sztucznej inteligencji (AI) oraz pracownicy nauk przyrodniczych, technologii, inżynierii i matematyki (STEM) – zarówno w szkołach podstawowych, jak i średnich.

„Całkowity budżet przewidziany na ten cel to około 2,4 miliarda złotych brutto, z czego około 1,86 miliarda na pracowni AI i około 533 miliony na pracowni STEM” – informuje ministerstwo. To środki z KPO.

Nasi rozmówcy pracujący przy nowych podstawach programowych nie kryją rozczarowania z wdrażania przedmiotów, które przedpremierowo ministra Barbara Nowacka wprowadziła do szkół od tego roku szkolnego. Chodzi o nowy WF, edukację obywatelską zamiast HiT i edukację zdrowotną. Negatywnie oceniają: spóźnione studia podyplomowe (te z edukacji zdrowotnej trwają trzy semestry, a rozpoczęły się wiosną), spóźnioną kampanię informacyjną oraz brak szkoleń dla nauczycieli z edukacji obywatelskiej.

– W porównaniu ze skalą potrzeb działania szkoleniowe ORE miały śladową skalę – przekonują nasi rozmówcy.

Reforma bez pieniędzy?

Wiceministra edukacji Katarzyna Lubnauer woli jednak mówić o sukcesach wprowadzania reformy edukacyjnej. 14 paź-

dziernika w „Debacie politycznej” w Polsce broniła działań resortu. Przekonywała, że MEN nie odpowiada za plany lekcji ani za podręczniki, bo to kwestia poszczególnych szkół i dyrektorów. Ministerstwo przygotowało przecież przykładowe programy nauczania i scenariusze lekcji, żeby ułatwić nauczycielom życie, mimo że do zadań MEN należą tylko podstawy programowe. A na same podstawy programowe ministerstwo też nie ma wpływu, bo powstają one w IBE.

Pytani przez „Wyborczą” urzędnicy oświatowi mówią: – Chcą zrobić reformę możliwie bez pieniędzy, bo karty rozdał minister finansów, a nie ministra Nowacka. Budżet jest wydrenowany, bo duża część musi pójść na zbrojenia. Bądźmy realistami, to nie są takie same pieniądze, jakimi dysponował PiS.

Nasi rozmówcy są sceptyczni. Twierdzą, że „idea jest słuszna, ale o wdrożeniu decydują kadry i żeby reforma się zadziała, trzeba zacząć od nauczycieli, którzy ją wdrażają, mieć ich po swojej stronie”. – A to wymaga pieniędzy, których dla nich nie ma tu i teraz w oczekiwanej przez nich ilości – podsumowują.

Reformie nie pomaga też wrażenie, że nauczyciele, urzędnicy i chyba również w samym ministerstwie traktują projekt jak zmianę sezonową. Na dwa lata. – Czasem powstaje wrażenie, że niektórzy mają już spakowane walizki. Że już czekają na następną ekipę, która przyjdzie i wprowadzi inne przedmioty, inne podstawy programowe, pewnie bardziej konserwatywne. Dlatego zaczynają już szukać bezpiecznej szalupy – kończy nasz rozmówca. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34404046

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Żywcu pod sygnaturą I Ns 362/25 toczy się sprawa z wniosku Prospera Niestandaryzowany Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Wierzytelności z siedzibą w Krakowie o stwierdzenie nabycia spadku po Emilu Harat, s. Stanisława i Marii, zmarłym 12 marca 2024 r. w Międzybrodziu Bialskim, ostatnio na stałe zamieszkałym w Międzybrodziu Bialskim, urodzonym w dniu 12 maja 1960 r. w Międzybrodziu Bialskim. Sąd wzywa spadkobierców Emila Harata, aby zgłosili się w terminie trzech miesięcy od daty dokonania ogłoszenia, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34404043

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Będzinie w sprawie sygn. akt I Ns 98/24 toczy się postępowanie z wniosku Bożeny Grudzińskiej przy udziale Leokadii Majstrewicz, Grażyny Jaśkowiak, Bogdana Gruszek, Krzysztofa Gruszek, Kazimierza Martyniaka, Bogdana Kozłowskiego, Krystyny Porankiewicz, Teresy Mól o stwierdzenie nabycia spadku po Bronisławie Pichlińskiej, zmarłej 2 grudnia 2023 r. w Katowicach, ostatnio stałe zamieszkałej w Będzinie przy ul. 1-go Kosibowicza 8/15, córce Ignacego i Agaty z domu Świech. Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział w sprawie i wykazali swe prawa do spadku pod rygorem ich pominięcia w dalszym postępowaniu.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34403667

Przed Sądem Rejonowym w Turku w Wydziale I Cywilnym, w sprawie o sygn. Akt I Ns 114/25 toczy się postępowanie z wniosku Skarbu Państwa - Starosty Tureckiego o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości położonej w obrębie Gadowskie Holendry, gm. Tuliszków, pow. Turecki, oznaczonej numerem geodezyjnymi 81/2, dla której to nieruchomości nie jest prowadzona księga wieczysta.

Sąd wzywa wszystkie osoby uprawnione bądź ich następców prawnych, aby w ciągu 3 miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do tutejszego Sądu i udowodnili swoje prawa do powyższej nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34403957



PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Bydgoszczy

informuje o ogłoszeniu I przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej , stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, położonej w Bydgoszczy przy ul. Byszewskiej

- Oznaczenie i przeznaczenie nieruchomości: dz.nr 55/14, pow. 0, 2244 ha, KW nr BY1B/00049571/5 , obr. 17, położona jest na terenie o symbolu „ 43.U” m.p.z.p. osiedla „Czyżkówko – Stopień Wodny ” w Bydgoszczy, przeznaczenie podstawowe – teren usług nieuciążliwych , uzupełniająco : zabudowa mieszkaniowa ,
- Cena wywoławcza : **510.000, – zł netto** (pięćset dziesięć tysięcy złotych) do wycytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT .
- Termin i miejsce przetargu: **30.12.2025r.**, godz. **12⁰⁰**. w Urzędzie Miasta Bydgoszczy przy ul. Jezuickiej 2 (sala Łochowskiego).
- Wysokość wadium : **63.000 , – zł** (sześćdziesiąt trzy tysiące złotych) termin wpłaty: **do 23.12.2025r.**).
- Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:
 - tablica ogłoszeń: Urząd Miasta Bydgoszczy przy ulicy Grudziądzkiej 9-15 (Budynek A),
 - strony internetowe: <http://bip.um.bydgoszcz.pl> (w zakładce *Ogłoszenia o przetargach na zbycie nieruchomości*).
- Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek A – II piętro, pokój 218, tel. (52) 58 58 233, w godzinach 8⁰⁰ – 16⁰⁰ (pon., śr., czw.); 8⁰⁰ – 18⁰⁰ (wt.); 8⁰⁰ – 14⁰⁰ (pt.).

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34403672

Przed Sądem Rejonowym w Turku w Wydziale I Cywilnym, w sprawie o sygn. akt I Ns 336/25 toczy się postępowanie z wniosku **Barbary Cieślak** – o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości stanowiącej grunty pod rowami, położonej w miejscowości **Rogów**, gmina Przykona, powiat turecki, województwo wielkopolskie, o powierzchni całkowitej 0.0400 ha, oznaczonej numerem geodezyjnym działki 236, dla której to nieruchomości nie jest prowadzona księga wieczysta.

Sąd wzywa wszystkie osoby uprawnione bądź ich następców prawnych, aby w ciągu 3 miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do tutejszego Sądu i udowodnili swoje prawa do powyższej nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34403862

W związku z omyłką w ogłoszeniu o przetargu z dnia 10 października 2025 r.

dotyczącym sprzedaży nieruchomości gruntowych niezabudowanych należących do **Uniwersytetu Zielonogórskiego** o numerach ewidencyjnych 162/8, 162/10, 162/32, 162/37, 204/2, 203/2, 203/6 oraz nieruchomości zabudowanej nr 162/36, położonych przy ul. Prostej w Zielonej Górze, prostuje się łączną powierzchnię nieruchomości.

Zamiast: 31 633 m² powinno być: **20 072m²**.
Znak sprawy: RA-BZ/PP/16/2025.

Pozostałe informacje zawarte w ogłoszeniu pozostają bez zmian.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34403562



Wójt Gminy Giżycko

ogłasza II przetarg na sprzedaż nieruchomości

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Na podstawie art. 37 ust. 1 i art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami oraz na podst. Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości, Wójt Gminy w Giżycku ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż poniższej nieruchomości po I przetargu przeprowadzonym w dniu 22 września 2025 roku zakończonym wynikiem negatywnym:

- Oznaczenie nieruchomości**
Nieruchomość niezabudowana oznaczona numerem 75/4 o powierzchni 0,8463 ha, położona w miejscowości Wilkasy, obręb geodezyjny Wilkasy, gmina Giżycko dla której Sąd Rejonowy w Giżycku prowadzi księgę wieczystą OL1G/00018584/1 bez jakichkolwiek obciążeń, zadłużeń i roszczeń osób trzecich.
 - Przeznaczenie nieruchomości:**
Nieruchomość objęta planem zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Przemysłowej w obrębie geodezyjnym Wilkasy, gmina Giżycko zatwierdzonym Uchwałą Rady Gminy Giżycko Nr LXVII/669/2023 z dnia 17 maja 2023 roku, opublikowaną w Dz. U. Woj. W–M z 19 lipca 2023 r., poz. 3817, zgodnie z którym przeznaczona jest pod teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i usługowej oraz teren zieleni urządzonej, oznaczona symbolami 5MWU, 4ZP.
 - Cena wywoławcza nieruchomości:**
2 000 000,00 zł do ceny nieruchomości ustalonej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.
 - Wadium:**
200 000 zł płatne do dnia 06 stycznia 2026 roku (włącznie) na konto Gminy Giżycko PKO BP SA O/I Giżycko nr 65 1020 4753 0000 0202 0038 7357.
 - Termin przetargu:**
Przetarg odbędzie się w dniu 12 stycznia 2026 roku o godzinie 10:00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Giżycko, ul. Mickiewicza 33, 11 – 500 Giżycko.
 - Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia:**
Ogłoszenie o przetargu będzie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Giżycko, a także opublikowane na stronie internetowej <https://bip.ugg.pl/wiadomosci/8336/lista/przetargi>
- Blisze informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Giżycko ul. Mickiewicza 33, pokój nr 24, tel. 87 429 99 79.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34403944



Wyciąg z ogłoszenia

BURMISTRZ SOLCA KUJAWSKIEGO

ogłasza:

- II publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż **nieruchomości gruntowej zabudowanej**, stanowiącej własność Gminy Solec Kujawski, położonej w Solcu Kujawskim przy ul. **Tartacznej 12**, nr ew. **1024/8**, o pow. **0,0570** ha, objętej **KW nr BY1B/00062215/9**. Cena wywoławcza netto wynosi: **548 800,00 zł** (do ceny sprzedaży doliczony zostanie należny podatek VAT) Wadium wynosi: **54 880,00 zł** (wpłata do **07.01.2026 r.**) Przetarg odbędzie się w dniu **14.01.2026 r.** o godz. **9⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim, ul. 23 Stycznia 7.

Dodatkowe informacje o przetargach uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Solcu Kujawskim przy ulicy 23 Stycznia 7, pokój nr 5, tel.: (52) 387 01 19, e-mail: nieruchomosci@soleckujawski.pl.

Pełne teksty ogłoszeń dostępne są na stronie internetowej bip.soleckujawski.pl, a także na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Solcu Kujawskim przy ulicy 23 Stycznia 7.

Dla Rosji zadłużona Polska to idealny cel

Grecy mieli jednocześnie duże wydatki obronne, bardzo wysokie transfery socjalne i niskie podatki. I nie budowali krajowego przemysłu obronnego, kupując uzbrojenie za granicą. I zbankrutowali – mówi dr Sławomir Dudek.

ROZMOWA Z
DR. SŁAWOMIREM DUDKIEM,
ekonomistą z SGH

DOROTA ROMAN: Polska przetrwa finansowo, gospodarczo, gdyby teraz zaczęła się wojna?

DR SŁAWOMIR DUDEK*: Lepiej zacząć wojnę będąc 20 gospodarką świata niż 50. Mamy zasoby, złoto, jesteśmy solidną gospodarką, ale Polska sama nie wygra. Kluczem są sojusze z NATO i z Unią Europejską.

Pytania o pieniądze w kontekście wojny, uzbrojenia są „niepatriotyczne”?

– Żeby wygrać wojnę, nie wystarczy silna armia, chociaż to podstawa. Potrzebne jest silne państwo, obywatelska wspólnota, zaufanie do państwa i mocna gospodarka. Już w 2007 roku w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego pojawiło się wielowymiarowe spojrzenie na bezpieczeństwo państwa, które powinno być całościowe, nie fragmentaryczne.

Andrzej Duda chciał wpisania do konstytucji wydatków na obronność nie mniejszych niż 4 proc. PKB. Ostatecznie nic z tego nie wyszło, a szef MON wskazywał, że już wydajemy więcej, bo 4,7 proc.

– Żeby móc finansować zbrojenia, muszą być stabilne finanse publiczne i silna gospodarka. Nie da się tego zagwarantować, zapisując w ustawie, nie mówiąc o konstytucji.

Może zobowiązanie ujęte w ustawodawstwie wyeliminowałoby polityczne klótnie.

– We wrześniu agencja ratingowa Fitch ogłosiła „negatywną” perspektywę ratingu Polski, zmieniając jej status ze „stabilnej”. To pierwszy krok do tego, by w przypadku braku poprawy lub pogorszenia się stanu finansów państwa, obniżyć ocenę wiarygodności kraju. To przekłada się na naszą obronność. Zobowiązania kwotowe to czasami fikcja, gdy trzeba ratować kraj z zapaści finansowej.

Jestem pewny, że na Kremlu otwierają szampana, gdy można „bujać” bezpieczeństwem państw na rynkach finansowych, destabilizując ich gospodarki i budżety.

• **15.08.2025 r.,**
Warszawa,
obchody Święta
Wojska
Polskiego

FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

Pan przeciwstawia dwa modele zwiększonych wydatków militarnych, wskazując na Grecję i Koreę Południową.

– Grecja zbankrutowała, gdyż miała ogromny dług, wydatki socjalne i benefity dla urzędników. Tam wymyślono 13. i 14 emeryturę. A dwie główne partie „biły” się na obietnice przez wiele lat, która da więcej. Przed bankrutem Grecji hasło partii Pasok brzmiało: „Pieniądze są”. Tylko że miesiąc później kraj zbankrutował i okazało się, że pieniędzy nie ma. Grecja oprócz tego, że miała wysokie transfery socjalne, w latach 70 i 80., wydawała bardzo dużo na zbrojenia.

Napięte relacje z Turcją i sytuacja geopolityczna regionu nie pozostawiała wyboru.

– Przez dwie dekady Grecy wydawali średnio po 5 proc. PKB na obronność. Później zmniejszyli to do 3,5 procent. Tyle że ogromny dług, gdy kraj zbankrutował po 2008 roku, w połowie wynikał ze zwiększonych, acz koniecznych wydatków obronnych.

Mieli jednocześnie duże wydatki obronne, bardzo wysokie transfery socjalne i niskie podatki. Do tego nie budowali krajowego przemysłu obronnego, kupując uzbrojenie za granicą.

Wtedy w Stanach Zjednoczonych wybuchł kryzys, który rozlał się na cały świat.

– Inwestorzy kupujący greckie obligacje powiedzieli: nie będziemy finansować Grecji, to ryzykowne. Kraj zbankrutował, nie miał pieniędzy na wypłatę dla urzędników, policjantów, nie mogli też dokończyć kontraktów zbrojeniowych. Kiedy na ulicach Aten leciały koktajle Molotowa, bo protestowano przeciwko naprawie finansów, Grecja była bezpieczna? Nie, była bezbronna.

A Korea Południowa?

– Wydawali przez dwadzieścia lat ogromne pieniądze na zbrojenia. Ale Korea Południowa to zrównoważona gospodarka i finanse, ograniczone transfery socjalne. Podnoszono pewne podatki, żeby budżet się trzymał.

Nie finansowali zbrojeń długiem publicznym?

– Uznali, że priorytetem są zbrojenia, więc trzymali w ryzach podatki i co najważniej-

sze, nie kupowali za granicą, tylko budowali fabryki u siebie.

Po 2022 roku i wybuchu wojny pełnoskalowej w Ukrainie, byliśmy pod ścianą. Z Korei Południowej mogliśmy natychmiast kupić uzbrojenie, bo są samowystarczalni w produkcji militarnej.

– Bo wiedzieli, że kraj z bardzo dużym długiem – w pewnym sensie – traci suwerenność na rzecz rynków finansowych, na które mają wpływ również państwa im nieprzychylnie. W ten sposób decydują de facto o stanie zadłużanego państwa. Korea jest zwycięzcą tego procesu, bo jeszcze na tym zarabia, sprzedając broń na całym świecie.

Blżej nam do którego modelu działania?

– Teraz nie grozi nam Grecja. Ich gospodarka była oparta głównie na turystyce, my mamy dość silny przemysł, nie będąc potęgą światową. Nie mamy narodowego czempiona, firmy przemysłowej, która wymyśliła hitowy produkt, kupowany przez cały świat. Na liście naszych największych przedsiębiorstw, są spółki energetyczne i państwowe oraz banki. Nie możemy się porównywać do Francji czy Niemiec. Dlatego potrzebujemy długookresowego planu finansowo-gospodarczego dotyczącego zbrojeń, by pokazać, że idziemy drogą bliższą Korei niż Grecji.

W podzielonej politycznie Polsce to możliwe?

– Mamy ogromny pat polityczny. Politycy nie chcą podjąć się trudnych działań. Dziwi, że w kwestii bezpieczeństwa i zagrożenia wojennego jest tak mało konsensusu.

Zwiększone wydatki obronne w połączeniu z bardzo wysokimi wydatkami socjalnymi i relatywnie niższymi podatkami niż w innych krajach, są nie do utrzymania. To ścieżka grecka. Żeby wyjść z tego klinczu i zapewnić bezpieczeństwo, zbrojenia także trzeba finansować bezpiecznie.

Czyli?

– Nie wyłącznie z długu. Bezpieczeństwo ekonomiczne finansów publicznych jest priorytetowe, a wydaje się, że mamy kłapki na oczach. Jakbyśmy uważali, że ważne jest tylko tu i teraz. Nie patrzymy, co czeka Polskę w przyszłości.

A jeśli ta przyszłość to wojna?

– Mówią, że straszę, a przecież Rosja u bram. Teraz trzeba się zadłużyć, żeby czołgi rosyjskie nie jeździły po Warszawie. Tak, gdy wybuchnie wojna, sytuacja będzie nadzwyczajna. Ale obowiązkiem państwa, polityków jest planowanie i patrzenie szerzej, dla bezpieczeństwa następnych pokoleń.

Zalóżmy scenariusz, uda nam się odstraszyć Rosję, państwo przetrwa, nie będzie wojny, ale za 10 lat zostaniemy z 200, czy 100-procentowym długiem. Zabraknie pieniędzy na zdrowie, edukację; państwo będzie słabe i bezbronne, a społeczeństwo niezadowolone.

Jak to pogodzić?

– Bez konsensusu politycznego dwóch zwalczających się stron, to się nie uda. Widzimy tę bezsensowną nawalankę, tylko żeby politycy żywili się konfliktem. Niestety, nie widzę szans na porozumienie.

A politycy mówią nawet o 300-tysięcznej armii i 5 proc. PKB na obronność.

– Nie uda się, jeżeli będziemy to realizować przez zadłużanie. Nasze łączne wydatki publiczne już teraz wynoszą 50 proc. PKB, przegoniliśmy Unię Europejską. To wydatki na zbrojenia, policję, edukację, zdrowie, emerytury i renty, trzynastki, czternastki, 800 plus, czyli na wszystkie usługi publiczne.

Mamy wydatki wyższe niż Luksemburg, Dania, Niemcy, a według prognozy Komisji Europejskiej na przełomie tego i przyszłego roku przegonimy Szwecję – kraj dobrobytu społecznego i będziemy na szóstym miejscu, tuż za Włochami, walcząc o piąte miejsce w UE.

I?

– Mamy szwedzkie wydatki, a czy mamy usługi publiczne na poziomie szwedzkim?

Nikt nie powie, zwłaszcza przed wyborami, że powinniśmy oszczędzać na zbrojeniach.

– W przyroście wydatków te zbrojeniowe to 1/6, reszta to transfery socjalne. A jednocześnie dochody państwa ze składek, danin, opłat, podatków to 43 procent PKB. Stąd nasz 7-procentowy deficyt. A mamy kurs na jeszcze większe wydatki. Prezydent Nawrocki obiecuje obniżkę podat-





ków, a Koalicja Obywatelska zapowiadała podwojenie kwoty wolnej do 60 tys. zł. To model nie do utrzymania.

Kiedy uderzymy w ścianę?

– Nie da się tego określić. Iskra tak jak w 2008 roku może przyjść niezapowiedzianie.

Rządzący są nieodpowiedzialni, bo zadłużają państwo na zbrojenia?

– Są w kłinczu politycznym, pędzimy w pościgu zadłużenia i tylko wydajemy. Poprzednia koalicja wiedziała, że idziemy na ogromne problemy z finansami publicznymi, bo jednocześnie musimy finansować zwiększone wydatki na zbrojenia. Ale jednocześnie PiS straszył, że nowy rząd zabierze ludziom pieniądze. Tyle że obecnie rządzący nawet lekko dodali gazu, na przykład przez renty wdowie.

PiS i KO szachują się. Obecna opozycja mówi: zadłużacie kraj, grozi nam kryzys. Ale jednocześnie krzyczą: nie podnoście podatków! Wyjątkowy cynizm.

Wydatki MON-u na armię są zgodne z regulami budżetowymi?

– Mamy stabilizacyjną regułę wydatkową, która miała hamować zapędy polityków do bezpodstawnego zadłużania kraju i wydatki zbrojeniowe są w niej ujęte. Ale większość, szczególnie tych modernizacyjnych, jest finansowana w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Nie są ujęte w budżecie?

– BGK to wehikuł pozabudżetowy i trik. Fundusze pozabudżetowe istnieją, są zgodne z prawem, czego przykładem jest ciągle istniejący fundusz covidowy, który był „maszyną” do wydawania pieniędzy poza ustawą budżetową i demokratyczną kontrolą parlamentu.

MON nie ma innego wyjścia?

– Koniec zawsze jest taki sam. Rynki finansowe muszą kupić nasz dług, czy ten z BGK, czy zaciągnięty przez rząd. Ustawa budżetowa to główny plan finansowy państwa, a fundusz – przerysowując – to jak kupowanie „na zeszyt”.

Prezydent, co roku podpisuje ustawę budżetową. Dostaje tysiąc stron tabel, z różnymi informacjami, wydatkami, dochodami. Ale tam nie ma wydatków na modernizację Sił Zbrojnych, które są właśnie w BGK. Czy to normalne, że zwierzchnik Sił Zbrojnych nawet tego nie podpisuje? Każdy rząd może na drugi dzień takie wydatki zmniejszyć do zera, albo je zwiększyć.

To furtka, na której wszyscy korzystają?

– Artykuł 219 konstytucji mówi, że głównym planem finansowym państwa jest ustawa budżetowa i wszystkie wydatki muszą być w niej ujęte. Trzeba się zastanowić, jak finansować wydatki zbrojeniowe? Kiedy w 2022 roku – po ataku Rosji na Ukrainę – nasze finanse były nieprzygotowane, to chwilowo dopuszczono zwiększenie długu. Ale należy znaleźć trwale źródła finansowania zbrojeń, zgodne z konstytucją i ustawą budżetową.

Jedną z podstaw demokracji, jest to, że wydatki na zbrojenia przechodzą przez parlament, są przez niego kontrolowane. A u nas kilkadziesiąt miliardów, czyli większość wydatków inwestycyjnych jest poza głównym ustawodawstwem. Oczywiście legalnie, na zasadzie jakichś ustaw, ale nie budżetowej.

Ktoś ma kontrolę nad zbrojeniowymi wydatkami?



Zwiększone wydatki obronne w połączeniu z bardzo wysokimi wydatkami socjalnymi i relatywnie niskimi podatkami, są nie do utrzymania. To ścieżka grecka

– Jako ekonomista powinienem to wiedzieć, aby móc wypracować różne scenariusze. Po pierwsze nie wiem, ile potrzebujemy na to pieniędzy i przez ile lat.

Państwo nie podaje takich informacji, bo też nie wiemy, co się wydarzy.

– Są jakieś deklaracje polityczne, a konkretnie nie ma. Tak nie można kreować finansów państwa. We wrześniu wyszedł raport NIK, po kontroli Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych. I stwierdził złe planowanie, że nie wiadomo, kto będzie spłacał zadłużenie i ile to będzie kosztowało.

Wadliwie zaprojektowany Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych jest zagrożeniem dla modernizacji armii – stwierdził NIK.

– Dla bezpieczeństwa narodowego, to powinno być w ustawie budżetowej. Oczywiście są jednostki finansowe dołączone do ustawy budżetowej formalnie, działają lege artis i nie zaciągają własnego drogiego zadłużenia.

Unijny program nisko oprocentowanych pożyczek SAFE pomoże MON zapłacić za zamawiane uzbrojenie?

– Na pewno ułatwi, chociaż nie rozwiązuje problemu, bo to też dług. Ale ma znaczenie, że pożyczamy od Komisji Europejskiej, a nie na rynkach finansowych. To tak zwany bezpieczny pieniądz, co w obecnych czasach ma znaczenie. Jednak ten dług też będziemy musieli spłacić. ●

Rozmawiała Dorota Roman

Dr Sławomir Dudek, ekonomista Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, założyciel, prezes i główny ekonomista Instytutu Finansów Publicznych.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34403216



BEZPIECZNE NIERUCHOMOŚCI

Zaufanie poddane próbie czasu

W świecie szybkich technologicznych zmian, Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa udowadnia, że bezpieczeństwo zaczyna się od zaufania. To przykład, jak nowoczesność może iść w parze z troską o człowieka i wspólne dobro.

Z perspektywy Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej miasto to coś więcej niż sieć budynków i ulic. To wspólna przestrzeń życia – miejsce codziennych spotkań, rozmów i troski o otoczenie. KSM od lat pokazuje, że prawdziwa wspólnota zaczyna się od prostych rzeczy: czystego podwórka, zadbanej zieleni, dobrze oświetlonej klatki schodowej. Dzięki



KSM buduje bezpieczne miasto od fundamentów

temu Katowice widziane oczami KSM nie są anonimową metropolią, lecz miastem bliskim, w którym ludzie znają się nawzajem.

Miasto zmienia się szybciej niż kiedykolwiek. Technologia, cyfryzacja i ekologia stają się codziennością, a spółdzielnie – takie jak KSM – łączą innowację z ludzką wrażliwością. W Katowicach nowoczesność ma ludzką twarz.

Dla KSM innowacje to nie tylko fotowoltaika czy inteligentne liczniki, ale przede wszystkim otwartość, przejrzystość i sprawna komunikacja z mieszkańcami.

Zaufanie budowane przez lata

Zaufanie mieszkańców to fundament działalności KSM. Budujemy je nie hasłami, lecz codzienną rzetelnością – regularnymi przeglądami, sprawnymi innowacjami i uczciwym informowaniem o zmianach. Dla wielu osób pewność, że ktoś czuwa nad bezpieczeństwem ich domu, jest bezcenna. Spółdzielnia skrupulatnie realizuje obowiązki wynikające z prawa budowlanego: coroczne kontrole instalacji gazowych, przeglądy kominiarskie i pomiary ochrony przeciwpożarowej, a raz na pięć lat – rozszerzony przegląd, który dodatkowo obejmuje klatki schodowe, stropy, poddasza i zieleni wokół budynków.

Wiosną spółdzielnia zleca kontrole techniczne wszystkich placów zabaw, siłowni i boisk, a wyspecjalizowane firmy prowadzą przeglądy przeciwpożarowe – od hydrantów i kłap oddymiających po systemy wykrywania pożaru i stan gaśnic. Dzięki takiemu podejściu

mieszkańcy mogą mieć pewność, że bezpieczeństwo ich domów jest zawsze pod dobrą opieką.

Bezpieczne osiedla pod fachową opieką

KSM to nie tylko administracja budynków, lecz rozbudowany system dbający o komfort życia. W strukturach Spółdzielni funkcjonują cztery wyspecjalizowane zakłady – Zakład Usług Parkingowych, Mieszkaniowe Biuro Pośrednictwa, Zakład Ciepłowniczy z działem Zieleni utrzymującym tereny zielone oraz Serwis Techniczny zajmujący się bieżącymi naprawami i konserwacjami. Dzięki nim Spółdzielnia może natychmiast reagować na awarie, pielęgnować przestrzeń i dbać o czystość oraz estetykę osiedli.

Zatrudnieni fachowcy regularnie kontrolują stan dachów, elewacji, balkonów, a także placów zabaw, siłowni i boisk. Sprawdzają działanie systemów przeciwpożarowych, hydrantów, kłap oddymiających i gaśnic. Każdy szczegół ma znaczenie, bo bezpieczeństwo to nie slogan – to codzienna praktyka.

Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa od lat udowadnia, że nowoczesność i zaufanie nie stoją w sprzeczności. Wręcz przeciwnie – uzupełniają się i wzmacniają nawzajem. Bo miasto, w którym technologia służy człowiekowi, a człowiek dba o wspólne dobro, to miasto naprawdę bezpieczne. Pokazuje, że bezpieczeństwo zaczyna się od relacji, rozwija dzięki kompetencjom, a trwa dzięki odpowiedzialności. W świecie, który zmienia się z dnia na dzień, taka stabilność staje się wartością na wagę złota.

Wojciech Grabarczyk

Czy Buriewiestnik jest tak groźny, jak twierdzi Putin?

Kremlowska celebra wokół nuklearnego pocisku Buriewiestnik przypomina desperackie wysiłki III Rzeszy, by wyprodukować wunderwaffe, która odwróci bieg wojny. Niemcy zmarnowali mnóstwo pieniędzy, wojnę przegrali. Rosja podąża tym samym śladem.

Bartosz T. Wieliński

Na papierze pocisk 9M730 Buriewiestnik (w kodzie NATO Skyfall, czyli „upadek nieba”) wygląda niezwykle groźnie. Dzięki silnikowi jądrowemu ma mieć nie tylko nieograniczony zasięg, ale też być w stanie utrzymywać się w powietrzu przez wiele dni. Dzięki temu Rosjanie mają mieć możliwość uderzyć z zaskoczenia w dowolne miejsce na planecie.

Wyobraźmy sobie kilkanaście buriewiestników latających wzdłuż wschodniego i zachodniego wybrzeża USA, niewykryte przez systemy przeznaczone do śledzenia pocisków balistycznych. Na rozkaz Putina pociski ruszyłyby w stronę najważniejszych amerykańskich miast, detonując nad nimi nuklearne głowice. Niebo faktycznie by runęło. Jednym ciosem Ameryka zostałaby rzucona na kolana.

Tak właśnie możliwości pocisku przedstawia rosyjska propaganda, która w ubiegłym weekend chwaliła się, że rakieta wykonała udany, trwający 10 godzin lot testowy, podczas którego przemierzyła 15 tys. km. Czy tak było w rzeczywistości?

W 2019 r. na terenie rosyjskiego poligonu, na którym testuje się pociski rakietowe, podczas prób Buriewiestnika doszło do eksplozji, w której zginęło kilku pracujących nad nową bronią inżynierów, a okolica została skażona radioaktywnie. Pocisku dalej nikt nie widział na oczy. Wszystko, co go dotyczy, jest ściśle tajne. Nawet kwestia napędu jądrowego nie jest do końca jasna... A to klucz do oceny, czy Buriewiestnik jest faktycznie tak groźny.

Amerykanie mieli podobny projekt, ale zrezygnowali

Wykorzystywanie reaktorów atomowych jako źródła energii dla pocisków nie jest niczym nowym. W latach 60. zarówno w ZSRR jak i USA testowano silniki napędzane w ten sposób. Wiadomo, że Amerykanom pod kryptonimem „Projekt Pluto” udało się opracować działający silnik strumieniowy (zminiaturyzowany reaktor roz-



• Test pocisku Buriewiestnik FOT. MINISTERSTW OBRONY ROSJI

grzewał zassane i sprężone powietrze do temperatury ponad 1,2 tys. stopni, które następnie było wyrzucane poza silnik, generując odrzut), tak by rozpędzał przenoszący głowicę o mocy kilku megaton pocisk do trzykrotnej prędkości dźwięku.

Z rozwiązania jednak zrezygnowano, bo było niepraktyczne i niebezpieczne. Reaktor atomowy to skomplikowana maszyna, musi pozostać pod nieustannym nadzorem. Umieszczenie go w pocisku oznacza narażenie go na przeciążenia, wibrację, skoki temperatury. To zaś łączyło się z ryzykiem skażenia radioaktywnego na własnym terenie w razie awarii. Silniki nuklearne przegrały z silnikami rakietowymi, działającymi na podstawie o wiele mniej skomplikowanej i tańszej technologii. Amerykanie doszli do wniosku, że pocisk balistyczny równie skutecznie dotrze do celu, co pocisk napędzany silnikiem jądrowym, a do tego będzie od niego znacznie szybszy. Sowieci również zarzucili tę technologię, a ich projekty wskrzeszono w putinowskiej Rosji.

Zakładając, że Rosjanom faktycznie udało się stworzyć oraz przetestować niezawodny i bezpieczny reaktor napędzający silnik strumieniowy czy turbodrzutowy, twórcy Buriewiestnika stoją przed podobnym dylematem, co pracujący przy „Projekcie Pluto” Amerykanie. Po co to wszystko?

Rosyjski Buriewiestnik: wcale nie jest niezwyciężony

Buriewiestnik ciągle nie jest bronią, którą Rosja będzie mogła uderzyć z zaskoczenia. Zidenty-

fikowano już bazę, w której mają stacjonować pociski. Powstaje obok obiektu o kryptonimie Wologda-20. To znajdujący się w pobliżu miejscowości Czobsara w obwodzie wologodzkiem jeden z magazynów głowic jądrowych (w całej Rosji jest 12 takich obiektów). W pobliżu powstało dziewięć platform startowych przeznaczonych dla buriewiestników. Baza pod Czobsarą jest nieustannie obserwowana przez satelity NATO, wyjeżdżające z bazy wojskowej konwoje byłyby niepokojącym sygnałem, że Rosja przerzuca głowice jądrowe, np. szykując się do wojny z Zachodem.

Wyrzutnie pocisków będą objęte podobnym nadzorem. Przygotowanie do odpalenia pocisku – a przecież reaktor w Buriewiestniku nie uruchamia się natychmiast po przekręceniu kluczyka, jak silnik samochodowy – zostaną zauważone. Podobnie jak sam start.

Jeżeli pocisk ma krążyć przez wiele dni w pobliżu celu, nie porusza się z prędkością naddźwiękową, zwłaszcza że ma operować na bardzo niskiej wysokości, gdzie powietrze stawia większy opór niż na wysokim pułapie. Oznacza to, że można go wykryć i zniszczyć. A im dłużej będzie znajdował się w powietrzu, czekając na rozkaz ataku, prawdopodobieństwo zniszczenia rośnie.

W końcu pytanie, w jaki sposób pocisk przez ten czas będzie sterowany. Łączność satelitarną można bez problemu zakłócić. Buriewiestniki nad Atlantykiem straciłyby w takiej sytuacji połączenie z Rosją i orientację w przestrzeni. Bo zerwałby się również kontakt z satelitami Glonass, czyli rosyjskiego systemu nawiga-

cji satelitarnej. Oczywiście pocisk będzie miał awaryjne systemy, m.in. nawigacji inercyjnej, analizującej przebytą trasę, ale kwestia kontroli nad pociskiem jest kluczowa.

Broń propagandowa

Podsumowując, Rosja w najlepszym wypadku ma mieć bardzo zaawansowaną broń, którą nie będzie nie tylko w stanie zaskoczyć NATO, ale skuteczność jej użycia będzie wątpliwa. Tymczasem Rosja posiada 1,7 tys. głowic jądrowych na pociskach międzykontynentalnych rozmieszczonych na lądzie (w silosach i wyrzutniach kołowych) oraz na morzu. Mogą dotrzeć do USA w ciągu ok. 20 minut i są – tak jak amerykańskie, brytyjskie czy francuskie odpowiedniki – praktycznie nie do zatrzymania. Po co szukać zamienników?

Odpowiedź jest prosta: tego potrzebuje propaganda. Putin jeszcze przed rozpoczęciem inwazji na Ukrainę groził Zachodowi wojną jądrową. Po ataku groźby tylko zaostrzył. Doszło do sytuacji, że tyrady kremlowskich propagandystów o jądrowych uderzeniach na Londyn czy Warszawę nie robią na nikim wrażenia. Zaś nowa śmiercionośna broń, której nie da się wykryć, wrażenie może zrobić. Tym bardziej że w arsenalach NATO nie ma odpowiedników. Nie ma, bo pociski napędzane reaktorem atomowym nie mają sensu, ale o tym opinia publiczna nie wie.

Propaganda ma działać też na Rosjan. Wojna, która miała trwać kilka dni i zakończyć się likwidacją Ukrainy, trwa ponad trzy i pół roku, mniej niż 100 dni krócej niż wojna ZSRR i Niemiec. Rosyjska gospodarka obłożona sankcjami ledwo żyje, polowania na rekrutów rosyjska armia organizuje nawet w Moskwie. Buriewiestnik stał się odpowiednikiem hitlerowskich Wunderwaffe. Podczas drugiej wojny światowej, gdy stało się jasne, że klęska Niemiec jest nieunikniona, Hitler desperacko szukał cudownej broni, która zmieni bieg wojny.

Gigantyczne pieniądze i zasoby przekierowano na produkcję pocisków V1, rakiet balistycznych V2, coraz bardziej wymyślnych czołgów czy samolotów napędzanych silnikami rakietowymi lub odrzutowymi. Niemieccy inżynierowie dokonywali technologicznych przełomów, ale nowe bronie nie przyniosły rozstrzygnięcia. Napędzany silnikiem rakietowym Me-163 Komet osiągał niebotyczną wówczas prędkość ponad 900 km na godzinę, ale maszyna z racji paliwa, które często wybuchало, i konstrukcji była niezwykle trudna w eksploatacji. Tak jak Buriewiestnik...

Na programie Wunderwaffe najlepiej wyszli konstruktorzy, którzy obiecywali Hitlerowi niezwyciężoną broń, a on obsypywał ich pieniędzmi i zaszczytami. Tak samo robi Putin... ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34402818

JUTRO W „WYBORCZEJ”: DODATEK SPECJALNY KRYMINALNY CZWARTEK

Zbrodnia w Zimnodole

Małgorzata zamówiła worki z cementem, by zalać ciało Grzegorza zaprawą. Nogi wystawały z formy, więc je obcięła. Śledczy dowodów na zabójstwo nie znaleźli, sąd złagodził wyrok.



Rosjanie weszli do centrum Pokrowska. Ale miasto ciągle się broni

Zdaniem ukraińskich ekspertów walki o Pokrowsk weszły w decydującą fazę.

Piotr Andrusieczko

W poniedziałek wieczorem o trudnej sytuacji wokół Pokrowska i sąsiedniego Myrnohradu poinformował prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelen-ski. – To właśnie tam siły uderzenio-we okupanta są obecnie najliczniejsze i prowadzona jest znaczna aktywność szturmowa. W mieście trwają walki. Pokrowsk to ich [Rosjan] główny cel – powiedział.

Doniesienia o tym, że Rosjanom udało się wejść do centrum miasta, pojawiły się już wcześniej. „Wróg, wykorzystując przestrzeń między pozycjami i infiltrację małych grup piechoty, zgromadził w mieście oko-ło 200 żołnierzy. W samym Pokrowsku trwają walki, aktywnie działają oddziały bezzałogowców” – powia-domił w niedzielę Sztab Generalny ukraińskiej armii.

Brama Donbasu

Już od niemal półtora roku Pokrowsk jest dla rosyjskiego dowództwa priory-tetowym kierunkiem działań wojen-nych w obwodzie donieckim, a faktycznie na całym froncie.

Leżące na zachodzie obwodu do-nieckiego miasto, liczące niegdyś 60 tys. mieszkańców, było dużym ośrodkiem przemysłowym i logi-stycznym. Przez miasto przebiega kilka ważnych dróg, w tym trasa łą-cząca Donieck z Dnieprem. Dlatego Pokrowsk bywa nazywany „zachod-nią bramą Donbasu”.

Na początku pełnoskalowej inwazji Rosji miasto wydawało się stosunko-wo oddalone od frontu. Jednak sytu-

acja uległa pogorszeniu, gdy w lutym 2024 roku Rosjanom udało się zająć Awdijiwkę, a dwa miesiące później Oczeretyne. Jeszcze pod koniec ubie-glorocznej wiosny w Pokrowsku moż-na było w miarę spokojnie wypić kawę w ogródkach w tamtejszych kawiarniach. Ale w lipcu walki trwały już w bezpośrednim sąsiedztwie miasta. W pierwszej połowie września z po-krowskiego dworca odjechał ostatni pociąg ewakuacyjny.

W następnym miesiącu upadło sąsiednie Selydowe – ukraińskie do-wództwo liczyło, że będzie to miej-sce, w którym uda się powstrzymy-wać natarcie rosyjskich wojsk na Po-krowsk. Od końca ubiegłego roku Ukraińcy próbowali odepchnąć Ro-sjan, przeprowadzając ograniczone kontrataki. Mimo pewnych sukces-ów, rosyjska przewaga i braki ka-drowe były zbyt duże, aby zmienić sytuację na froncie.

W Pokrowsku, mimo walk i ostrza-lów, wciąż pozostają cywile.

Rosyjskie drony ogromnym problemem dla Ukraińców

O tym, że sytuacja wokół Pokrowska jest bardzo ciężka, mówią sami uka-ińscy żołnierze.

– Wróg ma całkowitą przewagę w uzbrojeniu, artylerii, środkach od-działywania i tak dalej – powiedział w poniedziałek 27 października na antenie ukraińskiego Radia Swoboda Petro Kuzyk, dowódca batalionu „Swo-boda”, wchodzącego w skład Gwardii Narodowej Ukrainy.

Ukraińska 46. Brygada Powietrz-nodesantowa podkreśliła natomiast, że sytuacja w Pokrowsku stale się zmienia.

„W Pokrowsku utworzyła się duża szara strefa – w rzeczywistości ukraiń-skie siły zbrojne kontrolują tylko pół-



• 24.10.2025 r., Pokrowsk. Rosyjski żołnierz stoi na straży przy pomniku z czasów II wojny światowej FOT. STANISLAV KRASILNIKOV / SPUTNIK/EAST NEWS

Już od niemal półtora roku Pokrowsk jest dla rosyjskiego dowództwa priorytetowym kierunkiem działań wojennych w obwodzie donieckim, a faktycznie na całym froncie

nocną część miasta. Reszta to mgła wojny: nie ma jasności co do tego, kto i gdzie zajmuje pozycje, jest wiele miejsc i lokalnych ognisk walk. Mia-sto nie jest już jednolitym frontem” – podkreślono we wtorkowym wpi-sie w Telegramie.

Oprócz przewagi w sprzęcie i lu-dziach, problemem dla Ukraińców jest taktyka stosowana przez Rosjan, którzy atakują małymi grupami, nie licząc się ze stratami. Rosyjskiej ar-mii udaje się też skutecznie zaburzać

ukraińską logistykę – obecnie obszar będący stale zagrożony atakami rosyjskich dronów wynosi 15 km (tzw. kill zone) w głąb terenów wokół miasta zajmowanych przez Ukrainę.

– Część drogi można pokonać sa-mochodem, ale potem trzeba przejeść 10-15 kilometrów. Przez cały ten czas trzeba nosić ze sobą sprzęt i prowiant. Cała droga jest kontrolowana przez drony FPV na światłowodach, jest wiele przyczajonych [do ataku] dro-nów, zdalnie podkładane miny [zrzu-

cane np. z powietrza], które codzien-nie zabijają ludzi – powiedział niedaw-no w rozmowie z „Ukraińską Prawdą” jeden z ukraińskich żołnierzy.

Czy uda się naprawić błędy?

Zdaniem „Ukraińskiej Prawdy” reakcja wyższego dowództwa na pogarszają-cą się sytuację wokół Pokrowska była spóźniona, a ukraińscy obrońcy skar-żyli się na brak posiłków. Przyczyną takiej sytuacji mogły być nie tylko pro-bblemy kadrowe.

„Po raz kolejny powiedziałem do-wódcom wszystkich szczebli, że nie-dopuszczalne jest zniekształcanie i ukrywanie informacji w raportach o rzeczywistej sytuacji. Nieuczciwość ma zbyt wysoką cenę – życie naszych żołnierzy. Moim pierwszym wyma-ganiem jest prawda, jakkolwiek by ona nie była. Dowódca, który ukry-wa prawdę o sytuacji na polu bitwy, nie ma prawa być dowódcą” – napi-sał 25 października na Facebooku do-wódca naczelny SZU gen. Oleksandr Syrski po wizytowaniu pozycji wokół Pokrowska.

„Drogo płacimy za nasze błędy. Ale na razie nawet Pokrowsk i Myr-nohrad można jeszcze uratować. Nie chcę jednak niczego przewidy-wać. Bo kiedy 2,5 armii i 3 korpu-sy spotykają się na wąskim odcin-ku frontu, nie da się niczego przewi-dzieć” – napisał w Telegramie ukra-iński bloger wojenny i wolontariusz Bohdan Myrosznykow.

Zdaniem ukraińskiego wojskowe-go analityka Kostiantyna Maszowca, walki o aglomerację Pokrowsk – Myr-nohrad weszły w decydującą, a możli-we, i końcową fazę. W przypadku dal-szych sukcesów Rosjan, ukraińskie siły ryzykują znalezienie się w okrą-żeniu. Jednak na razie, jak podkreśla ekspert, jeszcze do tego nie doszło. ●

REKLAMA

Kraj/34401607

Poranna rozmowa w RMF

poniedziałek-piątek **po godz. 8.00**

**Dołącz do rozmowy
– zadaj pytanie!**



Tomasz Terlikowski

Ten system trzeba uszczelnić

– Fikcyjne B2B według Ministerstwa Finansów to ponad 2 mld zł strat rocznie
– mówi Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.

ROZMOWA Z
AGNIESZKĄ DZIEMIANOWICZ-BĄK,
ministrą pracy i polityki społecznej

MARIA KORCZ: Mijają właśnie dwa lata od wyborów parlamentarnych. Wszystkie sondaże mówią jasno: Polacy nie są zadowoleni z rządu. Zaczę gorzko: co pani zdaniem nie wyszło w resorcie pracy tak, jak powinno?
AGNIESZKA DZIEMIANOWICZ-BĄK: – Ten czas, praca Lewicy w rządzie, a moja w ministerstwie pracy, przyniosły wiele powodów do dumy – od wprowadzenia wolnej Wigilii, przez urlopy wcześniakowe aż po ustawę stażową. Ale ten czas to była dla mnie także ogromna lekcja pokory. Lekcja, że nawet od najlepszego i najbardziej słusznego pomysłu do jego realizacji droga jest długa i często wymaga pójsia na ustępstwa.

Tak było np. z rentą wdowią. To flagowy projekt Lewicy, projekt obywatelski, pod którym wspólnie z Ogólnopolskim Porozumieniem Związków Zawodowych zebraliśmy ponad 200 tys. podpisów, jeszcze w poprzedniej kadencji. Projekt, który rząd PiS-u kompletnie zignorował, a ówczesna większość parlamentarna zakopała w sejmowej zamrażarce.

Kiedy objęliśmy rządy, było oczywiste, że będziemy chcieli go zrealizować. Ważne było, żeby zrealizować go jak najszybciej. Trzeba było wraz z koalicjantami wynegocjować taki wariant ustawy, który mógł być zrealizowany tu i teraz. Tak się stało, renta wdowią trafia do blisko miliona seniorów i seniorek, średnio to 350 zł miesięcznie. Czy chciałabym więcej? Oczywiście. Ale wiem też, że czasem częściowe zwycięstwo, dzięki któremu ktoś skorzysta, jest lepsze od romantycznej porażki, na której nie skorzysta nikt.

Wynagrodzenia dla pracowników sfery budżetowej wzrosną w 2026 r. tylko o 3 proc. Tyle samo wynieść ma inflacja. To nie porażka lewicowej ministry?

– Lewicowa ministra w ciągu dwóch lat doprowadziła do tego, że kilkuset tysiącom pracowników budżetówki – a dokładnie pracowników samorządowych – znacząco wzrosło wynagrodzenie zasadnicze. To tacy pracownicy jak bibliotekarze, woźne, intendentki, kierowcy, personel sprząający, pracownicy administracyjni – ludzie, bez których wiele instytucji w ogóle by nie działało. Oni przez całe lata byli kompletnie ignorowani.

Kiedy obejmowałam urząd po rządach PiS, wynagrodzenie zasadnicze wielu z tych pracowników było o ponad tysiąc złotych niższe niż ówczesna płaca minimalna. W dwa lata udało się ten skandal zażegnać i dziś pracownik nawet na najniższej zaszerogowanym stanowisku otrzymuje godne wynagrodzenie.

Co do państwowej sfery budżetowej, to nie uważam za porażkę, ani moją, ani ministra finansów, który za ten temat odpowiada, sytuacji, w której w ciągu dwóch lat naszych rządów wynagrodzenia dla sfery budżetowej najpierw wzrosły skokowo, o 20-, a nawet 30 proc., a teraz są podwyższane tak, żeby utrzymać ich wartość i nadążyć za wzrostem cen. W dodatku wzrost cen został przez ten rząd skutecznie zahamowany, co także ma ogromne znaczenie dla portfeli Polaków.



• Agnieszka Dziemianowicz-Bąk FOT. MICHAŁ BOROWCZYK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Ale o rok przełożono też wejście w życie ustawy, która miała zrównać płacę zasadniczą z płacą minimalną. Chodzi o to, żeby pracodawca nie mógł płacić podstawy poniżej minimalnej krajowej i uzupełniać jej premiami. Podstawa musiałaby wynosić co najmniej tyle, ile płaca minimalna. Dlaczego przesunęło te przepisy?

– Tak jak wspomniałam, takie zasady obowiązują już w sferze samorządowej, udało się ten stan osiągnąć drogą rozporządzenia. Wielu osobom, których pensja była wcześniej sztukowana dodatkami, wynagrodzenia dzięki temu wzrosły. Powszechne uregulowanie tej kwestii – w mojej ocenie konieczne – wymaga wprowadzenia ustawy. Ministerstwo Pracy przygotowało taki projekt, jest na etapie Komitetu Stałego Rady Ministrów.

Projekt poselski złożyliśmy także jako klub Lewicy, on jest już w Sejmie. Ale bez względu na tryb przyjęcia tej ustawy, jej wejście w życie musi być poprzedzone 6-miesięcznym vacatio legis, bo takie jest prawo, jeśli chodzi o zmiany wymagające przygotowania się przez przedsiębiorców. Jednocześnie powinny wchodzić w życie z nowym rokiem kalendarzowym. Dlatego pierwszy możliwy termin to styczeń 2027.

Skoro jest za późno na zmianę od 2026 r. przepisów o płacy minimalnej, to czy nie jest też za późno na przepisy reformujące Państwową Inspekcję Pracy? One mają wejść w życie od stycznia 2026 r., a ustawa nie trafiła jeszcze nawet do Sejmu.

– Nie jest za późno, bo w przypadku tej ustawy nie rozmawiamy o zmianie obowiązków po stronie przedsiębiorców, a jedynie o bardziej skutecznym egzekwowaniu prawa, które od lat ich obowiązuje tak jak wszystkich pracodawców.

Harmonogram prac nad tą ustawą jest rzeczywiście napięty, a to dlatego, że reforma Państwowej Inspekcji Pracy, pozwalająca tej instytucji na skuteczne przekształcanie pozornych umów cywilnoprawnych – czyli tzw. umów śmieciowych – w umowy o pracę, to jeden z kamie-

ni milowych Krajowego Planu Odbudowy. Polska musi go zrealizować, żeby otrzymać środki europejskie. Stąd takie tempo. Ale pomimo napiętych terminów rozmawiamy w rządzie i ze stroną społeczną o szczegółach rozwiązań.

Projekt ustawy jest już po uzgodnieniach z innymi ministrami, wkrótce powinien trafić na Komitet Stały.

Przeszedł już etap konsultacji i opiniowania, był omawiany w Radzie Dialogu Społecznego i Radzie Ochrony Pracy.

Ta reforma budzi ogromny sprzeciw pracodawców, zachowawczo wypowiadał się o niej także minister nadzoru nad wdrażaniem polityki rządu Maciej Berek. Istnieje ryzyko, że zostanie w toku prac rządowych ograniczona? Że inspektorzy jednak nie będą mogli przekształcać umów, bo to zbyt kontrowersyjne?

– Cały rząd podjął decyzję o rewizji Krajowego Planu Odbudowy i wpisaniu do niego tej właśnie reformy. Co więcej, reforma jest ujęta także na liście przyjętych przez Radę Ministrów priorytetów rządu. Za przygotowanie tej listy odpowiadał nie kto inny jak minister Maciej Berek.

Z kolei minister finansów wskazał na tę reformę jako jedno z narzędzi uszczelnienia budżetu i przeciwdziałania nadmiernemu deficytowi finansów. Mówiąc prościej – wskazał, że na łamaniu prawa pracy i fikcyjnych umowach cywilnoprawnych tracą nie tylko oszukani pracownicy, ale też budżet państwa, a kwoty idą w miliardy złotych.

Same fikcyjne B2B to według danych Ministerstwa Finansów ponad 2 mld zł strat rocznie. W całym rządzie jest zrozumienie, że ten system trzeba po prostu uszczelnić.

Tak jak walczy się z luką VAT, tak samo powinniśmy walczyć z luką śmieciowego zatrudnienia.

Zwłaszcza że ta reforma to także walka o interes uczciwych przedsiębiorców, którym ciężko jest na rynku konkurować z podmiotami, które zatrudniają pracowników na czarno al-

bo minimalizują koszty wypychając ich na fikcyjne samozatrudnienie i umowy śmieciowe.

A co ze swobodą zawierania umów? Jeżeli pracownik, którego umowie przygląda się inspektor pracy, powie „dla mnie to zlecenie, B2B, czy dzieło jest okej”, to, nawet gdy inspektor stwierdzi występowanie stosunku pracy, to nie zostanie ona przekształcona?

– Swoboda polega na tym, że można wybrać, w jakiego rodzaju relację wchodzić dwa podmioty. Dwie osoby nie muszą ze sobą nawiązywać stosunku pracy – mogą zdecydować się na prowadzenie działalności gospodarczej, mogą zająć się wytwarzaniem swoich dzieł, mogą świadczyć dla siebie usługi. Ale jeśli decydują się na pracę i współpracę, która stanowi stosunek pracy, to właściwą umową go regulującą jest umowa o pracę. Człowiek może wybrać, czy woli poruszać się po drogach samochodem osobowym, ciężarowym czy motocyklem. Ale kiedy tego wyboru dokona, to musi mieć prawo jazdy odpowiedniej kategorii. I to, że powie policjantowi, że jemu do prowadzenia tira to w sumie wystarczy prawo jazdy na motocykl, to nie jest swoboda, to jest łamanie prawa.

Zgodnie z obowiązującym prawem, tam, gdzie występuje stosunek pracy, tam musi być zawarta umowa o pracę. Po prostu. O tym, kiedy mamy do czynienia ze stosunkiem pracy, mówi artykuł 22 Kodeksu pracy. To praca pod kierownictwem pracodawcy, w miejscu i czasie wskazanym przez pracodawcę, za określone wynagrodzenie.

W tym samym artykule jest jasno wskazane, że jeśli te przesłanki występują, to nie jest dopuszczalne zastępowanie umowy o pracę umową cywilnoprawną.

I nie ma znaczenia, jak nazwiemy umowę – tam gdzie jest stosunek pracy, powinna być umowa o pracę. Nie zmieniamy w tym artykule ani przecinka – ale chcemy, żeby każdy jego przecinek był przestrzegany. I nie ma to nic wspólnego z ograniczaniem czyjejkolwiek swobody. Wciąż zbyt często młoda osoba, wkracza-

Dwa leonbergery uciekały właścicielom

Anonimowy „szeryf” wziął sprawy w swoje ręce i jeden pies nie żyje

Dorosły leonberger to potężny pies, może ważyć nawet 75 kilogramów. Dwa psy uciekły z posesji i pognały za 14-latkim. Niedługo potem właściciele znaleźli psa w stanie agonijnym.

Ewa Furtak

Leonberger to rasa, która powstała w XIX wieku w Niemczech. Podczas II wojny światowej większość psów tej rasy zginęła, udało się ją potem odbudować nie tylko w Niemczech, ale też m.in. w Wielkiej Brytanii.

W opisie tej rasy można przeczytać, że leonberger to duży, łagodny pies, pewny siebie i bardzo lojalny wobec właściciela. Jego gabaryty budzą jednak respekt, bo dorosły pies może ważyć nawet 75 kilo.

Jedna z hodowli psów tej rasy jest w Brennej, na Śląsku Cieszyńskim. Teraz stało się o niej bardzo głośno. Wszystko dlatego, bo leonbergery uciekły z posesji i pognały za chłopcem, który jechał na hulajnodze. Zajście uwieczniła kamera monitoringu.

Psy uciekły z posesji w Brennej

Sprawę jako pierwsze nagłośniło lokalne „Echo Brennej”. – Na naszą skrzynkę trafiło nagranie od zaniepokojonych mieszkańców ulicy Śniegociny. Na filmie widać, jak dwa duże psy ruszają na jadące hulajnogą dziecko – relacjonuje „Echo Brennej”.

Na filmie widać, jak chłopiec, jak się potem okazało, 14-letni Maciek, ucieka przed psami i próbuje się schro-

• **Leonberger jest łagodny, pewny siebie i bardzo lojalny wobec właściciela. Jego wielkość budzi respekt – dorosły pies może ważyć nawet 75 kilo** FOT. GETTY IMAGES/ISTOCK



nić za drzewem. – Mój bratanek na szczęście wyszedł z tej sytuacji bez poważnych obrażeń, ale był bardzo przestraszony, uciekając przed psami, spadł ze stromej skarpy do potoku – mówi „Wyborczej” pani Monika, ciocia chłopca.

Właściciele hodowli to sąsiedzi Maćka. Jak informuje „Echo Brennej”, ludzie alarmują, że problem z tymi psami trwa już od około trzech lat. Mieszkańcy poskarżyli się, że leonbergery gonią pieszych, rowerzystów, samochody.

Pani Joanna, mama Maćka opowiada, że chłopak po upadku ze skarpy schował się po mostek i zadzwonił do niej przerażony po pomoc. Wracała akurat samochodem ze sklepu. Gdy szybko przyjechała na miejsce, zaczęła raz za razem trąbić. Klakson od-

Ludzie alarmują, że problem z tymi psami trwa już od około trzech lat. Mieszkańcy poskarżyli się, że leonbergery gonią pieszych, rowerzystów, samochody

wrócił uwagę psów, zbiegły się w jedno miejsce.

– Młodszy syn, brat Maćka, boi się wychodzić za bramę naszej posesji – mówi pani Joanna.

O tym, że dzieci boją się tych psów, opowiada także inna mieszkanka ulicy. – Posesja tych państwa jest bardzo źle zabezpieczona. Zwróciliśmy się już do prawnika, chcemy wymóc na nich doprowadzenie posesji do takiego stanu, gdy psy nie będą uciekały. To wielkie psy, naprawdę można się ich wystraszyć – przekonuje pani Joanna. Dodaje, że były interwencje zarówno na policji, jak i w Urzędzie Gminy.

Jeden leonberger nie żyje, drugi ma niesprawne łapy

Skontaktowaliśmy się z właścicielami psów. Mówią nam, że prowadzą legalną hodowlę, zarejestrowaną w Polskim Związku Kynologicznym. – Leonbergery to nie jest agresywna rasa. Nawet gdyby psy dogoniły dziecko, nie zrobiłyby mu krzywdy. Nasze psy nigdy nikogo nie ugryzły – zapewniają.

Mówią, że psy wychowują się z ich dziećmi, młodsze ma dopiero 5 lat. Przyznają, że zdarzało się, że psy uciekały, ale w przeciagu czterech lat były trzy skargi, zapłacili karę. Do niedawna mieli trzy leonbergery psy i dwie suczki.

19 października, dziewięć dni po tym, jak pies pogonił chłopca, znaleźli konającego leonbergera na swojej posesji. – To była nasza najmłodsza dwudziestomiesięczna suczka, nie przeżyła, dosłownie eksplodowała jej wnętrzności. Druga ma niedowład łap, więc to koniec jej kariery wystawowej – opowiadają.

Hodowcy zgłosili sprawę policji, podejrzewając, że psy zostały otrute. Mówią, że w organizmach psów od-

kryto trutkę na ślimaki. – To specyfik, który może kupić każdy, nad jego sprzedażą nie ma żadnej kontroli. Rozwiązano sprawę, jakbyśmy żyli na Dzikim Zachodzie – mówią.

Mają też pretensje do sąsiadów. Mówią, że zniszczyli im ogrodzenie.

Wójt obiecuje pomoc

Na portalach społecznościowych pojawiają się takie głosy, że skoro nikt nie potrafił skutecznie tutaj pomóc, to ktoś wziął sprawy w swoje ręce i „załatwił po swojemu problem”. Pani Joanna zapewnia, że nie życzyła psom śmierci i jej rodzina nie ma nic wspólnego z tym, co się stało. – Tymczasem właściciele psów rozповідаją, że trutkę podłożył Maciek, zrobili z niego mordercę psów. Przecież to jakiś absurd – mówi pani Joanna.

Policja prowadzi dwa postępowania w tej sprawie: dotyczące otrucia oraz drugie, dotyczące ucieczki psów.

Do sprawy odniósł się już Andrzej Kozieł, wójt Brennej. – Załączony materiał prawdopodobnie może być dowodem w postępowaniu. Proszę to zgłosić na policję i zabezpieczyć nagranie. Raz trzeba poświęcić czas, żeby wyeliminować takie zdarzenia, zwłaszcza jeśli się powtarzają. Tym bardziej że policja jako zadanie priorytetowe postawiła sobie eliminowanie walęsających się psów. Kilka miesięcy temu na prośbę mieszkańca Śniegocin interweniowałem w podobnej sprawie na policji. Mogę pomóc ponownie. Najlepszą drogę będzie jednak bezpośrednie udokumentowane filmem i zeznaniem zgłoszenie – apeluje do mieszkańców wójt. ●

Sąd

Budzący strach pedofil skazany na maksymalny wymiar kary

Na dwa lata więzienia skazał sąd w Katowicach pedofila Marcina J. To kara za to, że nie chodził na zajęcia korygujące zaburzenia osobowości i rozładowywał bransoletę dozoru elektronicznego.

Z powodu szklanego oka Marcin J. nazywany jest „Cyklopem”. Przed laty został skazany za zgwałcenie siedmiorga dzieci w Katowicach, Tychach, Będzinie, Piekarach Śląskich, Suchoj Beskidzkiej oraz Nakle Śląskim. Przez jakiś czas ukrywał się przed policją.

Za informacje na temat miejsca pobytu „Cyklopa” szef śląskiej policji wynaczył nagrodę finansową. Ostatecznie kryminalni namierzili go u krewnych w okolicach Nowego Tomyśla. Jego proces był szybki, sąd nie miał wątpliwości, że gwałcił dzieci. Kara: 15 lat więzienia.

„Cyklop” wyrok odbywał w zakładzie karnym we Wronkach. Na wolność miał wyjść w maju 2025 roku, jednak więzienie opuścił już dwa lata wcześniej. Resort sprawiedliwości przyznał, że planował objąć go „usta-



FOT. KRZYSZTOF HADRIAN / AGENCJA WYBORCZA.PL

Proces był błyskawiczny, „Cyklop” został skazany już na pierwszej rozprawie

wą o bestiach” i zamknąć w zakładzie zamkniętym w Gostyninie. Nie zdążono tego jednak zrobić.

Panika wśród rodziców

Wyjście „Cyklopa” na wolność wywołało na Śląsku panikę. Ludzie z wielu

miast aglomeracji katowickiej zgłaszali policji, że widywali go w okolicy szkół i placów zabaw. W mediach społecznościowych publikowali też jego zdjęcia i informowali, gdzie aktualnie przebywa. Niektórzy nawoływali, aby „wziąć sprawy w swoje ręce”.

W 2024 „Cyklop” został skazany za nękanie swojej siostry i na kilka miesięcy trafił do więzienia. W kwietniu 2025 r. decyzją sądu w Katowicach założono mu elektroniczną bransoletkę, dzięki której służby znały jego lokalizację. „Cyklop” dostał też skierowanie na terapię korygującą zaburzenia osobowości. Ciągłe jednak pojawiał się w miejscach, gdzie były dzieci.

Zlekceważył terapię

W czerwcu prokuratura w Katowicach wydała nakaz zatrzymania „Cyklopa”. Mężczyzna trafił do aresztu. Oskarżono go niestosowanie się do obowiązków związanych z orzecznym środkiem zabezpieczającym. Marcin J. ani razu nie pojawił się bowiem na zajęciach terapeutycznych i wielokrotnie doprowadził do rozła-

dowania monitorującej jego lokalizację elektronicznej bransolety. Dzięki temu „tracił” się służbom z oczu.

Proces mężczyzny był błyskawiczny. Już na pierwszej rozprawie sąd w Katowicach stwierdził, że „Cyklop” dopuścił się zarzucanych mu czynów i skazał go na dwa lata więzienia. – To maksymalny wymiar kary przewidziany za zarzucone mu przestępstwo – wyjaśnia prokura-

tor Miłosz Bystrzycki z biura prasowego Prokuratury Okręgowej w Katowicach. Marcin J. karę ma odbywać w systemie terapeutycznym, co oznacza, że przez dwa lata będzie uczestniczył w zajęciach korygujących osobowość.

Wyrok w tej sprawie nie jest prawomocny. Marcin J. nadal przebywa w areszcie. ●

Marcin Pietraszewski

OGŁOSZENIE PŁATNE

Częstochowa/34403769



Prezydent Miasta Częstochowy informuje,

że w siedzibie Urzędu Miasta Częstochowy (42-217 Częstochowa, ul. Śląska 11/13), w Biuletynie Informacji Publicznej (bip.czestochowa.pl) oraz na stronie internetowej miasta (www.czestochowa.pl) został podany do publicznej wiadomości na okres 21 dni, od 29 października do 19 listopada 2025 r

wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, stanowiący załącznik do zarządzenia Prezydenta Miasta Częstochowy nr 770.2025 z dnia 20 października 2025 r.

Bali się wezwać pomoc w Tatrach

Pojednej stronie gór akcja za darmo, po drugiej słony rachunek

Turyści, którzy wspięli się z niemowlakiem na Rysy, nie chcieli pomocy słowackich ratowników górskich, obawiając się wysokiego rachunku. W Polsce brakuje przepisów pozwalających obciążać turystów kosztami akcji ratunkowych.

Bartłomiej Kuraś

Dramatyczna sytuacja z połowy października na Rysach w Tatrach, na granicy Polski i Słowacji, wciąż budzi emocje wśród turystów.

Rodzice z Litwy wspięli się na szczyt z dziewięciomiesięcznym niemowlakiem, nie zważając na śnieg i oblodzenie. Przewodnik tatrzański, który ich tam spotkał, zaproponował wezwanie na pomoc górskich ratowników. Turyści z Litwy jednak odmówili, obawiając się wysokiego rachunku za ratunek. Tłumaczyli, że nie wykupili ubezpieczenia. Tymczasem jest to bardzo niewielki koszt. Dlaczego w Polsce wszyscy płacimy za konsekwencje nieodpowiedzialności niektórych turystów?

W Polsce za darmo, na Słowacji bez ubezpieczenia słona zapłata

Po słowackiej stronie gór bez ubezpieczenia za taką akcję z użyciem śmigłowca musieliby zapłacić kilka tysięcy euro, po polskiej stronie akcja ratunkowa byłaby dla nich



• W Polsce nie płacisz, a na Słowacji akcja ratownicza z użyciem śmigłowca kosztuje nawet 10 tys. euro, jeśli nie ma się ubezpieczenia

FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

darmowa, w ramach publicznego ratownictwa.

Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe chce, by w Polsce pozostał dotychczasowy system ratownictwa górskiego.

– Uważam, że obecnie mamy dobry system finansowania ratownictwa górskiego, który pozwala nam utrzymać służbę w stałej gotowości w Tatrach. A to jest główny koszt naszej służby: utrzymanie gotowości, by o każdej porze dnia i nocy można było w jak najkrótszym czasie podjąć działania. Jeśli wprowadzilibyśmy taki system jak na Słowacji, gdzie ratownicy muszą ściągać należności od turystów za akcje w górach, to ten system zostałby zachwiany. Musielibyśmy zająć się windykacją – zauważa Jan Krzysztof, naczelnik TOPR.

W Polsce nie ma obecnie podstaw prawnych, by turystów obarczać kosztami akcji ratunkowych

JAN KRZYSZTOF
naczelnik TOPR

Jeśli jednak ulegniemy wypadkowi w górach po słowackiej stronie granicy, a nie mamy ubezpieczenia, za akcję musimy zwrócić z własnej kieszeni. Akcja piesza wysoko w górach to koszt około 3 tys. euro. A gdy trzeba użyć śmigłowca – nawet 10 tys. euro.

Turyści, narciarze, taternicy, by uniknąć płacenia, kupują ubezpieczenie. Najniższa dzienna stawka to w przeliczeniu zaledwie około 3 zł. Można ją wykupić w prosty sposób przez internet, za pomocą smartfona.

Po odmowie wezwania ratowników przez Litwinów na Rysach, którzy nie mieli wykupionego ubezpieczenia, przewodnik także nie zdecydował się wezwać na pomoc ratowników, choć sytuacja była bardzo niebezpieczna, tylko sam wziął dziecko i zniósł ze szczytu w bezpieczniejsze miejsce, łagodniejszym szlakiem po słowackiej stronie gór. Kontynuował zejście z rodziną w dolinę. Mieli sporo szczęścia, że udało im się dotrzeć tam bez szwanku.

Ratowani pijani turyści na Giewoncie i Rysach

Turyści z krajów alpejskich podczas wycieczek w Polsce są zwykle ubezpieczeni od górskich wypadków. Gdy jakimś wypadkowi, chcą pokrywać koszty akcji z własnej polisy, a wtedy słyszą, że ratownictwo w naszym kraju jest finansowane ze środków publicznych.

GOPR i TOPR to organizacje pozarządowe, które są utrzymywane głównie z dotacji rządowych. Otrzymują też 15 proc. wpływów z biletów wstępu na teren parków narodowych, gdzie działają, a także wsparcie od samorządów.

Czy część osób wykorzystuje bardzo sprawny i darmowy system górskiego ratownictwa w Polsce, wychodząc na skrajnie niebezpieczne szlaki i z góry zakładając, że jak coś pójdzie nie tak, to najwyżej bez żadnych opłat pospieszą im z pomocą TOPR lub

GOPR? Czy zapewnienie nieodpowiedzialnym turystom całkowicie darmowego ratunku jest niewychowawcze?

Zdarzało się już bowiem, że ratownicy ściągali pijanych turystów z Tatr przy użyciu śmigłowca.

Tak, jak 55-letniego turystę z Krakowa, który popijając alkohol, maszerował na Giewont. Efekt wędrowki był taki, że mężczyzna stracił czucie w nogach i nie był w stanie samodzielnie wrócić z rejonu szczytu. Widząc to, inni turyści zawiadomili zakopiańską centralę górskich ratowników. Mężczyzn uratował śmigłowiec TOPR-u. Już na lądowisku w Zakopanem, gdzie wycieczkowicz dmuchnął w alkomat, okazało się, że stężenie alkoholu w jego organizmie wynosiło aż 1,8 promila.

Delikwent za lot śmigłowcem nie zapłacił ani złotówki. Poniósł koszt pobytu w izbie wytrzeźwień (niecałe 200 złotych).

Nie był to pierwszy taki przypadek w polskich górach. Każdego roku TOPR podejmuje kilkaset interwencji. Nie zawsze ratuje rannych narciarzy czy zaginionych turystów. TOPR-owcy ściągali też z Orlej Perci pijanego mężczyznę, zabierali pijaną kobietę z Kalatówek.

– Uczestniczący w wypadkach poza górami, choćby komunikacyjnych, też nie płacą za akcję ratunkową z własnej kieszeni. W Polsce nie ma obecnie podstaw prawnych, by turystów obarczać kosztami akcji ratunkowych. Gdyby miały zostać wprowadzone takie przepisy, to moim zdaniem jako uzupełnienie obecnego systemu finansowania ratownictwa, a nie zamiast niego – uważa Jan Krzysztof, naczelnik TOPR. ●

Sylwester pod Tatrami 2025

Koniec z disco polo. Będzie promocja lokalnych artystów

Sylwester pod Tatrami odbędzie się – zapowiadają władze miasta. Ale zabawa w ostatnim dniu roku w Zakopanem będzie inna, promująca lokalnych artystów.

Przez ostatnią dekadę sylwester w Zakopanem kojarzył się z bombastyczną imprezą organizowaną przez publiczną telewizję za czasów PiS, zdominowaną przez disco polo.

Ostatni koncert sylwestrowy w 2024 roku, organizowany przez miasto, był muzycznie bardziej klimatyczny. Na scenie pojawili się m.in. Future Folk, Krywań, Trebunie-Tutki, Skaldowie, Brathanki, a całość przeplatana była występami kabaretu Truteń z Bukowiny Tatrzańskiej. Nie było już takich tłumów, służby oceniały, że pod sceną w szczytowym momencie bawiło się prawie 10 tys. gości, a 3 tys. w okolicy Równi i Krupówek.



• „Sylwester Marzeń” w Zakopanem w 2022 r.

FOT. MAREK PODMOKEY / AGENCJA WYBORCZA.PL

Jaki będzie zbliżający się sylwester w Zakopanem? – W tym roku sylwestrowa impreza plenerowa na pewno się odbędzie, bo tego oczekują mieszkańcy i turyści. Nie będzie to jednak „Sylwester Marzeń”, o którego cały czas dopytują się turyści, bo już tamtej formuły nie chcemy. Tak jak w ubiegłym roku, będzie to wydarzenie z elementami folkloru, promujące lokalnych artystów i góralską kulturę – mówi Łukasz Filipowicz, burmistrz Zakopanego.

Do współpracy przy organizacji sylwestra włączyło się Radio Złote Przeboje i już wiadomo, że na scenie wystąpi gwiazda z zagranicy. – Jesteśmy na etapie podpisania umowy przedwstępnej, dopinamy szczegóły. Po 11 listopada opowiemy więcej o tym wydarzeniu, ogłosimy listę artystów. Jedno jest pewne: nie będzie to impreza disco polo – dodaje burmistrz Zakopanego.

Prawdopodobnie będzie to wydarzenie o podobnej skali jak w ubiegłym roku, przewidziane na około 10–12 tysięcy uczestników.

Nie wszyscy z tego powodu są zachwyceni. – Jak był „Sylwester Marzeń”, nie było kłopotu z wynajęciem noclegu – mówi pani Halina, prowadząca wynajem w pokojach gościnnych na obrzeżach Zakopanego. – Teraz nie dosyć, że goście oczekują niższej ceny, to i o chętnych na nocleg jest wyraźnie trudniej. Często wynajmują w ostatniej chwili i tylko na jedną lub dwie noce i po niższej stawce niż poprzednio – dodaje.

Nie wszyscy jednak tak mile wspominają „Sylwestra Marzeń” z czasów prezesa TVP Jacka Kurskiego. Ze zmian cieszą się przedstawiciele zakopiańskiej gastronomii. – Podczas „Sylwestra Marzeń” restauracje czy dyskoteki świeciły pustkami. Dopiero około 1 w nocy przychodzi-

li goście, ale tylko na chwilę. Wiele restauracji nawet w tę noc kończyło pracę około 21-22, bo nie było sensu siedzieć. Przynajmniej spędzaliśmy sylwestra z rodzinami czy znajomymi – mówi menedżer zakopiańskiej restauracji. ●

Marek Podmokły

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraków/34403946

Wójt Gminy Łabowa

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) informuje, że:

na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Łabowa, 33-336 Łabowa 38 oraz na stronie internetowej www.labowa.pl wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Łabowa, przeznaczonej do dzierżawy.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraków/34403512

Wójt Gminy Mogilany

informuje o wywieszeniu w dniach od 29 października do 19 listopada 2025 r. (włącznie) w siedzibie Urzędu Gminy Mogilany, ul. Rynek 2 **wykazu nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży, celem podania do publicznej wiadomości. Wykaz obejmuje działkę nr 240/10 położoną w Lusinie.**

Szczegółowe informacje zamieszczono w wykazie. Ponadto informacji udziela referat GRO, pokój 7A i 8A, tel. (12) 270 10 13 wew. 244, 251 oraz można je znaleźć w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Mogilany.

Rejestr pedofilów

Ponad stu duchownych czeka na wpis, jednak znany drapieżca poza listą

Państwowa Komisja ds. pedofilii ma do rozpatrzenia sprawę 127 byłych i obecnych duchownych. Dlaczego chronionego przez czterech biskupów pedofila Pawła K. w rejestrze sprawców przestępstw seksualnych nie znajdziemy?

Agnieszka Dobkiewicz

Paweł K. pochodzi ze Świdnicy, ale był księdzem w diecezji wrocławskiej. Przez dekadę zwabiał do siebie dzieci w wieku 10-12 lat, ministrantów z głęboko wierzących, ale ubogich rodzin. Obsypywał ich prezentami i podarunkami, zwabiał w ustronne miejsca i wykorzystywał seksualnie. Wpadł tylko dlatego, że jego zachowanie zaalarmowało pracowników hotelu we Wrocławiu.

10 lat temu został skazany w sumie na siedem lat więzienia za gwałt i molestowanie trzech chłopców. Został też wydany ze stanu duchownego.

Jego historię „Wyborcza” opisywała przez kilka lat. Hierarchowie kościelni doskonale wiedzieli o tym, że krzywdzi dzieci, a jednak nie powiadomili organów ścigania, tylko przenosili księdza pedofila z parafii do parafii.

Właśnie za to Watykan ukarał tuż przed śmiercią byłego arcybiskupa wrocławskiego kardynała Henryka Gulbinowicza, a także jego następcę Mariana Gołębiewskiego oraz biskupów: bydgoskiego Jana Tyrawę i kaliskiego Edwarda Janiaka. Dzieci, których skrzywdził Paweł K., mogło być więcej, ale nie do wszystkich poszkodowanych udało się dotrzeć.

Ksiądz na wolności

Seksuolog, który go badał dwa lata przed opuszczeniem więzienia, rozpoznał u niego pedofilię preferencyjną o podtypie efebofilia. To zaburzenie polegające na seksualnym pociągu dorosłych do kontaktów seksualnych z osobami w późnym okresie dojrzewania – w wieku około 15-19 lat.



• Sąd Okręgowy we Wrocławiu. Były ks. Paweł K. na ławie oskarżonych
FOT. KAMILA KUBAT / AGENCJA WYBORCZA.PL

K. udowodniono jednak molestowanie także młodszych dzieci. Mężczyzna nigdy nie przyznał się do winy. Więzienny wychowawca, wystawiając mu negatywną prognozę kryminalistyczno-społeczną, w ocenie okresowej pisał, że sprawca nie zgadza się z zarzutami, za które został skazany, przedstawia własną wersję wydarzeń. To samo K. mówił „Wyborczej” już na wolności. Sugerował, że jeśli sprawę opiszemy z korzyścią dla niego, on opowie o występkach innych księży. Nie było w nim poczucia winy za to, co zrobił, ani przekonania, że jest to złe.

Podczas odsiadki wyroku nie odbył wyznaczonej sądowej terapii. Między innymi dlatego dyrektor aresztu wnioskował o umieszczenie go w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gościnie. Wniosek wsparła prokuratura, podnosząc, że K. może stanowić zagrożenie na wolności. Sąd uznał te argumenty i objął go tzw. ustawą o bestiach, ale nakazał terapię w warunkach wolnościowych.

W rejestrze nie ma Pawła K.

Po raz drugi wniosek do sądu o umieszczenie K. w „ośrodku dla bestii” złożył komendant policji w Świdnicy, gdy w 2023 roku okazało się, że były ksiądz na terapię nie uczęszcza. Wniosek był słabo uargumentowany, a K. przedstawił dowody na to, że się zgłaszał, tylko nie było miejsca. Od tego czasu na terapię uczęszcza, co potwierdza świdnicka policja, któ-

ra go kontroluje. K. pozostaje więc na wolności. Jego nazwisko nie znalazło się jednak do tej pory w jawnej części rejestru przestępców seksualnych, choć jego przypadek jest książkowym przykładem działania pedofila, który krzywdził dzieci. Tyle że w rejestrze pedofilów są odnotowywani ci, którzy popełnili przestępstwa od 2017 roku. Ustawodawca przewiduje też wpisanie tam osób skazywanych wcześniej, ale pod warunkiem, że popełniły konkretnie wskazane przestępstwa.

Są to sprawcy sześciu rodzajów przestępstw. Nie ma wśród nich osób skazanych za współzycie z nieletnim poniżej 15. roku życia ani za doprowadzenie dziecka do poddania się innej czynności seksualnej – mówi Marcin Rybak, dziennikarz „Wyborczej”, który sprawę Pawła K. opisuje od 2018 roku. – Ksiądz Paweł K. najpewniej trafił do rejestru, ale do części z ograniczonym dostępem, bo został skazany na gwałt na nieletnim chłopcu. Ale chłopiec miał więcej niż 15 lat, dlatego nie ma go w części jawnej.

Tego jednak, czy tam figuruje, nie dowiemy się, bo ministerstwo odmówiło „Wyborczej” potwierdzenia takich danych. Zresztą zupełnie słusznie, skoro dostęp do rejestru jest ograniczony.

Kolejka przedawnionych spraw

Pawła K. jako osobę, która stwarza potencjalne zagrożenie dla społeczeństwa, mogłaby wpisać do rejestru jawnego Państwowa Komisja ds. spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 – zwana komisją ds. pedofilii. Jednak w tej chwili ma długą kolejkę takich spraw. Na wpisanie przez nią do rejestru czeka 127 księży lub byłych księży, którzy popełnili przestępstwa seksualne.

Przypomnijmy, że komisja działa od lipca 2020 roku. Do tej pory wskutek jej pracy do rejestru wpisano zaledwie cztery osoby, z których jedna popełniła przestępstwo dwukrotnie. Wśród nich są trzej duchowni lub byli duchowni.

To m.in. Piotr Jan Cieplak, zakonnik, który doprowadził dwukrotnie osobę małoletnią do poddania się in-

nej czynności seksualnej. Śledztwo w sprawie umorzono z uwagi na przedawnienie. W rejestrze jest także Arkadiusz Hajdasz, skazany w I instancji za kilkunastokrotne doprowadzenia 10-letniego dziecka do innych czynności seksualnych. Sąd okręgowy jednak wyrok uchylił, a sprawę umorzył na podstawie przedawnienia. Wobec tego byłego księdza mechanizm przedawnienia zastosowano raz jeszcze w 2020 roku.

Ostatni z wpisanych to także były ksiądz Jerzy Przybylski. Jego sprawę wykorzystywania małoletnich z lat 90. umorzono w 2021 roku z uwagi na przedawnienie.

Nie zasłużył na rejestr

Czy wśród rozpatrywanych przez komisję ds. pedofilii jest sprawa Pawła K.? Komisja odmawia ujawnienia takich informacji. Można jednak obstawiać, że nie, bo komisja zajmuje się czynami przedawnionymi lub umorzonymi.

– W ramach takich postępowań komisja ustala, czy mogło dojść do wykorzystania seksualnego osoby

małoletniej – mówi Katarzyna Komoniewska, zastępczyni przewodniczącej komisji. – Po przeanalizowaniu akt sprawy oraz zgromadzonego materiału dowodowego komisja wydaje postanowienie o wpisie bądź o odmowie wpisu do rejestru sprawców przestępstw na tle seksualnym, prowadzonym przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

Wnioski o zbadanie sprawy mogą złożyć zarówno osoby pokrzywdzone, jak i każda osoba mająca wiedzę o wykorzystywaniu seksualnym małoletniego.

– Do tej pory komisja zarejestrowała łącznie 422 sprawy. Z czego 148 dotyczy osób duchownych lub byłych duchownych wskazywanych jako sprawcy. Liczba osób duchownych i byłych duchownych wynosi 127, co oznacza, że w 21 przypadkach występują jako sprawcy w więcej niż jednej sprawie – mówi Komoniewska.

Wszystko wskazuje więc na to, że zdjęcie Pawła K., który stał się symbolem pedofilii w polskim Kościele, w rejestrze pedofilów nie znajdziemy. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wrocław/34403461



ZAWIADOMIENIE
BURMISTRZ ŚRODY ŚLĄSKIEJ
zawiadamia, że w okresie od 29.10.2025 r. do 19.11.2025 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Środzie Śląskiej, pl. Wolności 5 na tablicy ogłoszeń przy pokoju nr A-7 zostanie wywieszony
wykaz nieruchomości – gruntu przeznaczonego do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat na rzecz firmy BETARD Sp. z o. o. z Długołęki.
– część działki nr 33 AM-14 o pow. 1611 m² w Środzie Śląskiej przy ul. Kasztanowej, z przeznaczeniem do wykorzystania pod zatokę parkingową.
Wykaz umieszczony jest na stronach internetowych Gminy Środa Śląska pod adresem: www.srodaslaska.pl oraz bip.srodaslaska.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wrocław/34403477

**REGIONALNY DYREKTOR
OCHRONY ŚRODOWISKA
WE WROCŁAWIU**
UL. JANA DŁUGOSZA 68
51-162 WROCŁAW

O B W I E S Z C Z E N I E
Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska we Wrocławiu
z dnia 28 października 2025 r., znak: WPN.6320.6.8.2025.MŁ.1
Na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.), w związku z art. 28 ust. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2024 r. poz. 1478 ze zm.) oraz na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 17 lutego 2010 r. w sprawie sporządzania projektu planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 (Dz. U. z 2024 r. poz. 99),
podaje do publicznej wiadomości, co następuje:
Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska we Wrocławiu przystępuje do procedury udziału społeczeństwa w ramach prowadzonego postępowania w sprawie ustanowienia planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000:

1. **Góry Izerskie (PLB020009),**
2. **Karszówkę (PLH020098),**
3. **Kopalnie w Złotym Stoku (PLH020007),**
4. **Kumaki Dobrej (PLH020078),**
5. **Torfowiska Gór Izerskich (PLH020047),**

Od dnia 29 października 2025 r. do dnia 20 listopada 2025 r. (włącznie) każdy może:

- zapoznać się z projektami planów zadań ochronnych dla ww. obszarów Natura 2000 na stronie internetowej: <https://www.gov.pl/web/rdos-wroclaw/obwieszczenia-i-zawiadomienia> oraz w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska we Wrocławiu, ul. Jana Długosza 68, 51-162 Wrocław,
- zgłaszać uwagi i wnioski do postępowania w formie pisemnej pod ww. adresem, ustnie do protokołu lub w formie elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@wroclaw.rdos.gov.pl, a także za pomocą innych środków komunikacji elektronicznej przez elektroniczną skrzynkę podawczą tutejszego organu.

Zainteresowani chcący uzyskać wgląd do akt sprawy w siedzibie organu proszeni są o wcześniejsze zgłoszenie takiego zamiaru telefonicznie na numer 71 747 93 00 lub drogą elektroniczną na adres sekretariat@wroclaw.rdos.gov.pl ze wskazaniem proponowanej daty i godziny przeglądania akt (od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 – 15.00). Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska we Wrocławiu, uwagi i wnioski wniesione po wyznaczonym terminie pozostaną bez rozpatrzenia.

Hierarchowie kościelni doskonale wiedzieli o tym, że ksiądz K. krzywdzi dzieci, a jednak nie powiadomili organów ścigania, tylko przenosili księdza pedofila z parafii do parafii.

Watykan ukarał za to byłego arcybiskupa wrocławskiego kardynała Henryka Gulbinowicza, jego następcę Mariana Gołębiewskiego oraz biskupów: bydgoskiego Jana Tyrawę i kaliskiego Edwarda Janiaka

Z ogromnym smutkiem i niedowierzaniem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Naszego Kolegi Notariusza

Tomasza Kisiela

Tomek był wyjątkową osobą, pełną pasji i życzliwości. Nigdy nie przypuszczaliśmy, że przyjdzie nam pożegnać się tak szybko. Wszystkim nam będzie Tomka bardzo brakowało.

W takich momentach brak słów... Jesteśmy myślni z Rodziną Tomka.

Naszym Koleżankom
Notariusz

Małgorzacie Joannie Kisiel

oraz
Emerytowanej Notariusz

Jolancie Kisiel

składamy
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

**Męża
i
Syna**

Rada Izby Notarialnej w Białymstoku
oraz koleżanki i koledzy notariusze
Izby Notarialnej w Białymstoku.



www.nekrologi.wyborcza.pl/34403865

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ

również w
Niedziele i Święta
12 411 11 11
12 658 21 11

ul. Bieżanowska 24

8.00 - 20.00 - tel. całą dobę

ul. Rakowicka 26a

8.00 - 18.00 (9.00-11.00)

ul. Rakowicka 33a

8.00 - 16.00

Cm. Batowice

ul. Powstańców - 8.00 - 15.30

Cm. Grębałów

8.00 - 15.30

Tel. 12 658 21 11

Tel. 12 222 00 30

Tel. 12 412 89 83

Tel. 12 413 63 46

Tel. 12 645 14 35

ul. Sieroszewskiego 5B

8.00 - 15.30 - tel. całą dobę

ul. Dolnych Młynów 3

8.00 - 15.00

ul. Reduta 3B

Cm. Batowice - 8.00 - 15.00

ul. Ćwiklińskiej 10

8.00 - 15.00

ul. Wrocławska 8

8.00 - 16.00

Tel. 12 686 61 45

Tel. 12 632 11 22

Tel. 12 222 50 49

Tel. 606 793 279

Tel. 12 631 77 95

www.karawan.pl

Kraków/34395321



PUK KRAKÓW
FIRMA POGRZEBOWA

TELEFONY CAŁODOBOWE:
12 411 45 02 | +48 509 246 176

www.puk.krakow.pl | Kraków, ul. Rakowicka 35A

Kompleksowe
usługi pogrzebowe
Międzynarodowy
transport zmarłych
Ekologiczne
pochówki
Rozliczenie
ratalne

Kraków/34389795



BA.6740.294.8.2025.IX

Łęczna, dn. 22.10.2025 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY ŁĘCZYŃSKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamiam, że po rozpatrzeniu wniosku Wójta Gminy Milejów z dnia 21.07.2025 r. Starosta Łęczyński w dniu 13.10.2025 r. wydał decyzję ZRID Nr 362/25 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa części drogi gminnej nr 105361L w miejscowości Popławy (km roboczy 0+000 do 0+431,60 oraz 0+000 do 0+176,00)”. Przedmiotowej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Zakres inwestycji obejmuje:

- usunięcie warstwy ziemi urodzajnej;
- wykonanie warstwy podbudowy stabilizowanej cementem metodą stabilizacji na miejscu;
- wykonanie podbudowy jezdni z mieszanki niezwiązanej stabilizowanej mechanicznie;
- oczyszczenie istniejących warstw konstrukcyjnych;
- skroplenie warstw konstrukcyjnych emulsją asfaltową;
- wykonanie w-wy wiążącej z betonu asfaltowego;
- wykonanie w-wy ścieralnej z betonu asfaltowego;
- wykonanie poboczy z kruszywa;
- wykonanie zjazdów z kruszywa;
- wykonanie robót rozbiórkowych części infrastruktury w niezbędnym zakresie;
- wykonanie profilowania skarp i dna rowu;
- wykonanie oznakowania poziomego i pionowego.

Droga gminna projektowana jest w liniach rozgraniczających teren inwestycji i będzie realizowana na działkach wymienionych poniżej:

- jednostka ewid. 061004_2 – Milejów, obręb ewid. 061004_2.0019 Popławy: dz. o nr ew.: 162/3 (162/5), 162/4 (162/7), 163, 167, 166/1 (166/5), 168 (168/1), 169 (169/1), 170 (170/1), 171 (171/1), 103 (103/1), 104 (104/1), 107, 729 (729/1);
- jednostka ewid. 061004_2 – Milejów, obręb ewid. 061004_2.0014 Łysolaje Kolonia: dz. o nr ew.: 15.

(w nawiasach wskazano numer działki po podziale, która zostanie przejęta na rzecz Gminy Milejów)

Budowa drogi wymaga przebudowy skrzyżowań z innymi drogami publicznymi, w związku z czym powstaną ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości (działki do czasowego zajęcia terenu):

- km 0+000 przebudowa skrzyżowania z drogą gminną nr 105361 L (dz. nr ew. 107 w m. Popławy)
- km 0+422,84 przebudowa skrzyżowania z drogą gminną nr 105362 L (dz. nr ew. 15 w m. Łysolaje Kolonia)

Przebudowa istniejących zjazdów oraz budowa nowych zjazdów projektowane w granicach pasa drogowego.

1	2	3	4	5
Nr działki przed podziałem	Powierzchnia działki przed podziałem [ha]	Numer działki po podziale	Powierzchnia działki po podziale [ha]	Działka, która po podziale stanie się własnością Gminy Milejów i zostanie włączona pod projektowany pas drogowy drogi gminnej
Jednostka ewid. 061004_2 – Milejów, obręb ewid. 061004_2.0019 Popławy				
103	2,37	103/1	0,0241	103/1
		103/2	2,35	
104	1,86	104/1	0,0279	104/1
		104/2	1,83	
166/1	0,74	166/5	0,0197	166/5
		166/6	0,72	
168	0,87	168/1	0,0056	168/1
		168/2	0,869	
169	0,42	169/1	0,0029	169/1
		169/2	0,42	
170	0,84	170/1	0,0059	170/1
		170/2	0,83	
171	1,26	171/1	0,0091	171/1
		171/2	1,25	
729	1,08	729/1	0,0051	729/1
		729/2	1,07	
162/3	0,6511	162/5	0,0130	162/5
		162/6	0,6381	
162/4	1,8115	162/7	0,0932	162/7
		162/8	1,7183	

Ww. inwestycja wymaga wydzielenia części działek pod planowaną drogę oraz ich przejęcia na rzecz właściwej jednostki samorządu terytorialnego tj. Gminy Milejów. Podział działek zostaje zatwierdzony w decyzji.

Decyzja do wglądu znajduje się w Wydziale Budownictwa i Architektury Starostwa Powiatowego w Łęcznej II p., pok. nr 205, tel.: (81) 53 15 264, w godzinach pracy Starostwa.

Od niniejszej decyzji stronom przysługuje prawo odwołania do Wojewody Lubelskiego, za pośrednictwem Starosty Łęczyńskiego w terminie 14 dni od daty jej skutecznego doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Jednakże zgodnie z art. 127a K.p.a., przed upływem terminu do wniesienia odwołania, strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania od decyzji. Oświadczenie o zrzeczeniu się prawa do odwołania składa się w formie pisemnej organowi, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Skutkiem zrzeczenia się prawa do odwołania jest brak możliwości zaskarżenia decyzji do WSA

Lublin/34403774



**KATOWICKIE
CMENTARZE
KOMUNALNE**

POMOC W ORGANIZOWANIU POGRZEBÓW

ul. Murkowska 9
40-266 Katowice

CAŁODOBOWE USŁUGI

tel.: 32 255 21 32,
32 255 15 51, 607 399 321

mail: kck@kck.katowice.pl

Katowice/34389770

Prezydent Miasta Będzina

informuje,
że na tablicy ogłoszeń w siedzibie
Urzędu Miejskiego w Będzinie
przy ulicy 11 Listopada 20,
42-500 Będzin podane został do
publicznej wiadomości
wykaz nieruchomości
komunalnej przeznaczonej
do oddania w dzierżawę.

Wykaz jest załącznikiem do zarządzenia
Prezydenta Miasta Będzina:

Nr 0050.380.2025

z dnia 17 października 2025 roku.

Katowice/34404094

Wójt Gminy Chełmiec

informuje, że:

w dniu 29 października 2025 r. na tablicy
ogłoszeń w Urzędzie Gminy Chełmiec
przy ul. Papieskiej 2, na stronie
internetowej Urzędu www.chelmiec.pl
oraz Biuletynie Informacji Publicznej
<https://bip.malopolska.pl/ugchelmiec>
został wywieszony na okres 21 dni
wykaz lokali stanowiących własność
Gminy Chełmiec przeznaczonych do najmu.
Lokale objęte wykazem położone są
w miejscowości: Librantowa oraz Paszyn.

Kraków/34404095

PREZYDENT MIASTA ŻORY

Działając zgodnie z art. 35 ustawy
z 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce
nieruchomościami
(Dz.U. z 2024 r., poz., 1145 z późn. zm.),
zawiadamia

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu
Miasta Żory al. Wojska Polskiego 25, III piętro
(tablica ogłoszeń Wydziału Skarbu Miasta)

**wykazu nieruchomości
przeznaczonych do oddania
w najem położonych przy ulicy
Boryńskiej działek o numerach
2525/66 i 2526/66.**

Katowice/34404113



GAZETA wyborcza DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

- **Przetargi**, licytacje,
zamówienia publiczne
- **Ogłoszenia** sądowe
- **Praca** w sektorze publicznym
- **Nekrologi**, kondolencje,
wspomnienia



KONTAKT:

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl, tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl, tel. 22 555 55 55, 22 555 53 83, 22 555 53 99



Komunikaty.pl



nekrologi.wyborcza.pl

**OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA I GMINY PROCHOWICE
o konsultacjach społecznych nad projektem zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
obszaru w obrębach 3 i 4 miasta Prochowice**

Na podstawie art. 17 pkt 11 i 13 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024r. poz. 1130, ze zm.), a także art. 39 ust. 1, w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 poz. 1112, ze zm.) w związku z uchwałą Rady Miasta i Gminy Prochowice nr LXXII/357/2023 z dnia 29 marca 2023r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru w obrębach 3 i 4 miasta Prochowice oraz uchwałą nr V/35/2024 Rady Miasta i Gminy Prochowice z dnia 25 września 2024r. zmieniającą uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru w obrębach 3 i 4 miasta Prochowice, zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dot. projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru w obrębach 3 i 4 miasta Prochowice wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Konsultacje społeczne trwają od 30.10.2025r. do 28.11.2025r.

Formy konsultacji społecznych:

- 1) zbieranie uwag, od 30.10.2025r. do 28.11.2025r.
- 2) spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją ww. projektu planu miejscowego, odbędzie się w dniu 17.11.2025r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Prochowice, ul. Rynek 1, 59-230 Prochowice, w pok. 8 o godzinie 15.30
- 3) spacer studyjny na obszarze objętym projektem planu miejscowego, odbędzie się w dniu 17.11.2025r. zbiórka o godzinie 16.15 na przeciwko posesji zlokalizowanej na ul. Jagiellońskiej 66.

Wyżej wymieniony projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko jest dostępny:

- w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Prochowice pod adresem: <https://bip.prochowice.com/gmina-prochowice.html> w zakładce „zagospodarowanie przestrzenne”/
- na stronie www Urzędu Miasta i Gminy Prochowice
- w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Prochowice, ul. Rynek 1, 59-230 Prochowice, w pok. 12-13, w godzinach pracy urzędu.

Uwagi należy składać do Burmistrza Miasta i Gminy Prochowice:

- adres: Urzędu Miasta i Gminy Prochowice, ul. Rynek 1, 59-230 Prochowice
- adres: prochowice@prochowice.com
- za pośrednictwem platformy ePUAP:/xk9qyv334b/skrytka
- na adres e-doręczenia: AE:PL-48820-93101-BFIFE-21

w temacie należy wpisać „pbr. 3 i 4 miasta Prochowice”.

Uwagi składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego (dostępnego w Biuletynie Informacji Publicznej lub siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Prochowice lub <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>).

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takiej jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Burmistrz
Miasta i Gminy Prochowice
Alicja Sielicka

INFORMACJA O PRZETWARZANIU DANYCH OSOBOWYCH

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO) oraz art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2024 poz. 1130, ze zm.), informujemy że:

- Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest: Burmistrz Miasta i Gminy Prochowice, ul. Rynek 1, 59-230 Prochowice, tel. 76 858 43 42,
- W sprawach związanych z Pani/Pana danymi osobowymi proszę kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych (IOD): iodo@amt24.biz
- Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
- Podstawą przetwarzania danych osobowych jest art. 6 pkt.1 lit. c RODO – przetwarzanie jest niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze oraz art. 17 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2024 poz. 1130, ze zm.) .
- Odbiorcą lub kategorie odbiorców: Podmioty upoważnione na podstawie zawartych umów powierzenia oraz uprawnione na mocy obowiązujących przepisów prawa.
- Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji celu przetwarzania, oraz przez okres wynikający z przepisów w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych.
- Posiada Pani/Pan prawo do zgądania od administratora dostępu do danych osobowych oraz prawo do ich sprostowania.
- Ma Pani/Pan prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego tj. Urzędu Ochrony Danych Osobowych ul. Stawki 2, 00-913 Warszawa.
- Pani/Pana dane osobowe nie będą poddawane automatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym również profilowaniu.
- Pani/Pana dane osobowe nie będą przekazywane do państw trzecich.
- Podanie danych jest wymogiem ustawowym i jest niezbędne do realizacji celu przetwarzania .
- Konsekwencją niepodania danych będzie brak możliwości rozpatrzenia wniosku lub uwagi.
- W związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Miasta i Gminy Prochowice danych osobowych, uzyskanych w toku sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Prochowice, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wroclaw/34404009

PREZYDENT MIASTA ŻORY

Działając zgodnie z art. 35 ustawy z 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U z 2024 r., poz., 1145 z późn. zm.),

zawiadamia

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Żory al. Wojska Polskiego 25, III piętro (tablica ogłoszeń Wydziału Skarbu Miasta)

wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem położonych przy ulicy Kleszczowskiej działek o numerach 375/28, 693/28 i 236/29.

Katowice/34404115

PREZYDENT MIASTA ŻORY

Działając zgodnie z art. 35 ustawy z 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U z 2024 r., poz., 1145 z późn. zm.),

zawiadamia

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Żory al. Wojska Polskiego 25, III piętro (tablica ogłoszeń Wydziału Skarbu Miasta)

wykazu nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy położonej przy Alei Wojska Polskiego działki numer 2993/130.

Katowice/34404116

**Słowno
Literówka
Quizy, Sudoku
Krzyżówki**

Szukaj  w  APLIKACJA WYBORCZĄ



Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację



POBIERZ Z Google Play



POBIERZ Z App Store

Prezydent Miasta Białegostoku



działający jako starosta, wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej podaje do publicznej wiadomości, iż w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Stonimskiej 1, został wywieszony na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni, tj. od 29 października 2025 r. do 18 listopada 2025 r., oraz zamieszczony na stronach internetowych www.bip.bialystok.pl i www.bialystok.pl, a także na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku

Wykaz Nr 22/2025 w sprawie sprzedaży w trybie bezprzetargowym zabudowanej garażem części nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w Białymstoku przy ul. Towarowej, oznaczonej w operacie ewidencji gruntów i budynków obrębu 18 - Pieczurki jako działka nr 1660/26 o pow. 0,0034 ha, na rzecz najemcy garażu, któremu przysługuje pierwszeństwo w nabyciu.

Białystok/34403885

Prezydent Miasta Białegostoku



działający jako starosta, wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej podaje do publicznej wiadomości, iż w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Stonimskiej 1, został wywieszony na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni, tj. od 29 października 2025 r. do 18 listopada 2025 r., oraz zamieszczony na stronach internetowych www.bip.bialystok.pl i www.bialystok.pl, a także na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku

Wykaz Nr 21/2025 nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w Białymstoku, oznaczonej w operacie ewidencji gruntów i budynków obrębu 1 – Bacieczki jako działki nr 337/65

o pow. 0,0978 ha, nr 337/69 o pow. 0,3483 ha i nr 337/70 o pow. 0,1250 ha przy ul. Przedziałnianej 6N, nr 337/72 o pow. 0,2457 ha przy ul. Przedziałnianej 8G, nr 337/75 o pow. 0,4231 ha i nr 337/76 o pow. 0,1320 ha przy ul. Przedziałnianej 6M, nr 337/87 o pow. 0,1229 ha i nr 337/159 o pow. 0,0108 ha przy ul. Przedziałnianej 10B, przeznaczonej do zbycia w drodze bezprzetargowej na rzecz użytkownika wieczystego.

Białystok/34403883

Syndyk masy upadłości E. Stuleblak osoby fizycznej nie prowadzącej działalności gospodarczej (sygn. akt:LU1S/GUP-s/290/2025) **oferuje do sprzedaży w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty za cenę nie niższą niż 4 777,00 zł** (słownie: cztery tysiące siedemset siedemdziesiąt siedem złotych) udział w wysokości 1/32 w nieruchomości gruntowej zabudowanej działka nr. ewidencyjny 366/3 o powierzchni 0,1687 ha zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym położona w obrębie 0004 Parczów, gmina Białaczów , powiat opoczyński dla której nie jest prowadzona księga wieczysta

Pisemne oferty zakupu należy kierować na adres: Biuro syndyka ul. Rapackiego 12/4, 20-150 Lublin w terminie do **dnia 14 listopada 2025 r.(liczy się data dotarcia oferty do biura syndyka)**.

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w biurze syndyka lub telefonicznie pod nr 601 37 51 35 oraz na stronie internetowej www.syndyk-lubelskie.pl

Lublin/34403963

GKNII.6840.16.2024

Białystok, 2025-10-27

STAROSTA POWIATU BIAŁOSTOCKIEGO

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.),

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Białymstoku przy ul. Borsuczej 2, na stronie internetowej urzędu oraz na stronie podmiotowej wojewody w Biuletynie Informacji Publicznej, został wywieszony na okres 21 dni, do publicznej wiadomości, wykaz zawierający informację o przeznaczeniu działki oznaczonej nr geodezyjnym 337 o pow.2,3232 ha,położonej w obrębie Pańki, gmina Choroszcz, do zbycia w formie darowizny, na rzecz Narwiańskiego Parku Narodowego, z przeznaczeniem na cel publiczny, tj. ochronę zagrożonych wyginieciem gatunków roślin i zwierząt lub siedlisk przyrody.

STAROSTA

Jan Bolesław Perkowski

Białystok/34403888

**Zarząd
Pszczynskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
w Pszczynie, ul. Dobrawy 1**

Ogłasza przetarg nieograniczony wraz z negocjacjami na następujące roboty w zasobach Pszczynskiej Spółdzielni Mieszkaniowej:

1. Dostawa oraz montaż zadaszeń nad balkonami ostatnich kondygnacji wraz z robotami towarzyszącymi w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych do 5 kondygnacji – 42 szt.
2. Wykonanie projektu wymiany balustrad balkonowych wraz z remontem płyt balkonowych oraz z montażem zadaszeń nad balkonami ostatnich kondygnacji w sześciu budynkach (26 pionów balkonów, 4 piony portfenetrów) mieszkalnych wielorodzinnych.

Termin realizacji robót dla poz. 1:

– 1.03.2026r. – 31.10.2026r.

Termin realizacji robót dla poz. 2:

– 6 budynków 1.03.2026r. – 31.10.2026r. (22 piony balkonów, 2 piony portfenetrów)
– 1 budynek 1.03.2027r. – 30.06.2027r. (4 piony balkonów, 2 piony portfenetrów)

Specyfikacje istotnych warunków zamówienia wraz z załącznikami do pobrania ze strony PSM www.psm.pszczyna.pl.

Miejsce i termin składania ofert: osobiście w sekretariacie PSM (pokój nr 21) lub korespondencyjnie na adres Spółdzielni w terminie do dnia 17.11.2025r. do godz. 15⁰⁰ – 1 budynek 1.03.2027r. do godz. 15⁰⁰ dla poz. 2).

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18.11.2025r.:

1. godz. 10⁰⁰ dla poz. 1,
2. godz. 11⁰⁰ dla poz. 2.

Oferenci są upoważnieni do uczestniczenia w otwarciu ofert.

Termin negocjacji z oferentami zostanie ustalony po otwarciu ofert.

Wysokość i termin wpłaty wadium określony jest w SIWZ.

Szczegółowych informacji o przetargach udziela Dział Techniczny PSM tel. 32/210-44-80, 32/210-44-71 wewn. 13.

Ogłaszający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargów w całości lub w części bez podania przyczyn.

Katowice/34403965



BURMISTRZ SUCHOWOLI

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń

oraz na stronie BIP Urzędu Miejskiego w Suchowoli na okres 21 dni,

został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej

Gminy Suchowola przeznaczonej do sprzedaży:

- w drodze przetargu nieruchomość gruntowa stanowiąca działkę: 129

o pow. 0,49 ha położona w obrębie Dryga.

Bliższych informacji udziela: Urząd Miejski w Suchowoli, tel. (85) 7 229 407.

Białystok/34403981

Informacja Burmistrza Gminy Krzeszowice

W dniach **29.10.2025 r. do 10.12.2025 r.** na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Krzeszowicach: www.bip.malopolska.pl/umkrzeszowice (zakładki: Zamówienia publiczne i ogłoszenia -> Ogłoszenia różne -> 2025) oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu przy ul. Grunwaldzkiej 4 (parter - ściana pomiędzy pok. nr 4 i 5)

zamieszcza się wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia dotyczący dz. nr. 1651/126 obr. Krzeszowice.

Osoby, którym przysługuje roszczenie o nabycie w/w nieruchomości z mocy Ustawy o gospodarce nieruchomościami lub odrębnych przepisów oraz poprzedni właściciele zbywanych nieruchomości pozbawieni prawa ich własności przed dniem 5 grudnia 1990 r. albo ich spadkobiercy mają pierwszeństwo jej nabyciu za cenę podaną w wykazie nieruchomości przeznaczonych do zbycia, pod warunkiem złożenia wniosków o nabycie w terminie 6 tygodni licząc od dnia wywieszenia wykazu, tj. do dnia 10.12.2025 r.

Kraków/34404107



WOJEWODA LUBELSKI

IF-I.7820.7.2025.BD/2

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

w sprawie wniosku o wydanie decyzji

o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311), zwanej dalej „specustawą” zawiadamiam, że na wniosek Zarządu Województwa Lubelskiego, reprezentowanego przez Dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pod nazwą: „**Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 845 od drogi wojewódzkiej nr 801 do Stacji kolejowej Gołęb**”.

Inwestycja będzie realizowana na działkach zlokalizowanych w województwie lubelskim, powiecie puławskim, w gminie Puławy, w obrębie ewidencyjnym 0005 Gołęb:

I. W liniach rozgraniczających teren inwestycji przeznaczonych na pas drogowy

* Numer działki przed nawiasem – działka przed podziałem;
* () Numer działki w nawiasie – działka po podziale przeznaczona pod inwestycję

Jednostka ewidencyjna 061409_2 Puławy, obręb: 0005 – Gołęb, działki nr:

1614 (1614/1), 1619/1 (1619/3), 1620 (1620/1), 1621 (1621/1), 1622/1 (1622/4), 1622/2 (1622/6), 1622/3 (1622/8, 1622/9), 1667 (1667/1), 1668 (DW 845), 1669 (1669/1), 1670 (1670/1), 1673 (1673/1), 1674 (1674/1), 1675 (1675/1), 1676 (1676/1, 1676/2), 1687/1 (1687/2), 1689 (1689/1, 1689/2), 1690 (1690/1), 1691 (1691/1), 1729 (1729/1), 1731/7 (1731/8), 2748/3 (2748/7), 2748/4 (2748/9), 2748/5 (2748/11), 2748/6 (2748/13), 2749/7 (2749/8), 2750 (2750/1), 2752/1 (2752/2), 2753/2 (2753/4), 2755/1 (2755/3), 2757/2 (2757/3), 2758/1 (2758/2), 2759 (2759/1), 2765/2 (2765/4), 2765/3 (2765/6), 2768/6 (2768/12), 2768/7 (2768/14), 2768/11 (2768/16, 2768/17), 2800 (2800/1), 2801 (2801/1, 2801/2), 2802 (2802/1), 2803/2 (2803/5), 2804/3 (2804/7), 2804/4 (2804/9), 2804/6 (2804/11), 2807/2 (2807/5), 2807/4 (2807/7), 2823 (2823/1), 2824 (2824/1), 2825 (2825/1), 2826 (2826/1), 2827/1 (2827/3), 2827/2 (2827/5), 2828 (2828/1), 3272 (3272/1), 3274 (3274/1), 3340 (3340/1), 3341/1 (DW 845), 3342 (3342/1, 3342/2), 3351/4 (3351/5, 3351/6), 3352/1 (3352/2), 3356/1 (3356/2, 3356/3), 3358/1 (3358/2), 3360/3 (3360/5), 3360/4 (3360/7), 3362/2 (3362/4), 3364/1 (3364/2), 3366/1 (3366/2), 3368/1 (3368/2), 3370/1 (3370/2), 3372/1 (3372/2), 3374/1 (3374/2), 3376/1 (3376/2), 3378/1 (3378/2), 3380/3 (3380/4), 3381/1 (3381/2), 3384/1 (3384/2), 3386/1 (3386/2), 3388/1 (3388/2), 3390/1 (3390/2), 3391 (3391/1), 3393 (3393/1), 3396/1 (3396/2), 3398/1 (3398/2), 3400/1 (3400/2), 3402/1 (3402/2), 3404/1 (3404/2), 3554 (3554/1), 3611 (3611/1), 3635/2 (3635/4), 3635/3 (DW 845), 3637/5, 3637/2 (3637/7), 3637/3 (3637/9, 3637/10), 3638 (3638/1), 3639 (3639/1), 3640 (3640/1), 3641 (3641/1), 3642 (3642/1), 3645 (3645/1), 3646 (3646/1), 3647 (3647/1), 3648 (3648/1), 3649 (3649/1), 3654/3 (3654/4), 3685/1 (3685/2), 3706/2 (3706/3), 3708/1 (3708/2, 3708/3), 3721 (3721/1), 3722 (3722/1), 3723 (3723/1), 3732/2 (3732/3), 3749 (3749/1), 3750 (3750/1), 3773/4 (3773/7), 3773/5 (3773/9), 3773/6 (3773/11), 3774/1 (3774/2), 3775/1 (3775/3, 3775/4), 3775/2 (3775/5), 3846 (3846/1), 3936 (3936/1), 3937 (3937/1), 3938 (3938/1), 3939 (3939/1), 3940 (3940/1), 3941 (3941/1), 3942 (3942/1), 3944 (3944/1), 3945/1 (3945/3), 3945/2 (3945/5), 4048 (4048/1), 4052/1 (4052/4), 4052/2 (4052/6), 4052/3 (4052/8), 4069 (4069/1), 6024 (6024/1), 6042 (6042/1, 6042/2), 6048/1 (6048/3), 6048/2 (6048/5), 6049 (6049/1), 6490 (6490/1), 6492 (6492/1), 6493/1 (6493/2), 6494/1 (6494/2), 7023 (7023/1, 7023/2).

II. Poza projektowanym pasem drogowym, w granicach terenu niezbędnego do wykonania obiektów budowlanych, z których korzystanie będzie ograniczone (zajmowanych w trybie art. 11f specustawy), przeznaczonych pod: budowę/przebudowę innych dróg publicznych, budowę/przebudowę zjazdów, budowę/przebudowę sieci uzbrojenia terenu, budowę/przebudowę urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych:

* Numer działki oznaczony **łustym drukiem** – działki z których korzystanie będzie ograniczone (poza projektowanym pasem drogowym)

Jednostka ewidencyjna 061409_2 Puławy, obręb: 0005 – Gołęb:					
Lp.	Nr działki po podziale	Nr działki pierwotnej	Pow. zajętości terenu [ha]	Rodzaj robót związany z ograniczeniem stałym	Rodzaj robót związany z ograniczeniem czasowym
1	-	7105	0,0718	-	Przebudowa innych dróg publicznych (DW 801)
2	2748/12	2748/5	0,0167	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
3	2748/14	2748/6	0,0014	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci wodociągowej
4	2748/8	2748/3	0,0092	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
5	2748/10	2748/4	0,0071	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
6	2749/9	2749/7	0,0222	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
7	-	2749/6	0,0007	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
8	2750/2	2750	0,0251	Budowa / przebudowa sieci elektroenergetycznej, przebudowa sieci wodociągowej	Przebudowa innych dróg publicznych (DG 107480L), zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
9	6042/3	6042	0,0199	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci wodociągowej
10	2752/3	2752/1	0,0239	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
11	2753/5	2753/2	0,0058	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
12	-	2754/2	0,0046	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
13	-	2754/3	0,0066	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
14	2755/4	2755/1	0,0141	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
15	-	2755/2	0,0069	Przebudowa sieci wodociągowej	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
16	-	2756/1	0,0057	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej, budowa/przebudowa zjazdu
17	-	2756/3	0,0030	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu
18	2757/4	2757/2	0,0062	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci wodociągowej
19	2758/3	2758/1	0,0117	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci wodociągowej
20	2759/2	2759	0,0077	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci wodociągowej
21	2765/5	2765/2	0,0082	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
22	2765/7	2765/3	0,0167	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci wodociągowej
23	-	2767/1	0,0132	Przebudowa sieci elektroenergetycznej	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
24	2768/13	2768/6	0,0048	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
25	2768/15	2768/7	0,0095	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci wodociągowej

Jednostka ewidencyjna 061409_2 Puławy, obręb: 0005 – Gołęb:					
Lp.	Nr działki po podziale	Nr działki pierwotnej	Pow. zajętości terenu [ha]	Rodzaj robót związany z ograniczeniem stałym	Rodzaj robót związany z ograniczeniem czasowym
26	2768/18	2768/11	0,0174	Przebudowa sieci wodociągowej	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
27	2800/2	2800	0,0347	Budowa / przebudowa sieci elektroenergetycznej, przebudowa sieci wodociągowej, przebudowa sieci gazowej	Przebudowa innych dróg publicznych (DG 107481L), budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
28	2801/3	2801	0,0123	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
29	2802/2	2802	0,0140	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
30	-	2803/4	0,0114	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci wodociągowej
31	2803/6	2803/2	0,0044	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, przebudowa sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
32	2804/12	2804/6	0,0004	Przebudowa sieci wodociągowej	Zakres terenu niezbędny do przebudowy sieci gazowej
33	2804/10	2804/4	0,0042		Budowa/przebudowa zjazdu
34	2804/8	2804/3	0,0022		Budowa/przebudowa zjazdu
35	-	2805	0,0017	Przebudowa sieci telekomunikacyjnej	Budowa/przebudowa zjazdu
36	-	2806	0,0007	-	Budowa/przebudowa zjazdu
37	2807/8	2807/4	0,0137	Przebudowa sieci elektroenergetycznej, przebudowa sieci wodociągowej	-
38	2807/6	2807/2	0,0011	Przebudowa sieci elektroenergetycznej, przebudowa kanalizacji sanitarnej	-
39	6048/4	6048/1	0,0016	Przebudowa kanalizacji sanitarnej	-
40	6048/6	6048/2	0,0078	Przebudowa kanalizacji sanitarnej	-
41	2823/2	2823	0,0017	Przebudowa kanalizacji sanitarnej	Budowa/przebudowa zjazdu
42	2824/2	2824	0,0096	Przebudowa kanalizacji sanitarnej	-
43	2826/2	2826	0,0014	-	Budowa/przebudowa zjazdu
44	2827/4	2827/1	0,0032	-	Budowa/przebudowa zjazdu
45	2828/2	2828	0,0136	-	Budowa/przebudowa zjazdu przebudowa urządzeń wodnych
46	-	3339	0,0014	-	przebudowa urządzeń wodnych
47	3340/2	3340	0,0064	-	przebudowa urządzeń wodnych
48	3611/2	3611	0,0015	-	Budowa/przebudowa zjazdu
49	3274/2	3274	0,0042	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
50	-	3275/1	0,0033	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej
51	-	3205/1	0,0305	Budowa / przebudowa sieci elektroenergetycznej, przebudowa sieci gazowej	Budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
52	-	3271/1	0,0009		Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
53	3272/2	3272	0,0042	-	Budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci gazowej, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
54	-	3764	0,0034	Przebudowa sieci wodociągowej	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
55	-	3763	0,0085	Przebudowa sieci wodociągowej, przebudowa sieci gazowej	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
56	-	3762	0,0219	Przebudowa sieci gazowej	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
57	-	3761	0,0095	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
58	-	3758	0,0102	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
59	-	3757	0,0043	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci wodociągowej
60	-	3754/2	0,0069	Przebudowa kanalizacji sanitarnej	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
61	-	3754/1	0,0079	Przebudowa kanalizacji sanitarnej	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
62	-	3753/2	0,0129	Przebudowa kanalizacji sanitarnej	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
63	-	3753/1	0,0058	Przebudowa kanalizacji sanitarnej	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej
64	-	3752	0,0143	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci wodociągowej
65	3750/2	3750	0,0007	-	Budowa/przebudowa zjazdu
66	3749/2	3749	0,0016	-	Budowa/przebudowa zjazdu
67	-	3732/1	0,0016	-	Budowa/przebudowa zjazdu
68	3708/4	3708/1	0,0202		Przebudowa urządzenia wodnego
69	-	3706/1	0,0034	-	Przebudowa urządzenia wodnego
70	3706/4	3706/2	0,0099	-	Przebudowa urządzenia wodnego
71	3685/3	3685/1	0,0011	-	Budowa/przebudowa zjazdu
72	3654/5	3654/3	0,0002	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej

Lublin/34403838

Jednostka ewidencyjna 061409_2 Puławy, obręb: 0005 – Gołąb:					
Lp.	Nr działki po podziale	Nr działki pierwotnej	Pow. zajętości terenu [ha]	Rodzaj robót związany z ograniczeniem statym	Rodzaj robót związany z ograniczeniem czasowym
73	-	3341/2	0,0643	-	Przebudowa innych dróg publicznych (DP 1437L), budowa urządzenia wodnego (rów przydrożny)
74	-	3637/5	0,0038	-	Przebudowa innych dróg publicznych (DP 1437L), budowa urządzenia wodnego (rów przydrożny)
75	3637/8	3637/2	0,0018	-	Budowa/przebudowa zjazdu
76	7023/3	7023	0,0623	Przebudowa sieci elektroenergetycznej	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu
77	4052/9	4052/3	0,0106	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu
78	4052/7	4052/2	0,0108	Przebudowa sieci elektroenergetycznej	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej
79	4048/2	4048	0,0023	-	Budowa/przebudowa zjazdu
80	6024/2	6024	0,0036	Przebudowa sieci elektroenergetycznej	Budowa/przebudowa zjazdu
81	4069/2	4069	0,0008	-	Budowa/przebudowa zjazdu
82	-	3946/2	0,0063	-	Przebudowa urządzenia wodnego
83	-	3946/4	0,0286	-	Przebudowa urządzenia wodnego
84	3945/6	3945/2	0,0068	-	Budowa/przebudowa zjazdu, przebudowa urządzenia wodnego
85	3944/2	3944	0,0009	-	Budowa/przebudowa zjazdu
86	3939/2	3939	0,0011	-	Budowa/przebudowa zjazdu
87	3846/2	3846	0,0115	-	Budowa/przebudowa zjazdu
88	3773/8	3773/4	0,0321	Przebudowa sieci wodociągowej	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy kanalizacji sanitarnej, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
89	3773/10	3773/5	0,0087	Przebudowa sieci wodociągowej	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej, budowa/przebudowa zjazdu
90	3773/12	3773/6	0,0053	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
91	3775/6	3775/2	0,0005	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
92	3554/2	3554	0,0419	Budowa / przebudowa sieci elektroenergetycznej, przebudowa sieci wodociągowej, przebudowa sieci gazowej	Przebudowa innych dróg publicznych (DG 107487L), budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
93	3352/3	3352/1	0,0595	Budowa / przebudowa sieci elektroenergetycznej, przebudowa sieci wodociągowej	Przebudowa innych dróg publicznych (DG 107487L), budowa/przebudowa zjazdu, przebudowa urządzeń wodnych
94	3342/3	3342	0,0202	Przebudowa sieci gazowej	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci gazowej
95	-	3343	0,0045	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej
96	-	3344	0,0011	-	Budowa/przebudowa zjazdu
97	-	3347	0,0011	-	Budowa/przebudowa zjazdu
98	-	3351/2	0,0020	-	Budowa/przebudowa zjazdu
99	-	3351/3	0,0008	-	Budowa/przebudowa zjazdu
100	3351/7	3351/4	0,0152	-	Budowa/przebudowa zjazdu, przebudowa urządzeń wodnych
101	3356/4	3356/1	0,0101	Przebudowa sieci gazowej	Przebudowa urządzeń wodnych
102	3358/3	3358/1	0,0078	-	Budowa/przebudowa zjazdu, przebudowa urządzeń wodnych
103	3360/6	3360/3	0,0014	-	Budowa/przebudowa zjazdu
104	3360/8	3360/4	0,0021	-	Budowa/przebudowa zjazdu
105	3362/5	3362/2	0,0014	-	Budowa/przebudowa zjazdu
106	3364/3	3364/1	0,0019	-	Budowa/przebudowa zjazdu
107	3366/3	3366/1	0,0014	-	Budowa/przebudowa zjazdu
108	3368/3	3368/1	0,0016	-	Budowa/przebudowa zjazdu
109	3370/3	3370/1	0,0012	-	Budowa/przebudowa zjazdu
110	3372/3	3372/1	0,0012	-	Budowa/przebudowa zjazdu
111	3374/3	3374/1	0,0009	-	Budowa/przebudowa zjazdu
112	3376/3	3376/1	0,0009	-	Budowa/przebudowa zjazdu
113	3378/3	3378/1	0,0010	-	Budowa/przebudowa zjazdu
114	3380/5	3380/3	0,0007	-	Budowa/przebudowa zjazdu
115	3381/3	3381/1	0,0007	-	Budowa/przebudowa zjazdu
116	3384/3	3384/1	0,0009	-	Budowa/przebudowa zjazdu
117	3386/3	3386/1	0,0009	-	Budowa/przebudowa zjazdu
118	3388/3	3388/1	0,0013	-	Budowa/przebudowa zjazdu
119	3390/3	3390/1	0,0016	-	Budowa/przebudowa zjazdu
120	3391/2	3391	0,0013	-	Budowa/przebudowa zjazdu
121	3393/2	3393	0,0012	-	Budowa/przebudowa zjazdu
122	3396/3	3396/1	0,0013	-	Budowa/przebudowa zjazdu
123	3398/3	3398/1	0,0013	-	Budowa/przebudowa zjazdu
124	3400/3	3400/1	0,0034	-	Budowa/przebudowa zjazdu
125	3402/3	3402/1	0,0045	-	Budowa/przebudowa zjazdu
126	3404/3	3404/1	0,0027	-	Budowa/przebudowa zjazdu
127	-	3405	0,0140	Przebudowa sieci wodociągowej	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu

Realizacja inwestycji obejmuje:

Roboty branży drogowej

- rozbudowa istniejącej jezdni drogi wojewódzkiej nr 845 poprzez jej rozbiorę i wykonanie nowej pełnej konstrukcji,
- rozbudowa skrzyżowań z innymi drogami publicznymi,
- wykonanie placu do zawracania na końcu drogi wojewódzkiej nr 845,
- wykonanie chodników i dojść do furtek,
- wykonanie zatoki autobusowej,
- przebudowa pętli autobusowej,
- wykonanie poboczy,
- budowa zjazdów nowych i przebudowę istniejących zjazdów,
- kompleksowe rozwiązanie systemu odwodnienia korpusu drogowego, w tym:

- budowa i przebudowa istniejących rowów przydrożnych otwartych wraz z przepustami pod jazdami,
- budowa rowów krytych wraz ze studniami rewizyjnymi,
- przebudowa istniejących i budowa nowych przepustów drogowych,
- budowa nowych i przebudowa istniejących rowów odpływowych,
- montaż elementów odwodnienia, tj. wpustów deszczowych, ścieków, przykanalików itp.,
- umocnienie skarp i dna rowów oraz zieleńców poprzez humusowanie i obsianie mieszaną traw,
- umocnienie skarp i dna rowów z wykorzystaniem wyrobów budowlanych,
- wykonanie konstrukcji oporowych, wykonanie nowego oznakowania pionowego i poziomego oraz ustawienie urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego,
- przestawienie kolidujących z rozbudową drogi obiektów kultu religij-

Jednostka ewidencyjna 061409_2 Puławy, obręb: 0005 – Gołąb:					
Lp.	Nr działki po podziale	Nr działki pierwotnej	Pow. zajętości terenu [ha]	Rodzaj robót związany z ograniczeniem statym	Rodzaj robót związany z ograniczeniem czasowym
128	1731/9	1731/7	0,0088	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci wodociągowej
129	1729/2	1729	0,1029	Przebudowa sieci wodociągowej, przebudowa kanalizacji sanitarnej	Przebudowa innych dróg publicznych (DG 107483L), budowa/przebudowa zjazdu, rozbiorka kanalizacji deszczowej, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej
130	1689/3	1689	0,0066	Przebudowa sieci elektroenergetycznej	Budowa/przebudowa zjazdu
131	6049/2	6049	0,0014	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci telekomunikacyjnej
132	1690/2	1690	0,0008	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci wodociągowej
133	1691/2	1691	0,0022	Przebudowa sieci wodociągowej, przebudowa sieci gazowej	-
134	1687/3	1687/1	0,0116	-	Budowa/przebudowa zjazdu,budowa urządzenia wodnego
135	6490/2	6490	0,0022	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu,
136	1669/2	1669	0,0065	Przebudowa sieci wodociągowej	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu
137	1670/2	1670	0,0126	Przebudowa sieci wodociągowej, przebudowa sieci telekomunikacyjnej	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
138	-	1671	0,0193	Przebudowa sieci telekomunikacyjnej, przebudowa sieci gazowej	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
139	6492/2	6492	0,0040	Przebudowa sieci wodociągowej	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
140	6493/3	6493/1	0,0078	Przebudowa sieci telekomunikacyjnej, przebudowa sieci wodociągowej	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
141	6494/3	6494/1	0,0032	-	Budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej
142	1673/2	1673	0,0060	Przebudowa sieci wodociągowej, przebudowa sieci gazowej	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
143	1674/2	1674	0,0136	Przebudowa sieci wodociągowej	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci gazowej, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
144	1675/2	1675	0,0172	Przebudowa sieci wodociągowej	Budowa/przebudowa zjazdu
145	1676/3	1676	0,0049	Przebudowa sieci wodociągowej	Budowa/przebudowa zjazdu,
146	1667/2	1667	0,0290	Budowa / przebudowa sieci elektroenergetycznej, przebudowa sieci wodociągowej, przebudowa sieci gazowej	Przebudowa innych dróg publicznych (DG 107482L), zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
147	1622/10	1622/3	0,0117	Przebudowa sieci wodociągowej	Budowa/przebudowa zjazdu
148	1622/7	1622/2	0,0097	Przebudowa sieci wodociągowej	Budowa/przebudowa zjazdu,
149	1622/5	1622/1	0,0101	Przebudowa sieci wodociągowej	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
150	1621/2	1621	0,0111	Przebudowa sieci wodociągowej	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci gazowej, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
151	1620/2	1620	0,0066	Przebudowa sieci wodociągowej	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
152	1619/4	1619/1	0,0059	Przebudowa sieci wodociągowej	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
153	-	1619/2	0,0087	Przebudowa sieci wodociągowej	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci gazowej, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
154	-	1618	0,0141	Przebudowa sieci wodociągowej	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci gazowej, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
155	-	1617	0,0022	Przebudowa sieci wodociągowej	Budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
156	-	1615	0,0092	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci gazowej, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
157	1614/2	1614	0,0176	-	Zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, zakres terenu niezbędny do wykonania przebudowy telekomunikacyjnej sieci napowietrznej
158	-	3610/15	0,0045	Przebudowa sieci wodociągowej	Przebudowa innych dróg publicznych (DG 107487L)

III. Poza projektowanym pasem drogowym, w granicach terenu niezbędnego do wykonania obiektów budowlanych, na działkach w stoku do których inwestor jest uprawniony do ich nieodpłatnego zajęcia na czas realizacji inwestycji (tereny wód płynących oraz linii kolejowej) – art. 20a specustawy:

Lp.	Nr działki po podziale	Nr działki pierwotnej	Oznaczenie
1	-	3139	Teren wód płynących
2	3635/6	3635/2	Teren linii kolejowej
3	3635/5	3635/2	Teren linii kolejowej

- nego (krzyże przydrożne i kapliczka),
- wycinka drzew i krzewów kolidujących z przedmiotową inwestycją,
- zagospodarowanie zieleni w granicach projektowanego pasa drogowego;
- Roboty branży kanalizacji sanitarnej:
- przebudowa sieci wodociągowej,
- przebudowa kanalizacji sanitarnej – usunięcie kolizji;
- Roboty branży elektrycznej:
- budowa oświetlenia drogowego,
- przebudowa sieci elektroenergetycznej – usunięcie kolizji (linie nN, SN);
- Roboty branży telekomunikacyjnych:
- przebudowa sieci telekomunikacyjnych,
- budowa kanału technologicznego.

Informacje dotyczące niniejszego postępowania można uzyskać

w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Lubomelskiej 1-3, telefonicznie lub osobiście po uprzednim umówieniu wizyty (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godzinach 9⁰⁰ do 14⁰⁰). Numer telefonu do kontaktu: (81) 74-24-245. Zgodnie z art. 41 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r., Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.), o zmianie adresu do korespondencji i zmianach danych w nieruchomości objętej wnioskiem, należy niezwłocznie poinformować organ prowadzący postępowanie.

Data publikacji: 27 października 2025 r.

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Aneta Ciesielczuk
Z-ca Dyrektora Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Syndyk masy upadłości Aleksandra Kowalskiego, osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, zaprasza do składania ofert na zakup **udziału wynoszącego 1/2 w prawie własności nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym, położonej w Krakowie przy ul. Podmiejskiej 3a, stanowiącej dz. ewid. nr 716, obręb 0004 o powierzchni 0,0370 ha, dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie prowadzi księgę wieczystą nr KR1P/00090899/0, za cenę 2.340.000,00 zł brutto.**

Warunki sprzedaży:

1) złożenie pisemnej oferty, w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Oferta na zakup domu w trybie z wolnej ręki dot. Kowalski, sygn. akt KR1S/GUp/105/2023 – NIE OTWIERAĆ”, osobiście w Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego w Krakowie przy ul. Smoleńsk 21/4, 31-108 Kraków lub za pośrednictwem poczty najpóźniej do 24.11.2025 r. do godz. 16.00, która powinna zawierać dane i dokumenty określone w Regulaminie.

2) dołączenie do oferty oświadczeń określonych w Regulaminie.

3) wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do 24.11.2025 r. na rachunek bankowy o nr. 39 1050 1445 1000 0097 3047 8683.

Otwarcie i rozpoznanie ofert odbędą się 25.11.2025 r. o godz. 11.00 w Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego w Krakowie. Z oszacowaniem przedmiotu sprzedaży oraz Regulaminem można zapoznać się po uprzednim uzgodnieniu terminu (tel. 12 446 78 15) od poniedziałku do piątku w godz. od 9.00 do 16.00 oraz na stronie internetowej www.zieciak.com.pl

Kraków/34403766



BA.6740.309.12.2025.VIII

Łączna, dn. 22.10.2025 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY ŁĘCZYŃSKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamiam, że po rozpatrzeniu wniosku Wójta Gminy Milejów z dnia 30.07.2025 r. Starosta Łęczyński w dniu 14.10.2025 r. wydał decyzję ZRID Nr 366/25 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **budowie dróg gminnych nr 105379 L oraz 105380 L w m. Staroście, gm. Milejów**. Przedmiotowej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Zakres inwestycji obejmuje:

- usunięcie warstwy ziemi urodzajnej,
- wykonanie robót rozbiórkowych części infrastruktury w niezbędnym zakresie;
- geodezyjne wytyczenie punktów charakterystycznych drogi wraz z założeniem reperów wysokościowych,
- wykonanie podbudowy stabilizowanej cementem metodą stabilizacji na miejscu,
- wykonanie podbudowy jezdni z mieszanki niezwiązanej stabilizowanej mechanicznie,
- oczyszczenie istniejących warstw konstrukcyjnych,
- skropienie warstw konstrukcyjnych emulcją asfaltową
- wykonanie warstwy wiążącej z betonu asfaltowego,
- wykonanie warstwy ścieralnej z betonu asfaltowego,
- wykonanie profilowania skarp i dna rowów,
- wykonanie poboczy z kruszywa,
- wykonanie zjazdów z kruszywa.

Droga gminna nr 105379 L projektowana jest w liniach rozgraniczających teren inwestycji i będzie realizowana na działkach wymienionych poniżej:

jednostka ewid. 061004_2 – Milejów, obręb ewid. 061004_2.0020 Staroście: dz. o nr ew.: 568, 528 (528/1), 530 (530/1), 532 (532/1), 534 (534/1), 541 (541/1), 542 (542/1), 543 (543/1), 544 (544/1), 551 (551/1), 552 (552/1), 553 (553/1), 555 (555/1), 556 (556/1), 557 (557/1), 533 (533/1), 458/2 (458/4);

Droga gminna nr 105380 L projektowana jest w liniach rozgraniczających teren inwestycji i będzie realizowana na działkach wymienionych poniżej:

jednostka ewid. 061004_2 – Milejów, obręb ewid. 061004_2.0020 Staroście: dz. o nr ew.: 515, 512 (512/1), 513 (513/1), 339 (339/1), 406 (406/1);

(w nawiasach wskazano numer działki po podziale, która zostanie przejęta na rzecz Gminy Milejów i zostanie włączona pod projektowany pas drogowy).

Budowa dróg wymaga przebudowy skrzyżowań z innymi drogami publicznymi, w związku z czym powstaną ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości (działki do czasowego zajęcia terenu):

- przebudowa skrzyżowania drogi nr 105379 L z drogą powiatową nr 2023 L (dz. nr ew. 472 i 458/1 w m. Staroście);
- przebudowa skrzyżowania drogi nr 105380 L z drogą nr 105380 L (dz. nr ew. 340w m. Staroście);

W związku z planowaną inwestycją wystąpi czasowe ograniczenie w korzystaniu z części nieruchomości :

- dz. nr ew.: 531, 560, 511, 508, 509 w związku z przebudową i zabezpieczeniem linii kablowych nN i SN kolidujących z projektowaną inwestycją;

Przebudowa istniejących zjazdów oraz budowa nowych zjazdów projektowane w granicach pasa drogowego.

1	2	3	4	5
Nr działki przed podziałem	Powierzchnia działki przed podziałem [ha]	Numer działki po podziale	Powierzchnia działki po podziale [ha]	Działka, która po podziale stanie się własnością Gminy Milejów i zostanie włączona pod projektowany pas drogowy drogi gminnej
Jednostka ewid. 061004_2 – Milejów, obręb ewid. 061004_2.0020 Staroście				
406	1,24	406/1 406/2	0,0379 1,20	406/1
512	0,37	512/1 512/2	0,0585 0,31	512/1
528	0,39	528/1 528/2	0,0447 0,35	528/1
532	0,31	532/1 532/2	0,0518 0,26	532/1
534	0,37	534/1 534/2	0,0056 0,36	534/1
339	1,69	339/1 339/2	0,0711 1,62	339/1
513	0,9560	513/1 513/2	0,0396 0,9164	513/1
530	0,54	530/1 530/2	0,0344 0,51	530/1
533	0,84	533/1 533/2	0,0106 0,83	533/1
541	0,35	541/1 541/2	0,0020 0,35	541/1
542	0,86	542/1 542/2	0,0062 0,85	542/1
543	0,80	543/1 543/2	0,0053 0,79	543/1
544	0,86	544/1 544/2	0,0041 0,86	544/1
551	0,34	551/1 551/2	0,0017 0,34	551/1
552	0,35	552/1 552/2	0,0014 0,35	552/1
553	0,86	553/1 553/2	0,0039 0,86	553/1
555	0,66	555/1 555/2	0,0029 0,66	555/1
556	0,70	556/1 556/2	0,0031 0,70	556/1
557	1/84	557/1 557/2	0,0076 1,83	557/1
458/2	1,4628	458/3 458/4 458/5	0,4146 0,0269 1,0213	458/4

Ww. inwestycja wymaga wydzielenia części działek pod planowaną drogę oraz ich przejęcia na rzecz właściwej jednostki samorządu terytorialnego tj. Gminy Milejów. Podział działek zostaje zatwierdzony w decyzji.

Decyzja do wglądu znajduje się w Wydziale Budownictwa i Architektury Starostwa Powiatowego w Łęcznej II p., pok. nr 205, tel.: (81) 53 15 264, w godzinach pracy Starostwa.

Od niniejszej decyzji stronom przysługuje prawo odwołania do Wojewody Lubelskiego, za pośrednictwem Starosty Łęczyńskiego w terminie 14 dni od daty jej skutecznego doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Jednakże zgodnie z art. 127a K.p.a., przed upływem terminu do wniesienia odwołania, strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania od decyzji. Oświadczenie o zrzeczeniu się prawa do odwołania składa się w formie pisemnej organowi, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Skutkiem zrzeczenia się prawa do odwołania jest brak możliwości zaskarżenia decyzji do WSA

Lublin/34403773



ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA
BIAŁEGOSTOKU

ul. Stonimska 1, 15-950 Białystok
URB-I.6721.1.44.2025
dot. DUA.I.6721.2.2024
URB-II.6721.6.26.2025
dot. DUA.II.6721.5.2024

Białystok, 27 października 2025 r.

Informacja o uchwaleniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego części osiedla:

- 1) **Jaroszówka w Białymstoku w rejonie ulic Bolesława Krzywoustego i Kazimierza Pużaka,**
- 2) **Piaski w Białymstoku w rejonie ulic Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego i Wesotej.**

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) informuję, że w dniu 29 września 2025 r. Rada Miasta Białystok uchwaliła:

- 1) uchwałą Nr XVII/259/25 - **miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego części osiedla Jaroszówka w Białymstoku w rejonie ulic Bolesława Krzywoustego i Kazimierza Pużaka**, obejmujący obszar ograniczony ulicami: Władysława Wysockiego, Bolesława Krzywoustego, Władysława Raginisa, Św. Maksymiliana Marii Kolbego, Generała Stefana Grota-Roweckiego i Radosną,
- 2) uchwałą Nr XVII/261/25 - **miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego części osiedla Piaski w Białymstoku w rejonie ulic Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego i Wesotej**, obejmujący obszar ograniczony ulicami: Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego, Wesotą i Jerzego Waszyngtona.

Wymienione wyżej uchwały zostały ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Województwa Podlaskiego w dniu 3 października 2025 r. pod poz. 3997 i 3999. Data wejścia dokumentów w życie – 18 października 2025 r.

Z ww. dokumentami oraz podsumowaniem, o których mowa w art. 55 ust. 3 ww. ustawy, można zapoznać się w Departamencie Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. dr I. Białówny 11 (II piętro) pok. 211, w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej: https://bip.bialystok.pl/rozwoj_gminy_/zagospodarowanie-przestrzenne/plany-miejscowe/plany-w-opracowaniu/. W zakładce: etap uchwalenia planu.

Uchwały w sprawie miejscowych planów, będą dostępne również na stronie internetowej: www.gisbialystok.pl oraz bialystok.repozytorium.app.

ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA
Rafał Rudnicki

Białystok/34404075



Grajewo dnia 29-10-2025

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213).

Burmistrz Miasta Grajewo

Ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej stanowiącej własność Miasta Grajewo.

1. **Oznaczenie nieruchomości:** nieruchomość niezabudowana, położona w **Grajewie przy ul. Franciszka Stefczyka, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 2318/1 o powierzchni 0,1234 ha.**
2. **Nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.**
3. **Cena wywoławcza nieruchomości: 190 617,89 zł + 23 % VAT (43 842,11 zł) = 234 460,00**
4. **Termin i miejsce przetargu: 04 grudnia 2025 r. (czwartek), godz. 1000, sala nr 29 Urzędu Miasta Grajewo, ul. Strażackiej 6A.**
5. **Wysokość wadium: 46 892,00 zł termin wpłaty wadium do dnia 27 listopada 2025 r. Za datę wpłaty uważać się będzie datę zaksięgowania pieniędzy na koncie sprzedającego.**
6. **Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:**
- **tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Grajewie przy ul. Strażackiej 6A,**
- **strony internetowe: [http: // www.grajewo.pl](http://www.grajewo.pl)**
[http: // bip.um.grajewo.pl](http://bip.um.grajewo.pl)
7. **Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje:**
Urząd Miasta w Grajewie przy ul. Strażackiej 6A (pokój nr 30, tel. 86 273-08-24 lub 86 273- 08-25

Białystok/34404077



Zarząd Województwa Podlaskiego

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 29 października 2025 roku został wywieszony na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podlaskiego w Białymstoku,

wykaz Nr 13/2025 przeznaczanego do sprzedaży, w trybie bezprzetargowym, lokalu użytkowego nr 1, stanowiącego własność Województwa Podlaskiego, położonego w budynku przy ul. Osiedle Południe 36 w Grajewie wraz z udziałem w prawie własności wspólnych części budynku i urządzeń oraz w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej, oznaczonej jako działka nr 4794/3, w obrębie 0001 Grajewo.

Wykaz został opublikowany na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku – www.podlaskie.eu.

Blizszych informacji można uzyskać w Urzędzie Marszałkowskim ul. Kard. S. Wyszyńskiego Nr 1, 15-888 Białystok, w Departamencie Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami tel. 085-66-54-520.

Białystok/34403943

Syndyk Masy Upadłości spółki PLANTWEAR S.A.

z siedzibą w Radzynie Podlaskim

zaprasza do składania ofert na zakup ruchomości w postaci półproduktów do wyrobu biżuterii, zegarków, okularów i galanterii.

Szczegółowy wykaz ruchomości oraz warunki jakim musi odpowiadać oferta dostępne są w kancelarii syndyka, w Lublinie ul. Pogodna 36/11, lub w postaci elektronicznej (mailem zwrotnym), po przesłaniu przez osoby zainteresowane zapytania na adres: przemyslaw.skipor@inlex.pl.

Pisemne oferty należy składać w Kancelarii Syndyka, ul. Pogodna 36 lok. 11 w Lublinie w **terminie 7 dni od daty publikacji niniejszego obwieszczenia**. Dodatkowe informacje pod nr. tel. 505-355-290, 81 479-45-53.

Lublin/34403986



Zarząd Miasta Komunalnego

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zarządu Miasta Komunalnego w Białymstoku przy ul. gen. Józefa Bema 89/1 oraz na stronie internetowej www.zmk.bialystok.pl został wywieszony na okres 21 dni

wykaz nr GU.WD.4520.1.25.2025 nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym.

Powyższy wykaz został także wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Białymstoku, ul. Stonimska 1 oraz na stronie internetowej www.bip.bialystok.pl.

Białystok/34404023

Ogłoszenie o złożeniu wniosku o zatwierdzenie warunków sprzedaży w trybie przygotowanej likwidacji (pre-pack) Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Głubczycach.

W Sądzie Rejonowym w Opolu, V Wydział Gospodarczy, Sekcja ds. Upadłościowych i Restrukturyzacyjnych, obwieszczone, że w dniu 17 października 2025 r. złożono wniosek o zatwierdzenie warunków sprzedaży części przedsiębiorstwa Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Głubczycach, której oferta sprzedaży wynosi 4 300 000,00 zł (*słownie: cztery miliony trzysta tysięcy złotych i zero groszy*). Zainteresowanych zakupem części przedsiębiorstwa Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Głubczycach znajdującej się przy ulicy Żołnierzy I Armii Wojska Polskiego 7, zapraszam do kontaktu z Zarządcą Pryzmusowym Spółdzielni pod numerem: 71 322 00 85.

Opole/34403977

Prezydent Miasta Będzina

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Będzinie przy ulicy 11 Listopada 20, 42-500 Będzin a także na stronie internetowej Urzędu www.bedzin.pl oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej podany został do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Będzin, przeznaczonej do zbycia. Wykaz stanowi załącznik do zarządzenia Prezydenta Miasta Będzina Nr 0050.389.2025 z dnia 27.10.2025 r. i jest nim objęta nieruchomość położona w Będzinie przy ul. Piastowskiej – działka numer 5323.

Katowice/34403951

PREZYDENT MIASTA ŻORY

Działając zgodnie z art. 35 ustawy z 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz., 1145 z późn. zm.),

zawiadamia

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Żory al. Wojska Polskiego 25, III piętro (tablica ogłoszeń Wydziału Skarbu Miasta)

wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy położonych przy ulicy Powstańców działek o numerach 4279/222 i 4278/222.

Katowice/34404118

PREZYDENT MIASTA ŻORY

Działając zgodnie z art. 35 ustawy z 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz., 1145 z późn. zm.),

zawiadamia

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Żory al. Wojska Polskiego 25, III piętro (tablica ogłoszeń Wydziału Skarbu Miasta)

wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy położonych przy ulicy Folwareckiej działek o numerach 3732/76, 3733/76, 3734/76.

Katowice/34404117

jąc na rynek pracy słyszy: albo założysz własną działalność, ewentualnie podpiszesz umowę zlecenie, albo do widzenia. To nie jest żaden swo-bodny wybór.

Nie ma żadnych planów likwidowania umów cywilnoprawnych, nie ma żadnych planów ingerowania w swobodę zawierania takich umów. Są zdecydowane i jednoznaczne plany, żeby prao pracy w Polsce było przestrzegane.

Tylko że sądy nie zawsze przychylają się do takich interpretacji. O tym, że Kodeks pracy swoje, a sędziowie uznający prymat swobody zawierania umów swoje, mówią sami inspektorowie.

– Linia orzecznicza Sądu Najwyższego wskazuje, że tam, gdzie przeważają cechy stosunku pracy nad stosunkiem cywilnoprawnym, to sądy orzekają w kierunku ustanowienia stosunku pracy. Jeśli to nie jest do końca jasne, a proporcje nie są przeważające w żadną stronę, to rzeczywiście bywa, że sąd pyta i bierze pod uwagę także wolę stron jako jedną z przesłanek – ale dopiero wtedy, gdy cechy stosunku pracy występują z takim samym natężeniem jak cechy umowy cywilnoprawnej. Nie polega to na tym, że sąd widzi dwie osoby i pyta, jak by chciały. Znaczenie ma przede wszystkim stan obiektywny i przedstawiony materiał dowodowy.

Nie obawia się pani, że pracownicy, którym PIP przekształci umowę, kilka miesięcy później będą zwalniani? Ustawa nie chroni ich przed działaniami odwetowymi.

– W najnowszej wersji ustawy wprost zawarty jest przepis chroniący pracownika przed odwetowym zwolnieniem. Dodatkowo są już dziś przepisy, które chronią pracownika przed podstawnym zwolnieniem z pracy. Pracodawca, który posuwa się do takich działań, naraża się na proces, na odpowiedzialność odszkodowawczą czy na wielotysięczną karę grzywny. W dodatku, dzięki przyjętym kilka lat temu przepisom, pracownik podlegający szczególnej ochronie, który po zwolnieniu idzie do sądu z roszczeniem przywrócenia do pracy, może uzyskać zabezpieczenie i na cały czas postępowania przed sądem zostać do pracy przywrócony.

Ewentualne odwety, oprócz tego, że byłyby bezprawne, będą po prostu nieopłacalne.

Inną obawą jest to, że jeśli inspektor przekształci umowę i trzeba będzie zapłacić składki wstecz, koszty poniosą także pracownicy. Nikt dobrowolnie się na to nie zgodzi – jeśli takie będą konsekwencje, pracownicy będą mieli obawy przed zgłaszaniem się do PIP.

– Za ewidentną krzywdę wyrządzoną przez łamiącego prawo pracodawcę nie może płacić poszkodowany przez niego pracownik. To jasne i będzie uwzględnione także w projekcie ustawy. A co do ściągальności zaległych składek, to już dziś zajmuje się tym ZUS. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma uprawnienia do stwierdzenia, że coś, co prezentowane było jako B2B albo umowa zlecenie lub dzieło, w rzeczywistości powinno być umową o pracę – i egzekwuje obowiązki składkowe adekwatnie do umowy o pracę. Nie wymyślamy więc koła na nowo, ale uszczelniamy system, wzmacniamy przestrzeganie prawa i chronimy tych, którzy padają ofiarami jego łamania.

Według danych z najnowszego raportu Poverty Watch 2025 spadła liczba osób żyjących w skrajnym ubóstwie, ale osób, które nie otrzymują od państwa pomocy, choć żyją w skrajnej biedzie, wciąż jest 975 tys. Autorzy uważają, że to się nie zmienia, jeśli nie zmieni się system pomocy społecznej. Rząd planuje jego reformę?

– Tak. Przygotowaliśmy już założenia i pierwsze projekty, które na taką reformę mają się złożyć. Pilotuje to wiceministra Katarzyna Nowakowska, która prowadzi także specjalny zespół ds. reformy polityki społecznej, złożony z pracowników ministerstwa i zewnętrznych ekspertów oraz przedstawicieli różnych środowisk, w tym także tych zaangażowanych w walkę z ubóstwem.

Dobra wiadomość jest taka, że rzeczywiście spadło skrajne ubóstwo, w tym skrajne ubóstwo wśród dzieci – coś co powinno dla nas wszystkim być najpilniejszym wyzwaniem. Problem jednak wciąż stanowi tzw. luka socjalna [zbyt niskie progi dochodowe pomocy społecznej, w efekcie których nawet osoby bardzo ubogie są zbyt zamożne na wsparcie – red.].

Jako Ministerstwo Polityki Społecznej uważamy, że rozwiązaniem będzie wprowadzenie

Dobra wiadomość jest taka, że rzeczywiście spadło skrajne ubóstwo, w tym skrajne ubóstwo wśród dzieci.

Problem jednak wciąż stanowi tzw. luka socjalna

corocznej weryfikacji kryteriów dochodowych pomocy społecznej.

Dziś taka weryfikacja odbywa się raz na trzy lata – i jeśli w ciągu tych trzech lat inflacja przyspiesza, a ceny znacząco rosną, to bardzo trudno jest ten wzrost nadgonić. Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia tuż po objęciu rządów, po kilku latach galopującej inflacji. Zdecydowaliśmy się skokowe podniesienie progów dochodowych, ale to i tak nie rozwiązało problemu w całości. Chcemy, żeby każdy rząd, bez względu na barwy polityczne, nad sytuacją osób najuboższych pochylał się co roku – stąd nasz projekt corocznej weryfikacji tych kryteriów.

Na jakim etapie są prace nad tym projektem?

– Projekt jest gotowy. Czeką na decyzję o jego procedowaniu w ramach rządowego procesu legislacyjnego.

Kto musi taką decyzję podjąć?

– Zespół Programowania Prac Rządu.

Projekt ma w rządzie polityczne poparcie?

– Tak. Jak zresztą zdecydowana większość projektów społecznych. One bywają wymagające, głównie od strony finansowej, ale wraz z ministrem Domańskim szukamy rozwiązań, byśmy mogli wspierać kolejne grupy szczególnie wrażliwe. Każdy taki projekt, czy to dotyczący asystencji osobistej, czy pieczy zastępczej, która też pilnie potrzebuje reformy – i tym również, wraz z wiceministrą Aleksandrą Gajewską się zajmujemy – pociąga za sobą konkretne skutki finansowe. W obecnej sytuacji fiskalnej potrzeba dużo drobiazgowej pracy, by zabezpieczyć środki na takie zmiany. Ale bezpieczeństwa i odporność to nie tylko wojsko. To także bezpieczeństwo i stabilność dnia codziennego zwykłych ludzi, w różnych sytuacjach życiowych, zdrowotnych i z różnymi potrzebami. Silne państwo to państwo pamiętające o słabszych i umożliwiające im bezpieczne życie. ●

Rozmawiała Maria Korcz

Cała rozmowa na **wyborcza.biz**

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34403069

OGŁOSZENIE O ZAMIARZE OGRANICZENIA SPOSOBU KORZYSTANIA Z NIERUCHOMOŚCI O NIEUREGULOWANYCH STANACH PRAWNYCH

na podstawie art. 4 pkt 9, art. 124 ust. 1 i ust. 2, art. 124a, w związku z art. 114 ust. 3 i ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145/

Starosta Radomski

wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej

zawiadamia o zamiarze wszczęcia postępowań administracyjnych w sprawach dotyczących wydania decyzji ograniczających sposób korzystania z części nieruchomości położonych w obrębach geodezyjnych:

- 1. Maków, gmina Skaryszew**, działki ewidencyjne **nrnr 651,688,758,697/2, Wymysłów gmina Skaryszew**, działki ewidencyjne **nr 89/1, 89/3** – ograniczenie polegające na udzieleniu zezwolenia na budowę sieci gazowej DN 63, 90 PE średniego ciśnienia. Według zapisów rejestru ewidencji gruntów i budynków jako władająca samoistnie działkami nr 651, 688, 758, 697/2, 89/1, 89/3 figuruje Miasto i Gmina Skaryszew (brak informacji o urzędzonych księgach wieczystych),
- 2. Jedlińsk, gmina Jedlińsk**, działka ewidencyjna **nr 447** – ograniczenie polegające na udzieleniu zezwolenia na budowę sieci wodociągowej. Według zapisów rejestru ewidencji gruntów i budynków jako władająca samoistnie działką nr 447 figuruje Gmina Jedlińsk (brak informacji o urzędzonej księdze wieczystej),
- 3. Wierchowiny, gmina Jedlińsk**, działka ewidencyjna **nr466** – ograniczenie polegające na udzieleniu zezwolenia na budowę sieci wodociągowej. Według zapisów rejestru ewidencji gruntów i budynków jako władająca samoistnie działką nr 466 figuruje Gmina Jedlińsk (brak informacji o urzędzonej księdze wieczystej),
- 4. Rzeczków, gmina Wierzbica**, działka ewidencyjna **nr 128/15** – ograniczenie polegające na udzieleniu zezwolenia na budowę sieci kablowej średniego napięcia. Według zapisów rejestru ewidencji gruntów i budynków jako władająca samoistnie działką nr 128/15 figuruje Gmina Wierzbica (brak informacji o urzędzonej księdze wieczystej),
- 5. Wola Goryńska, gmina Jastrzębia**, działka ewidencyjna **nr 213** – ograniczenie polegające na udzieleniu zezwolenia na budowę sieci elektroenergetycznej kablowej nN, sieci elektroenergetycznej kablowej SN, stacji transformatorowej słupowej SN/nN oraz złącza kablowego ZK – SN. Według zapisów rejestru ewidencji gruntów i budynków jako właściciel działki nr 213 figuruje zmarły Józef Kryczka (brak informacji o urzędzonej księdze wieczystej),
- 6. Trabllice, gmina Kowala**, działka ewidencyjna **nr 331** – ograniczenie polegające na udzieleniu zezwolenia na budowę napowietrznej sieci elektroenergetycznej nN oświetlenia ulicznego. Według zapisów rejestru ewidencji gruntów i budynków jako władający działką nr 331 figuruje Edward Chruślak (brak informacji o urzędzonej księdze wieczystej),
- 7. Kieszek gmina Pionki**, działka ewidencyjna **nr 287, Jedlnia gmina Pionki**, działka **nr 588** – ograniczenie polegające na udzieleniu zezwolenia na budowę sieci elektroenergetycznej oświetlenia ulicznego. Według zapisów rejestru ewidencji gruntów i budynków jako władająca samoistnie działkami nrnr 287 i 588 figuruje Gmina Pionki (brak informacji o urzędzonej księdze wieczystej),
- 8. Jasieniec Górny, gmina Itża**, działka ewidencyjna **nr 398** – ograniczenie polegające na budowie linii kablowej SN. Według zapisów rejestru ewidencji gruntów i budynków jako władająca samoistnie działką nr 398 figuruje Gmina Itża (brak informacji o urzędzonej księdze wieczystej).

W związku z powyższym w terminie dwóch miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do wskazanych nieruchomości, winny zgłaszać się do Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości Starostwa Powiatowego w Radomiu – budynek przy ul. Granicznej 24, pok. 302, 306, 310, (II piętro), tel. (48) 36-55-801 wew. 407, 412, 427.

Jeżeli w wyznaczonym terminie nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do nieruchomości, zostaną wszczęte postępowania w sprawach ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanych stanach prawnych.

Niniejsze ogłoszenie wywiesza się również na okres dwóch miesięcy, tj. od dnia 29 października 2025 roku do dnia 29 grudnia 2025 roku, na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Radomiu, Urzędu Miasta i Gminy w Skaryszewie, Urzędu Gminy w Jedlińsku, Urzędu Gminy w Wierzbicy, Urzędu Gminy w Jastrzębi, Urzędu Gminy w Kowali, Urzędu Gminy w Pionkach, Urzędu Gminy w Itży oraz na stronie internetowej organu prowadzącego postępowanie www.radompowiat.pl i www.spradom.finn.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34403958



PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Bydgoszczy

informuje o ogłoszeniu i przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości zabudowanej , stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy położonej w Bydgoszczy przy ul. Stanisława Leszczyńskiego 55

- 1. Oznaczenie i przeznaczenie nieruchomości :**
dz.nr 35 o pow. 0,0837 ha , KW nr BY1B/00074945/2 , obr. 94 zabudowana budynkiem mieszkalnym o pow. zabudowy 53m² – teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i teren zabudowy usługowej „B 33MW/U” m.p.z.p. osiedla „Szwederowo-Stroma” w Bydgoszczy
- 2. Cena wywoławcza : 750.000, – zł** (siedemset pięćdziesiąt tysięcy złotych) , (sprzedaż zwolniona z podatku VAT).
- 3. Termin i miejsce przetargu: 30 grudnia 2025r. , godz.: 9⁰⁰** , w Urzędzie Miasta Bydgoszczy przy ul. Jezuickiej 2 (sala Łochowskiego).
- 4. Wysokość wadium : 75.000, – zł** (siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych) termin wpłaty: do **23 grudnia 2025r.)**
- 5. Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:**
 - tablica ogłoszeń: Urząd Miasta Bydgoszczy – Wydział Mienia i Geodezji
 - przy ulicy Grudziądzkiej 9-15
 - strony internetowe: <http://www.bydgoszcz.pl> (w zakładce Miejskie działki) <http://bip.um.bydgoszcz.pl> (w zakładce Ogłoszenia o przetargach na zbycie nieruchomości)
- 6. Szczegółowe informacje o przetargu** można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek A – II piętro, pokój 218, tel. (52) 58 58 233, w godzinach 8⁰⁰ – 16⁰⁰ (pon., śr., czw.); 8⁰⁰ – 18⁰⁰ (wt.); 8⁰⁰ – 14⁰⁰ (pt.)

Tusk popełnia błąd, dążąc do

W rezygnacji z limitu kadencji w samorządach wszystkie partie mają do ugrania jakies

Nyczka

– Gorąco namawiam wszystkich bez wyjątku, ze wszystkich partii. Odwołajcie tę niemądrą decyzję PiS-u i pozwólcie ludziom wybierać swoich gospodarzy – zaapelował w niedzielę, drugiego dnia zjednoczeniowej konwencji Koalicji Obywatelskiej, premier Donald Tusk.

– To ja wywalczyłem, że wójt, burmistrz i prezydent miasta są wybierani w Polsce w wyborach bezpośrednich. Że to ludzie, wyborcy, a nie partie, nie jakieś mafie, nie jakieś grupy interesu, tylko ludzie w powszechnych wyborach wybierają swojego wójta, swoją panią burmistrz, panią czy pana prezydent miasta – mówił dalej premier.

W podobnym tonie wypowiadał się wcześniej poseł KO Jacek Karnowski, były prezydent Sopotu. Oceniał, że „to sami mieszkańcy, a nie prezes z Nowogrodzkiej, powinni decydować”. Jednak premier zabrał głos w tej sprawie po raz pierwszy.

Jak mówili politycy z klubu Koalicji Obywatelskiej, ich lider się wahał, rozważał za i przeciw. Skłaniał się raczej ku temu, by nie ruszać tematu, bo w tej sprawie są różne zdania w koalicji rządzącej, a nawet we własnym klubie. Krótko mówiąc – nie chciał awantury.

Tyle tylko, że awantura w koalicji już jest, a słowa Tuska jeszcze te emocje podgrzeją.

Ograniczenie władzy w samorządzie do dwóch kadencji, PiS wprowadził w 2018 roku. Rządzący przekonywali wtedy, że to krok w dobrą stronę, bo ograniczenie będzie narzędziem walki z zabetonowaniem w samorządach i patologiami, które tworzyły się podczas wieloletniego sprawowania władzy przez tych samych ludzi. Zmiany wydłużyły też kadencję samorządowych włodarzy do pięciu lat.

Przed ostatnimi wyborami parlamentarnymi samorządowcy, którzy pomogli wtedy wygrać te wybory ugrupowaniom demokratycznym, położyli na stół postulat odejścia od dwukadencyjności. Wtedy demokratyczni liderzy się pod nim podpisali.

Przez niemal dwa lata nikt nie chciał tematu ruszać. Tylko czasami samorządowcy i politycy KO, którzy z samorządu się wywodzą, przypominali władzy tamtą deklarację.

Ale na początku wakacji PSL złożył w Sejmie swój projekt dotyczący samorządów. Prezes ludowców Władysław Kosiniak-Kamysz argumentował, że w ten sposób przywraca „pełną samorządność”. I wtedy sprawa przyspieszyła, a w Sejmie zaczęło się szukanie większości dla projektu.

Władysław Kosiniak-Kamysz ma na horyzoncie wybory władz w swojej partii. Chce pokazać działaczom w samorządach, że się o nich troszczy. PSL na samorządowym szczeblu jest mocny. Ma wójtów, burmistrzów. Gdyby dwukadencyjność nie została zniesiona, wielu z nich w 2029 roku musiałoby się pożegnać z posadami. Partia Kosiniaka-Kamysza dołuje w sondażach, a zapowiada, że w 2027 roku wystartuje w wy-



• **Poparcia projektu znoszącego dwukadencyjność oczekiwał od premiera Donalda Tuska wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz** FOT. TOMASZ PIETRZYK / AGENCJA WYBORCZA.PL

borach parlamentarnych samodzielnie. Nie może sobie pozwolić na to, żeby tracić głosy tam, gdzie ma największe szanse, aby je zbierać. Na razie Kosiniak-Kamysz grozi przeciwnikom projektu i zapowiada, że jeśli Sejm odrzuci jego propozycję, to PSL złoży wniosek o zmianę konstytucji i dwukadencyjność również dla parlamentarzystów.

W połowie września partia Razem złożyła wniosek o odrzucenie projektu PSL w pierwszym czytaniu. Jednak sejmowa większość zdecydowała, że da mu szansę i skieruje go do pracy w komisji. Zagłosowała za tym prawie cała koalicja, poza pojedynczymi posłami. Ale, jak powtarzali politycy – jeszcze przed deklaracją Tuska – chodziło tylko o to, żeby nie robić przykrości ludowcom i nie odrzucać ustawy od razu.

Lewica była dotąd przeciwna odejściu od dwukadencyjności. Posłanki Nowej Lewicy Anna Maria Żukowska przekonywała, że to jeden z nielicznych projektów, które się PiS-owi udały. Ale nagle, w zeszłym tygodniu, Włodzimierz Czarzasty ogłosił, że będzie popierać projekt PSL. Wywołał tym zdumienie w swoim klubie parlamentarnym, który jest w tej sprawie podzielony. Rzecznik partii musiał szybko prostować słowa

szefa i tłumaczył, że lewica nie podjęła jeszcze decyzji, jak ostatecznie w sprawie projektu zagłosuje.

Polityczny kalendarz działa jednak na korzyść Kosiniaka-Kamysza i jego projektu. Zbliżają się rozstrzygnięcia w Sejmie. W listopadzie ze stanowiskiem marszałka ma się pożegnać Szymon Hołownia, a – zgodnie z umową koalicyjną – zastąpić go ma Czarzasty. PiS i Konfederacja kandydatury Czarzastego nie poprą, będzie więc liczył się każdy głos. Jak podkreślali nasi rozmówcy z lewicy, na posiedzeniu klubu mówiono wprost, że lepiej nie rozjuszać przed tym głosowaniem koalicjantów z PSL.

Wicemarszałek wyszedł więc przed szereg z ukłonami w stronę PSL. Pytanie: co zrobi z opozycją we własnym klubie, bo przeciwko projektowi PSL są ministrowie rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk oraz inne polityczki, w tym te związane wcześniej z Razem. Gdy we wrześniu doszło do głosowania nad skierowaniem projektu do komisji, Dziemianowicz-Bąk była przeciw. Jak słychać w Sejmie, wicemarszałek Sejmu z PSL Piotr Zgorzelski miał o to do niej pretensje.

Na dziś politycy lewicy deklarują, że w tej sprawie nie będzie dyscypliny.

Od kilku dni można było się już spodziewać, w jaką stronę w sprawie dwukadencyjności pójdzie Koalicja Obywatelska. Nie przez przypadek sekretarz generalny PO Marcin Kierwiński oświadczył, że cel zmian wprowadzonych przez PiS był „stricte polityczny”, a on sam „jest gorącym zwolennikiem wycofania tych rozwiązań”.

Jednak klub KO – jak mówiła nam jego rzeczniczka Dorota Łoboda – jest w tej sprawie podzielony mniej więcej pół na pół. Teraz posłowie obawiają się, że może dojść do „łamania kręgosłupów”. Trudno sobie bowiem wyobra-

zić, by nawet ci, którzy uważają, że odejście od dwukadencyjności zabetonuje samorządy, zagłosowali wbrew woli „kierownika”.

Podziały w KO próbował zasypywać rzecznik rządu Adam Szłapka, komentując w Polsce słowa Tuska. – To projekt, który budzi kontrowersje. Natomiast jest bardzo wielu samorządowców, którzy mają bardzo wysokie poparcie i ludzie po prostu chcą, żeby mieli szansę dalej pełnić swoje funkcje. Rozumiem te wszystkie obawy co do trudności tak zwanych układów zasiadających, ale to można zrobić wszystko inaczej – przekonywał. Na czym ma polegać to „inaczej”, nie powiedział.

Premier poparł projekt PSL, bo nie chce sprzeczek z koalicjantem. Ogromny był też nacisk partyjnych dołów i samorządowców związanych z Koalicją Obywatelską. Bo gdyby w 2029 roku nie odejść od dwukadencyjności, to stanowiska potracił wielu prezydentów miast z KO.

– Główny i ponadpartyjny argument jest tu taki, że wszyscy po prostu boją się o swoje miejsca w Sejmie – zwraca mi uwagę jeden z posłów koalicji rządzącej i dodaje, że wyniki głosowania do końca nie będzie można być pewnym.

Ten argument od początku dyskusji o odejściu od dwukadencyjności podnosili też przedstawiciele Związku Miast Polskich. Jeśli posłowie nie poprą projektu, wielu samorządowców, którzy będą musieli pożegnać się ze stanowiskami, zechce wystartować do Sejmu. A to oznacza jedno – mniej mandatów dla obecnych parlamentarzystów.

– Już dziś siedzimy i analizujemy nasze okręgi pod kątem wyborów w 2027 roku – mówi „Wyborczej” rozmówca z koalicji. Jeśli Sejm nie zagłosuje za odejściem od dwukadencyjności, w niektórych z tych okręgów może zrobić się ciasno. A obecni wójtowie,

rządowa

zniesienia dwukadencyjności

interesy. Najmniejsze znaczenie ma w tym wszystkim interes lokalnych społeczności.

burmistrzowie, czy prezydenci miast – w wielu przypadkach wybierani już w pierwszej turze wyborów – to często politycy bardziej popularni niż obecni posłowie.

Aktywiści i działacze Kongresu Ruchów Miejskich alarmują, że odejście od dwukadencyjności utrwali patologie w polskich samorządach. Piszą, że dwukadencyjność „nie stanowi ataku na wolność wyboru, lecz jest kluczowym narzędziem, które przywraca obywatelkom i obywatelom realny wpływ na jakość władzy lokalnej”.

Zwracają uwagę, że „dwukadencyjność pełni ważną rolę, ma za zadanie przeciwdziałać tworzeniu się trwałego układu władzy, który często bywa odporny na kontrolę społeczną i publiczną debatę”, a „wielokadencyjni włodarze budują wokół siebie struktury dworskiej władzy dominującej nad radami miast, wobec których są formalnie podlegli”.

Na czym polega ta dworska struktura? Prezydent danego miasta nie może dziś zasiadać w radzie nadzorczej miejskiej spółki, bo zabrania mu tego prawo. Ale jego zastępcy – już tak. I wiceprezydenci skwapliwie z tej możliwości korzystają.

Dorabiają – delegowani tam przez szefa – do swoich i tak atrakcyjnych pensji. Lokalni partyjni działacze – zanim jeszcze zrobiło się o tym głośno – na potęgę robili „szybkie” dyplomy MBA na Collegium Humanum, dzięki czemu – bez państwowego egzaminu – mogli w radach nadzorczych tych spółek zasiadać.

Każdy wójt, burmistrz, prezydent ma do spłacenia polityczne długi. Jego ludzie dostają fuchy w radach nadzorczych, w spółkach komunalnych, wodociągach, funduszach, agencjach. Ten system wykracza poza pojedyncze miasta. Najgłośniej było chyba o „samorządowym Erasmusie” na Dolnym Śląsku. Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk w ramach tej wymiany zasiadał w dwóch radach śląskich spółek – Regionalnym Centrum Gospodarki Wodno-Ściekowej w Tychach oraz Śląskim Centrum Logistyki w Gliwicach. Z kolei ówczesny prezydent Tychów Andrzej Dziuba dostał miejsce we wrocławskiej spółce stadionowej, zaś wiceprezydent Gliwic Mariusz Śpiewok w radzie nadzorczej wrocławskiego MPWiK.

Wieloletni wójtowie, burmistrzowie, prezydenci mają swoje portale, swoje internetowe serwisy, które udają niezależ-

ne media, wydają za publiczne pieniądze gazetki, biuletyny, w których można przeczytać peany na ich temat. Na samorządowym szczeblu próbują zastąpić dziennikarzy.

Czy ograniczenie kadencji do dwóch sprawi, że to wszystko nagle zniknie? Pewnie, że nie. Szczególnie, że dwie kadencje to łącznie aż dziesięć lat. Wystarczająco dużo czasu, by stworzyć w samorządzie system patologicznych zależności.

Ale dwukadencyjność mimo wszystko przecina te układy. Sprawia, że jedną ekipę zastępuje druga. Wietrzy spółki, agencje, fundusze, nawet jeśli za chwilę znów rzucą się na nie wygłodniał działacze. Dziesięć lat w samorządzie to naprawdę długo – w tym czasie można już zrealizować duże projekty infrastrukturalne w mieście, a później – z tak cennym doświadczeniem – sprawdzić się na przykład w biznesie.

W 2014 roku wywodzący się z ruchów miejskich kandydat PO Jacek Jaśkowiak pokonał prezydenta Poznania Ryszarda Grobelnego. Jednym z głównych zarzutów wobec Grobelnego było to, że rządzi miastem od 16 lat i powstały wokół niego kliki, układy, zależności.

Ten sam Jaśkowiak, który wtedy zastąpił Grobelnego, rządzi już jedenasty rok, a w 2029 roku, kiedy odbędą się najbliższe wybory samorządowe, będzie sprawował władzę piętnaście lat.

Trudno teraz przewidzieć, czy dla projektu odejścia od dwukadencyjności znajdzie się w Sejmie większość. Poza tym, że jego los zależy od partyjnych układanek, każdy z posłów będzie też podczas głosowania patrzył na swój własny polityczny interes w kontekście wyborów w 2027 roku.

Ale ci politycy koalicji rządzącej, którzy zdecydowanie sprzeciwiają się ustawie autorstwa PSL, nieoficjalnie mówią dziś tak: „Obiecaliśmy to Kosiniakowi-Kamyszowi? Trudno. Nawet jeśli to przejdzie przez Sejm, to jest jeszcze Nawrocki. A on przecież tego nie podpisze”.

Prezydent Karol Nawrocki nie zabrał dotąd głosu w tej sprawie. Słowa Tuska sprawiły jednak, że część koalicji rządzącej liczy na to, że prezydent wywodzący się ze środowiska PiS, czegoś jej nie podpisze. A wyborcy dostają od władzy jasny komunikat – tam, gdzie się da, troszczymy się przede wszystkim o własne stolki. ●

Tomasz Nyczka

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34403982

W Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie, II Wydziale Cywilnym, w sprawie o sygn. **akt II Ns 442/22**, toczy się postępowanie

o stwierdzenie nabycia spadku po Marku Tomaszu Czabańskim (Andrzeja i Anny) zmarłym w dniu 10 lipca 2021 roku w Warszawie ostatnio stałe zamieszkałym w Warszawie, ul. Bolesławicka 24 m. 51.

Wzywa się wszystkich spadkobierców zmarłego, aby **w terminie 3 miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia**, zgłosili się w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie II Wydział Cywilny i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym wypadku mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34404010

NAUCZYCIELSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

posiada do wynajęcia

nieruchomość położoną w Sopocie na osiedlu Brodwinio przy ul. Cieszyńskiego 15 – 17 na działce 2/16. Przedmiotem najmu jest czterokondygnacyjny budynek o powierzchni 1.424,07 m²,

Teren ogrodzony, parking brama wjazdowa na pilota. Ogrzewanie i ciepła woda z sieci miejskiej. Budynek wyposażony w system oddymiania. W części biurowej solarka okienna PCV. Dwie duże i wysokie hale magazynowe z wjazdem przez bramę uchylną.

Osiedle jest dobrze skomunikowane zarówno z Gdańskiem jak i Gdynią, w niedalekiej odległości od obwodnicy Trójmiasta, blisko przystanku autobusowego i SKM.

Wszelkie informacje i specyfikację dotyczącą warunków wynajmu można uzyskać w sekretariacie Spółdzielni pod adres mailowym sekretariat@nmsopot.pl, pod numerami telefonów 58 551 88 80 oraz 508 947 967.

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

dr Macieja Adamkiewicza

składają
Rodzinie i Bliskim

pracownicy firmy
RETENMAIER Polska Sp. z o.o.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34403810

W Sądzie Rejonowym w Tychach Wydziale I Cywilnym pod sygn. akt I Ns 186/25 toczy się postępowanie sądowe o stwierdzenie nabycia spadku po **Wojciechu Łapkiewiczu**, synu Eugeniusza i Elżbiety, zmarłym w dniu 5 lipca 2023 r. w Tychach, ostatnio zamieszkałym na stałe w Tychach. Spadkodawca nie pozostawił testamentu.

Wzywa się spadkobierców bądź ich następców prawnych, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się do sądu, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o nabyciu spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34403801

Przed Sądem Rejonowym w Mikołowie, sygn. akt I Ns 294/24, toczy się postępowanie z wniosku ING Banku Śląskiego SA w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po **Hubercie Florek**, zmarłym w dniu 24 stycznia 2022r. w Dąbrowie Górniczej, ostatnio stałe zamieszkałego w Łaziskach Górnych, woj. śląskie.

Wzywa się spadkobierców, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34403895

Na podstawie art. 609 § 2 k.p.c. Sąd Rejonowy w Grajewie I Wydział Cywilny wzywa do udziału w sprawie I Ns 265/25 z wniosku Jana Woźniela, Agaty Woźniel o zasiedzenie własności nieruchomości oznaczonej numerem działki 109/1 o powierzchni 0.96 ha położonej w Nowej Wsi, obręb 13 Nowa Wieś, jednostka ewidencyjna Trzcianne, gmina Trzcianne, powiat moniecki, województwo podlaskie, dla której nie ma założonej księgi wieczystej — ewentualnych zainteresowanych w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34403318

Instytucja Filmowa „MAX-FILM” S.A. w Warszawie, 03-704 Warszawa, ul. Panieńska 11

OGŁASZA

Przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Białej Podlaskiej, przy ul. Brzeskiej 43 (kino „Merkury”)

Przetarg prowadzony będzie na podstawie Regulaminu zbywania nieruchomości, prawa użytkowania wieczystego lub udziału w nieruchomości przez Spółkę Instytucja Filmowa „MAX-FILM” S.A. w Warszawie.

PRZEDMIOTEM PRZETARGU JEST:

Prawo wieczystego użytkowania nieruchomości stanowiącej działkę gruntu położonej w Białej Podlaskiej, przy ul. Brzeskiej 43 o nr. ewid. 2259/2 w obrębie 0001 i pow. 2877 m², wraz z prawem własności posiadanego na niej budynku kina „Merkury” o pow. 833 m², dla których Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KW LU1B/00057711/2.

Cena wywoławcza wynosi: 1 940 000,00 zł.

Specyfikację Istotnych Warunków Przetargu, która stanowi integralną część niniejszego ogłoszenia, można (nieodpłatnie) odebrać w siedzibie IF „MAX-FILM” S.A. w Warszawie, przy ul. Panieńskiej 11, od dnia 29.10.2025 r. w godzinach 8.00–15.00.

Pisemne oferty w zamkniętych kopertach z napisem „PRZETARG – kino „Merkury” należy składać w sekretariacie IF „MAX-FILM” S.A. w Warszawie przy ul. Panieńskiej 11, **w terminie do dnia 20.11.2025 r. do godz. 12.00.** Decyduje data wpływu dokumentów do Spółki.

Otwarcie ofert odbędzie się dnia 20.11.2025 r. o godz. 12.05. w siedzibie IF „MAX-FILM” S.A. w Warszawie, przy ul. Panieńskiej 11.

Ofertant jest zobowiązany do wniesienia wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej, tj. 194 000,00 zł (słownie: sto dziewięćdziesiąt cztery tysiące złotych) w terminie do dnia 19.11.2025 r.

Wadium może być wnoszone w jednej lub kilku z następujących form: pieniędza (na konto PKO BP: 18 1020 1042 0000 8802 0104 7273, poręczeniach bankowych, gwarancjach bankowych lub ubezpieczeniowych).

Jedynym kryterium oceny ofert jest cena.

Sprzedający zastrzega sobie prawo unieważnienia postępowania przetargowego na każdym etapie bez podania przyczyny.

Informacje dodatkowe można uzyskać u pracownika IF „MAX-FILM” S.A. w Warszawie – pani Katarzyny Kostro, pod nr. telefonu: (22) 670-21-00 wew. 112.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34403923

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

SP

prof. dr. hab. inż. Zbigniewa Młynarka

Prezydenta (2002-2008), Wiceprezydenta (2008-2014) i Honorowego Członka Polskiego Komitetu Geotechniki. Fundatora nagrody specjalnej PKG za najlepszą rozprawę doktorską z zakresu badań podłoża gruntowego metodami in situ.

Kierownika Katedry Geotechniki w Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu. Wybitnego naukowca i specjalistę o uznaniu międzynarodowym, wychowawcę wielu pokoleń geotechników.

W Zmarłym tracimy Człowieka o wielkiej kulturze osobistej, pełnego pasji, wiedzy i życzliwości.

Rodzinie Zmarłego

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Prezydent i Zarząd Polskiego Komitetu Geotechniki

American Film Festival

OTO NOWY KRÓL EMOCJI

Jako księżę Karol w „The Crown” był w stanie budzić sympatię, po roli w „Challengers” został jednym z „seksownych gryzoni”. Teraz Josh O’Connor szykuje ofensywę na nasze ekrany.

Maja Staniszevska

Po kradzieży klejnotów w Luwrze anglojęzyczny internet śmiał się, że promocja kameralnego filmu „The Mastermind” amerykańskiej reżyserki Kelly Reichardt, posunęła się za daleko.

Rzeczywiście, ten film opowiada o kradzieży z muzeum, ale kradzieży nie klejnotów a obrazów i nie przez dobrze przygotowaną szajkę, która rozplynęła się (na razie) w powietrzu, a przez nieudolnego i dość żalosego Amerykanina z przedmieścia, w którego wcielił się Josh O’Connor.

„The Mastermind” to jeden z trzech kameralnych, niezależnych obrazów z 35-letnim aktorem, które będzie można zobaczyć premierowo na tegorocznym American Film Festivalu. Dwa pozostałe to „Od nowa” Maksa Walkera-Silvermana (O’Connor jako kowboj, którego ranczo splonęło w wielkim pożarze) i „The History of Sound” Olivera Hermanusa, gdzie razem z Paulem Mescalem grają muzyków kolekcjonujących na początku XX wieku tradycyjne amerykańskie pieśni.

Czwarty film, w którym będzie można zobaczyć O’Connora przed końcem roku ma zupełnie inny kaliber – to oczekiwana przez fanów trzecia część serii na „Na noże”, z Danielem Craighem w roli prywatnego detektywa Benoita Blanca.

W „Żywy czy martwy” O’Connor będzie mu partnerował jako ksiądz z małego amerykańskiego miasteczka, w którego parafii dochodzi do tajemniczego zgonu.

SKAZANY NA ZAGRANIE KSIĘCIA KAROLA

Nie byłoby w tych super amerykańskich rolach (czy jest coś bardziej amerykańskiego od pędzącego na koniu kowboja w wielkim kapeluszu?) nic dziwnego, gdyby nie fakt, że O’Connor jest Anglikiem. A jego najbardziej do tej pory znaną publiczności rolą była rola księcia Karola (dziś króla Karola III) w serialu Netfliksa „The Crown”.

Nie ukrywam, gdy po raz pierwszy zobaczyłam O’Connora w sympatycznym serialu „Durrellowie” o angielskiej rodzinie, która przed II wojną światową przeprowadza się na Korfu, natychmiast pomyślałam, że będzie z niego doskonały Karol. Dlaczego? Bo łączą ich nie tylko charakterystyczne uszy, ale też pewien rodzaj angielskości. Tej wycofanej, trzymającej dystans, jednocześnie dość łagodnej i tajemniczej. Lekko arystokratycznej, lekko „posh”. Choć z arystokracją aktor nie ma nic wspólnego.

Nie ma też nic wspólnego z blichtrzem czy przesadą. Nie przechodzi fizycznych transformacji do ról. Wysoki i szczupły, właściwie w każdej wygląda tak samo: ze zmierzwiwionymi, lekko kręconymi się ciemnymi włosami i często z zarostem ukrywającym wyraźnie zarysowa-

ne kości policzkowe. Ale każda z tych ról jest inna. Anglik jest prawdziwym kameleonem emocji.

OD SERIALI PO „PIĘKNY KRAJ”

W opartych na prawdziwej historii „Durrellach” był na pozór bujającym w obłokach najstarszym synem-pisarzem, który okazał się utalentowanym szpiegiem. Była to pierwsze duża rola aktora, który wcześniej pojawiał się w epizodach i mniejszych rolach w wielu znanych angielskich produkcjach jak „Lewis”, „Doktor Who”, „Ripper Street” czy „Peaky Blinders”.

Grał też, wraz ze sporą grupą swoich rówieśników, w filmie „Klub dla wybrańców” o bandzie arystokratycznych dupków, studentów Oxfordu.

Przełomem w jego karierze okazał się kameralny dramat „Piękny kraj”, w którym zagrał farmera z północy Anglii, wściekłego na cały świat i ukrywającego swój homoseksualizm a zakochującego się, ku własnemu zaskoczeniu, w zatrudnionym na czas narodzin jagniąt rumuńskim pomocniku.

O’Connor pokazał w tym filmie całą paletę emocji, a jednocześnie ukrył wszystko, co można byłoby uznać za „posh”. Był Johnnym, nie Joshuą. Być może pomogło w tym to, że przygotowując się do filmu pracował na farmie owiec i przyjął na świat ponad sto jagniąt. Gdy jednak z wyczerpania wyładował w szpitalu stwierdził, że nigdy więcej nie zrobi czegoś takiego z powodu roli.

Film miał premierę na Sundance, gdzie zebrał, całkowicie zasłużenie, entuzjastyczne recenzje, O’Connor za swoją rolę został obsypany nominacjami i nagrodami.

A także propozycjami ról, z których w kinie wybierał te w niezależnych, inte-

resujących jego samego filmach, jak kameralny melodramat „Tylko ty” o młodym mężczyźnie zakochującym się w starszej kobiecie i staraniach o dziecko, które o mało nie niszczą ich miłości czy „Co przyniesie jutro” gdzie mógł wcielić się w syna Annette Benning i Billa Nighy’ego.

CIĘŻKA JEST GŁOWA CO KORONĘ NOSI

Jesienią 2019 roku O’Connor w końcu zaprezentował się naprawę szerokiej publiczności w hicie Netfliksa „The Crown”. Ta serialowa opowieść o królowej Elżbiecie II i jej rodzinie w trzecim sezonie zmieniła obsadę na starszą. I tak Claire Foy w roli królowej zastąpiła Olivia Colman, a O’Connor wcielił się w jej najstarszego syna i następcę tronu, księcia Karola.

Początkowo wcale nie miał na to ochoty, zaproszony na casting odmówił. Bohater wydawał mu się nieciekawym. Nie tylko dlatego, że aktor, który jest lewicowym republikaninem nie interesował się rodziną królewską, ale także dlatego, że nic go w samym Karolu nie pociągało – jego zdaniem był bezbarwny.

Ale kiedy przyjrzał się bliżej zrozumiał, że w historii człowieka, którego całe życie jest czekaniem aż jego matka umrze i który do tego czasu ma siedzieć cicho, można znaleźć wiele ciekawego. Nie tylko relacje z kobietami – Camillą Parker Bowles, która była jego prawdziwą miłością (a dziś jest żoną i królową) i Dianą Spencer, która była pierwszą żoną i jest matką jego dwóch synów, a z którą związek był burzliwą pożywką dla bulwarowej prasy – budując postaci Karola w serialu. Także jego ambicje, które pozostają niespełnione i jego deficyty, za które w części odpowiada jego rodzice.

Do postaci Karola podszedł z empatią i zrozumieniem. Do tego stopnie, że w trzecim sezonie „The Crown” widzowie skłonni są księciu współczuć. W sezonie czwartym jednak, gdy pojawia się Diana, Karol coraz mocniej wyrasta na czarny charakter.

Właśnie ten sezon był prawdziwym triumfem aktora, który został nagrodzony Emmy i Złotym Globem, ale też, ku swojej konfuzji, z pandemicznych lockdownów wyszedł jako rozpoznawalny gwiazdor. To doświadczenie połączyło go z irlandzkim aktorem Paulem Mescalem, który w tym samym czasie zadebiutował w serialu „Normalni ludzie”, który stał się hitem podczas pierwszej fali pandemii. Mescal w jakimś wywiadzie wspomniał, że O’Connor jest jednym z jego ulubionych aktorów, O’Connor postanowił się z nim skontaktować, spotkali się na Zoomie i szybko zostali przyjaciółmi. Teraz, w „The History of Sound” w końcu mogli zagrać razem.

W kinie O’Connor utwierdził swoją pozycję muzy reżyserki i reżyserów niezależnych. Pojawił się w małej, ale bardzo zabawnej roli w „Emmie” Autumna de Wilde na podstawie Jane Austen, potem w filmie „Wolne” Evy Husson, „Aishy” Franka Berry’ego i wreszcie w rywalizującej o Złotą Palmę w Cannes w 2023 roku „La Chimera” Alice Rohrwacher.

W tym poetyckim, hipnotyzującym filmie o włoskich złodziejach etruskich grobów, którym pomaga szukający zaginionej miłości swojego życia Anglik, O’Connor zaprezentował pełnię swojego talentu i swojej wrażliwości. Dziś mówi, że ten bohater i ta rola są mu

najbliższe charakterologicznie i emocjonalnie, że to sedno jego duszy.

O’CONNOR CZYLI PYSZNY PIECZONY KURCZAK

Ale O’Connor to nie tylko melancholia, co udowodnił w filmie „Challengers” Luca Guadagnino. W tym filmie wciela się w bezczelnego, egoistycznego tenisistę Petera Zweiga, którego jego własne postęпки sprowadziły na dno, od którego próbuje się odbić. Aktor przyznaje, że zagranie kogoś, kto w zasadzie jest jego przeciwieństwem było wyzwaniem i że wskazówką, którą słyszał od reżysera najczęściej było „pewność siebie!”.

W „GQ” opowiadał, że Guadagnino opisywał jego bohatera jako „pięknego pieczonego kurczaka, tłustego, pysznego, idealnie przyrządzonego z rozmarynem czy czymś takim”, a jego samego jako „kawalek surowej kurczaczkiej pierśi”. Uważa, że to nie tylko zabawne porównanie ale też komplement świadczący o jego umiejętności przemiany.

O’Connor w „Challengers” jest częścią miłosno-erotycznego trójkąta, w którym znaleźli się także Zendaya i Mike Faist. To sprawiło, że O’Connor, ku swojemu zdziwieniu, stał się obiektem westchnień internetowej publiczności.

A nawet częścią trendu ochrzczonego przez media „hot rodent boyfriend” – chłopakiem, który wygląda jak seksowny gryzoń. Zamiast przystojnych kowbojów czy klasycznych gwiazdorów w typie Brada Pitta publiczność z pokolenia Z miała sobie upodobać właśnie aktorów o nietypowej urodzie. Budzą-

Po kradzieży klejnotów w Luwrze internet śmiał się, że promocja kameralnego filmu „The Mastermind” posunęła się za daleko

cych skojarzenia z Remym, szczurem-kucharzem, głównym bohaterem krótkowki „Ratatuj”, której zresztą wielkim fanem jest O’Connor. Poza nim na liście „seksownych gryzoni” znaleźli się m.in. Jeremy Allen White z serial „The Bear”, Barry Keoghan oraz, oczywiście, Timothée Chalamet.

AKTOR W OGRODZIE

To zainteresowanie aktor przyjmuje z uśmiechem i dystansem. Czas od nakręcenia „Challengers” spędził między kolejnymi planami filmowymi a małym domkiem, który kupił w idyllicznym Cotswolds ponad sto kilometrów od zgiełku Londynu. Nieopodal mieszka jego rodzina i szkolni koledzy, których bliskość jest dla niego bardzo ważna.

Piełguje tu ogród, jeden z braci (ma dwóch – artystę i naukowca) pomógł mu wykopać staw, zbudował też małe studio, w którym zajmuje się ceramiką. Mówi, że musi sobie ubrudzić ręce – czy to ziemią czy gliną, by poczuć równowagę, by w pełni być sobą.

Nie jest zainteresowany dzieleniem się swoim życiem prywatnym, na premierach pojawia się sam, albo z przyjaciółmi, z którymi gra – Paulem Mescalem, Andrew Scottem czy Jessie Buc-

kley, z którą zna się od dziecka, a z którą zagrali Romea i Julię w sztuce, którą mieli grać dla pełnej widowni, a która z powodu pandemii została nakręcona w ramach National Theatre Live i była pokazywana online i w kinach.

Na premierze „Challengers”, pierwszej wielkiej premierze z gwiazdami w jego karierze, był tak przytłoczony, że musiał się ukryć w łazience by się wypłakać. Kontrast między hollywoodzkim blichтром a widokiem jego najbliższych, którzy przyszli go wesprzeć, emocjonalnie go wyczerpał. Ale O’Connor musi się powoli przyzwyczajać do takich premier.

„Żywy czy martwy: Film z serii »Na noże«” przed debiutem w Netfliksie 12 grudnia będzie miał zapewne premierę godną plejady występujących w nim gwiazd, z Danielem Craigiem na czele. A ponieważ Craig nie szczędzi O’Connorowi komplementów mówiąc, że jest „elektryzującym aktorem pierwszoplanowym” o Angliku znów na pewno zrobi się głośno.

A jeszcze głośniej będzie wiosną przyszłego roku, gdy do kin wejdzie najnowszy film Stevena Spielberga, tak tajny, że nie jest znany nawet jego tytuł, w którym O’Connor gra jedną z głównych ról.

P.S. Zapytany przy okazji „The Mastermind” jakie cenne dzieło sztuki sam chciałby ukraść O’Connor odpowiedział, że chętnie ukradłby coś prywatnemu kolekcjonerowi, żeby oddać zwykłej publiczności. ●

• **16. TAURON American Film Festival**, 6-11 listopada, Wrocław, 6-23 listopada, online. Szczegóły: www.americanfilmfestival.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34401400

Polska musi szukać nowych silników wzrostu

Wartość PKB Polski przed końcem tego roku ma osiągnąć 1,04 bln dol. To daje nam tytuł 20. gospodarki świata. Aby tę pozycję utrzymać, konieczne jest znalezienie nowych silników wzrostu – mówili uczestnicy debaty odbywającej się w ramach Europejskiego Forum Nowych Idei 2025 w Sopocie. Ważną rolę do odegrania w tym procesie ma biznes i instytucje rozwojowe, takie jak PFR.

Europejskie Forum Nowych Idei – EFNI 2025 odbywało się w dniach 15-17 października w Sopocie, gromadząc w jednym miejscu przedstawicieli biznesu, polityki i nauki. Dyskutowano o największych wyzwaniach stojących przed Polską i Europą. Uczestnicy debaty „Polska w poszukiwaniu nowych silników wzrostu”, zastanawiali się, jakie zmiany są konieczne, by Polska utrzymała wysoką pozycję wśród najdynamiczniej rozwijających się gospodarek świata.

– Polska jest państwem, które w ciągu ostatnich 30 lat dokonało wielkiego skoku rozwojowego. Stało się to dzięki pracodawcom, pracownikom, samorządom i administracji rządowej. Mamy powody do dumy, patrząc nie tylko na wskaźniki, ale również to, jak polskie firmy rozwijają się w Polsce i za granicą oraz jak duże mamy kompetencje – mówił Miłosz Motyka, minister energii.

Zdaniem ministra nowym motorem wzrostu może być w Polsce transformacja energetyczna. – Stabil-



Panel: Polska w poszukiwaniu nowych silników wzrostu, EFNI 2025

na i tania energia to najważniejszy element rozwoju – zauważał. Zgadzał się z tym przedstawiciele firm Energa i PGE. Prezes zarządu PZU Zdrowie zwrócił z kolei uwagę na temat zdrowia. – Zdrowe społeczeństwo, które mniej choruje, mniej chodzi na zwolnienia, to bardziej produktywnie społeczeństwo, które żyje dłużej – mówił Jan Zimowicz. Prof. Piotr Wachowiak, rektor SGH, mówił o pilnej potrzebie odpowiadania na wyzwania demograficzne.

Konieczne przyspieszenie inwestycji

Uczestnicy debaty wskazywali również na konieczność przyspieszenia inwestycji. Według wiceprezesa Polskiego Funduszu Rozwoju Mariusza Jaszczyka, dla dalszego rozwoju konieczne są pieniądze, które

trafią do najbardziej perspektywicznych branż, w tym startupów i firm technologicznych.

– Wspieramy polskie przedsiębiorstwa, łącząc kapitał prywatny z publicznym. Nasza strategia inwestycyjna opiera się na budowie trwałego ekosystemu wspierającego przedsiębiorczość, z założeniem odzyskania zainwestowanych środków. To model, który daje obojętne korzyści. Inwestując w młode, innowacyjne firmy, nie tylko wspieramy gospodarkę, ale także budujemy kompetencje i polskie technologie przyszłości. To długoterminowe myślenie o rozwoju kraju – mówił.

Poinformował, że PFR interesuje się sztuczną inteligencją, bo uważa ją za kluczową dla efektywności zarówno firm, jak i instytucji publicznych. – Podobnie jest z technologiami o podwójnym zastosowaniu – cywilnym i wojskowym. Polski biznes ma tu wiele do zaoferowania, jednak rozwój tego sektora wymaga długofalowego, wieloletniego działania i środków. Działamy w sektorach przyszłości, które już dziś kształtują nowe modele biznesowe. Kluczowe jest, by nie przegapić momentu i być częścią tej transformacji – mówił wiceprezes PFR.

Na zakończenie Mariusz Jaszczyk zwrócił uwagę na kluczowe znaczenie edukacji, szczególnie w obszarze finansów i przedsiębiorczości. – Musimy edukować Polki i Polaków. Zrozumienie mechanizmów finansowych i dostępnych możliwości to fundament rozwoju – tłumaczył wiceprezes PFR. – Wysoka jakość edukacji ekonomicznej przekłada się na lepsze decyzje zarówno w biznesie, jak i w życiu codziennym. Świadomi obywatele to silna gospodarka. Dlatego wspieramy projekty edukacyjne, które budują długofalowe kompetencje społeczne – informował.

Witamy
w Polsce

Cykl
Witamy w Polsce
tworzy zespół
kilkudziesięciu
reporterów
„Wyborczej”
pracujących
w redakcjach
w całym kraju.

PIOTR ŻYTNICKI



PUSTY OLTARZ

**Znęcając się psychicznie nad wikarym, proboszcz Jarosław G. doprowadził go do samobójstwa
– uważa prokuratura.**

Parafianie z Żerkowa czekają na poranną mszę, którą ma odprawić wikary ks. Robert Olejnik. Mija pięć minut, dziesięć, piętnaście. Za ołtarzem – pusto.

Idą po proboszcza.

– Przepraszam za spóźnienie. Wikary sam się z tego wytłumaczy – rzuca i zaczyna mszę.

Renata Olejnik, matka ks. Roberta, mieszka we wsi oddalonej od Żerkowa o ponad 60 km. Gotuje gołąbki, gdy do drzwi puka ksiądz z miejscowej parafii. Podaje kartkę z numerem telefonu: – Proszę zadzwonić do proboszcza z Żerkowa.

– Coś się stało z Robertem?

– Nic nie wiem. Proszę dzwonić.

Proboszcz odbiera, ale nie ma czasu na rozmowę: – Oddzwonię później.

Renata Olejnik dzwoni do syna, ale nikt nie odbiera. Wysyła wiadomość: „Robert, co się stało? Odezwij się”. Po godzinie znowu dzwoni do proboszcza: – Miał ksiądz oddzwonić, my czekamy i nie wiemy, co się stało.

Proboszcz: – Pani Renato, Robert nie żyje.

– Jak to nie żyje? Zabił się na motorze?

– Zastrzelił się.

Renata Olejnik traci przytomność.

Ksiądz Robert umiera w sobotę 1 czerwca 2024 roku. Ma 31 lat, od trzech jest wikarym w Żerkowie niedaleko Jarocina. Na plebanii mieszka z 57-letnim proboszczem Jarosławem G.

Proboszcz znajduje ciało przed południem w pokoju wikarego. Na podłodze leży rewolwer czarnoprowchowy,

który można kupić bez zezwolenia. Policjanci znajdują puszki z piwem i butelki ze spirytusem. Nie ma listu pożegnalnego. Prokuratura zaczyna śledztwo, w przypadku samobójstwa to rutynowa procedura. Potem śledztwo się umarza.

Tym razem jest inaczej.

SUMIENIE

Soltyska z sąsiedniej wsi, członkini rady parafialnej, pisze do kurii w Kaliszu: „Proboszcz zaciera nam wszelkie ślady po naszym wikariuszu.” Wylicza: z kościoła znika zniczek, który zapaliła w intencji ks. Roberta. Parafianie muszą modlić się za zmarłego w ciemnościach, bo proboszcz nie zapalił innej świecy. Nie postawił też jego zdjęcia, a to z gazetki ściennej – zdjęł. Soltyska: „Mieliliśmy cudownego kapłana. Nie mogę sobie darować, że na naszych oczach proboszcz ograniczał mu relacje z nami, a my nic z tym nie zrobiliśmy”.

Podkreśla, że ksiądz Robert „pokornie wszystko znosił”. Podaje przykłady. Odnajduje rodziców ks. Roberta i przekazuje im kopię listu. Zanoszą ją do prokuratury, a soltyska składa zeznania.

Rok później opowiada „Wyborczej”: – To był kwiecień 2024 roku, dwa miesiące przed śmiercią. Czekał na wieczorną mszę. Ksiądz Robert miał jeszcze dwójkę dzieci w konfesjonale. Normalny człowiek podszedłby i szepnął, że już czas zaczynać. A nasz pro-

boszcz? Z połowy kościoła krzyknął: „Księżu, kończyć spowiedź, czas do mszy”. Ksiądz Robert wyszedł z konfesjonatu i w biegu się rozbierał.

I wylicza: podczas wizyty biskupa przy stole nie było krzesła dla wikarego; na procesji Bożego Ciała proboszcz sam odprawiał nabożeństwo; mszę komunią – też, mimo że to wikary przygotował dzieci.

Ludzie nie reagują.

– Mogliśmy iść do proboszcza i zapytać, dlaczego tak upokarza księdza Roberta. Nie poszliśmy – mówi soltyska.

CISZEJ, CISZEJ

Po śmierci wikarego do kurii w Kaliszu przychodzi list podpisany „Mieszkańcy gminy Żerków”. Autorzy twierdzą, że proboszcz Jarosław G. „ma krew na rękach”.

„Znęcał się nad wikarym psychicznie, upokarzał go, poniżał i obgadywał. Po całej parafii opowiadał, że ksiądz Robert do niczego się nie nadaje, że jest śmierdzącym leniem, że cały czas gada, że mu zimno na plebanii, ale dupy nie ruszy, żeby do pieca dołożyć. Wyzywał go od tłuściochów i grubasów. Mówił, że trzeba przed nim jedzenie chować, bo potrafi świniaka na jedno posiedzenie zjeść. Wszystkim opowiadał o ogromnej ilości leków, które zażywa. Mówił, że jest nienormalny. Potrafił nawet powiedzieć, że matka się go z domu po-

zbyła, a on teraz musi się z przyglupem męczyć. Proszę mu tego nie darować” – czytamy.

Pod listem nie ma nazwisk, co każe podchodzić do tej relacji ostrożnie. Pewne okoliczności jednak się zgadzają – ksiądz Robert miał nadwagę, chorował, przyjmował leki. Gdy był w seminarium, neurologzy zdiagnozowali u niego torbiel przysadki mózgowej. Drżały mu ręce, miał problemy z równowagą i chodem.

Prokuratura idzie tropem, który wskazują mieszkańcy. Kilku parafian opowiada o mszy, którą ksiądz Robert odprawiał 12 dni przed śmiercią. Proboszcz prze-rwał ją, krzycząc: – Ciszej, ciszej!

Nie przekazał wikaremu znaku pokoju i nie chciał wziąć od niego hostii.

Wcześniej, w czasie kolędy, jedna z parafianek usłyszała od proboszcza, że wikary „jest leniwy, nic mu się nie chce, nie pomaga w kancelarii parafialnej i bardzo dużo żre”.

Proboszcz miał więcej zastrzeżeń: że wikary za długo spowiada, kazania mówi za długie i za głośno, a do tego wygłasza je w dni powszednie, mimo że w parafii nie było takiego zwyczaju.

Ale mieszkańcy mówią o nim tylko dobrze: obowiązkowy, pokorny, uczciwy, autentyczny, perła. Z własnych oszczędności kupił łóżko dla chorego dziecka. Pomagał biedniejszym parafianom. Był pierwszym księdzem, który regularnie jeździł do domu pomocy społecznej w Raszewach.

Parafianie twierdzą, że wikary nie żalił się na problemy z proboszczem, bo tak rozumiał naukę Chrystusa.

Matka: – Wspominał, że może napisze do biskupa o zmianę parafii, ale nie mówił, dlaczego. Tylko, że proboszcz wszystkiego mu zazdrości, a szczególnie, że ludzie go lubią.

Dzień po śmierci syna zadzwoniła do proboszcza. – Powiedział, że Robert nadużywał alkoholu, a w pokoju miał tyle butelek, że on w monopolowym tyłu nie widział. Powiedział też, że przez cały dzień nie mógł jeść, bo policjanci chodzili mu po mieszkaniu. Tym się przejął, a nie śmiercią mojego syna – mówi.

DOBRO PARAFII

Dochodzenie prowadzi też biskup kaliski Damian Bryl. Notatka z pierwszego spotkania z członkami rady parafialnej: „Wielu ludzi jeździ do sąsiednich parafii. Mają dość proboszcza”.

Notatka z pierwszego spotkania z proboszczem: „Nie widzi żadnych problemów w parafii. Uważa, że ma poważanie u ludzi. Oceniając posługę księdza Olejnika, zauważa, że były z nim problemy w codziennym funkcjonowaniu. Długo odprawiał mszę, ludzie marudzili, że za długo, pogrzeby rozciągał w nieskończoność, głośno krzyczał do mikrofonu, nie podejmował trudnych spraw w biurze parafialnym.”

Notka z drugiego spotkania z członkami rady: „Większość z obecnych była przeciwko proboszczowi. Dwie osoby były bardziej powściągliwe w ocenach, a nawet go broniły. Wszyscy pozytywnie wypowiadali się o ks. Robercie Olejniku. Podkreślali oddanie pracy duszpasterskiej, dobroduszość i zaangażowanie”.

Parafinie zeznają, że boją się chodzić do proboszcza. „Nie potrafi z nimi rozmawiać, traktuje ich z góry, jest niemiły. Kościół pustoszeje” – czytamy w notatce.

Biskup znów spotyka się z proboszczem. Notatka: „Proboszcz nie widzi swojej winy, uważa, że jest niesłusznie oskarżany. Na każdy zarzut ma odpowiedź, w większości nie na temat. Nie zamierza odchodzić z parafii. Był zdziwiony, gdy usłyszał, że parafianie się go boją”.

Dopiero w październiku – cztery miesiące po śmierci ks. Roberta – biskup przenosi proboszcza do innej parafii. Ks. Przemysław Kaczkowski, rzecznik kurii w Kaliszu przekonuje, że sprawa nie była prosta, opisy zdarzeń wzajemnie się wykluczały, a napięcie rosło.

Ostatnia msza proboszcza w Żerkowie kończy się skandalem. Wymienia z nazwiska rodziców ks. Roberta oraz troje członków rady parafialnej, którzy chcieli go odwołać. Nazywa ich – jak twierdzą świadkowie – podłymi ludźmi. Po kilku dniach, już w nowej parafii, wie-sza w gablocie oświadczenie: „Przepraszam wymienio-ne osoby za słowa, które wypowiedziałem pod wpływem emocji”.

POJADĘ W DŁUGĄ

Perspektywę księdza Roberta prokuratura poznaje dzięki wiadomościom, które pisał do przyjaciela. Roz-

• **Ksiądz Robert Olejnik** FOT. ARCHIWUM RODZINNE

ważał zmianę parafii: „Za każdym razem, kiedy chcę odejść, to pojawia się ktoś, kto mówi, że słyszy o mnie pozytywne zdania innych. Mi się wszystko sypie. Boję się, że wpadnę w depresję”.

Już wcześniej miał myśli samobójcze. Rozważał też upozorowanie zaginięcia: „Jak będę miał dosyć, to zapadnę się pod ziemię. Pojadę w długą tak, że będę uznany przez policję za zaginionego. Jak mnie znajdą, to pój-dę na odpoczynek”.

„Ludzie mnie lubią i dziwią się, że z nim [proboszczem] wytrzymuję. Szykowali się nawet, by mu zwrócić uwagę, by mnie od liturgii nie odsuwał, ale ich wstrzymałem” – pisał.

1 stycznia 2024 roku zasnął na poranną mszę, bo wieczorem się upił: „Lepiej w tym upaść niż być pedofilem. Pierwszy raz takie coś mi się zdarzyło”. Kolejnej mszy nie dokończył. Pojechał się wypowiadać.

Gdy proboszcz ograniczył mu wygłaszanie kazań, napisał: „Moją amboną stał się konfesjonał”.

Po mszy, na której proboszcz go okrzyczał i nie przekazał znaku pokoju: „Bardzo się zdenerwowałem. Zaczęły się mi trząść ręce. Całą tę akcję widzieli ludzie, ministranci. Nie mam już sił. Wiesz, kto przerywa mszę i ją utrudnia? Szatan. On tu nastał w 2011 roku. Jeszcze żaden wikariusz mu nie pasował”.

Rzecznik kurii wyjaśnia, że biskup podejmie działania dopiero, jeśli sąd potwierdzi winę proboszcza

Następnego dnia powiedział przyjacielowi: – Czuję się jak śmieć.

Psycholożka Joanna Szmigiel-Waszczyk na prośbę prokuratury zapoznaje się z relacjami świadków i zapi-sem rozmów wikarego. „Ksiądz sygnalizował narastające trudności z funkcjonowaniem psychicznym, które wiązał z tym, jak był traktowany przez proboszcza” – ocenia.

Z narastającym napięciem mógł sobie radzić, sięgając po alkohol, choć trudno ocenić, jak często to robił. Z ustaleń prokuratury wynika, że pijany był dwukrotnie: w Nowy Rok i w dniu śmierci. Psycholożka nie wyklucza też, że stres mógł rozładowywać kompulsywnym jedzeniem. Charakteryzuje ks. Roberta: skryty, tłumił w sobie negatywne emocje, niechętnie dzielił się problemami. Dotkliwie odczuwał publiczne upokarzanie.

„Uwzględniając konstrukcję psychiczną, a w szczególności duchowość i oddanie ideologii kapłańskiej, jego samobójcza śmierć jest tym bardziej poruszająca. Stanowi pewnego rodzaju wykroczenie przeciwko wartościom, które szczególnie cenił” – podkreśla psycholożka.

Jej zdaniem wybór plebanii na miejsce śmierci też nie był przypadkowy: „Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że zmarły chciał, by to proboszcz go znalazł”. Łączy śmierć wikarego z „przejawami przemocy psychicznej stosowanej wobec niego przez proboszcza”. I dodaje: „W aktach sprawy nie ma innych alternatywnych powodów”.

Część opinii biegła poświęca parafianom. W ich relacjach dostrzega smutek i poczucie winy, że nie stanęli wcześniej w obronie wikarego. Dostrzega efekt widza – wraz ze wzrostem liczby świadków, zmniejsza się poczucie odpowiedzialności.

PORĘCZENIE

Rok po śmierci wikarego prokurator Jakub Łuczak zarzuca proboszczowi psychiczne znęcanie się, w następstwie czego wikary odebrał sobie życie. Grozi za to nawet 15 lat więzienia. Proboszcz nie przyznaje się do winy i odmawia składania wyjaśnień. Prokurator wnioskuje o jego aresztowanie – boi się, że może wpływać na świadków.

Na posiedzeniu aresztowym proboszcz przedstawia swoją wersję. Przekonuje, że relacje z wikarym były dobre. Ks. Robert przestał odprawiać poranne msze w niedzielę, bo trwały za długo i kolidowały z następnymi: – To było bardziej praktyczne rozwiązanie niż upokarzanie kogoś.

Upominał wikarego, bo ludzie skarżyli się, że za głośno prowadzi mszę: – Miał taki specyficzny głos. Był wysoki, tęgi, może wynikało to z budowy ciała. To nie było karcenie. Po prostu chciałem, żeby było ciszej.

Nie wie, dlaczego wikary nazwał go szatanem. Nie zabraniał wyjazdów z ministrantami. Zaprzecza też, by zarzucał wikaremu obżarstwo: – Jadł tyle, co ja. To nie jest tak, że ksiądz idzie po koledzie i oczernia wikarego. To nie mój styl.

Sędzia przyznaje, że dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo przestępstwa, ale wypuszcza proboszcza za 50 tys. zł poręczenia. Zakazuje wizyt w dawnej parafii.

Policja przegląda telefon proboszcza. Nie znajduje nic istotnego w sprawie znęcania się nad wikarym. Odkrywa natomiast korespondencje z kilkoma kobietami, zawierające „treści i zdjęcia o charakterze intymnym”. Nie jest jasne, czy wikary o tym wiedział. Parafianie twierdzą, że kapłańską posługę traktował bardzo

poważnie, zaś prokurator Jakub Łuczak w akcie oskarżenia wspomina: „Wikary nie ukrywał, że nie akceptuje obłudy proboszcza”.

Parafianie wspominają, że proboszcz nie dogadywał się też z poprzednimi wikariuszami. Z ustaleń prokuratury wynika, że skargi były co najmniej dwie. Pierwszy wikary informował, że proboszcz – bez powodu – nie dopuścił go do odprawiania porannej mszy. Drugi zeznał, że proboszcz publicznie podważał jego autorytet – krzyczał, że ma ciszej odprawiać mszę. Przestali rozmawiać, proboszcz wydawał mu polecenia na kartkach. Młody ksiądz poprosił o zmianę parafii. Biskup się zgodził, ale proboszcza nie ruszył. Diecezją kaliską kierował wtedy bp Edward Janiak. Odszedł oskarżany o tuszowanie kościelnej pedofilii, bo zmarł w 2021 roku.

Rzecznik kurii wyjaśnia teraz, że biskup podejmie działania dopiero, jeśli sąd potwierdzi winę proboszcza. I dodaje, że ks. Robert kilka razy spotykał się z biskupem. Nie zgłaszał problemów, a trzy miesiące przed śmiercią poprosił nawet o możliwość dalszej posługi w Żerkowie.

Chcemy porozmawiać z ks. Jarosławem G., ale jego obrońca, adwokat Przemysław Gulcz, odpisuje: „Do prawomocnego zakończenia sprawy nie będzie udzielał się medialnie i tym samym nie odpowie na jakiegokolwiek pytania”. Jego zdaniem prokuratura uwypukla tylko „fakty niekorzystne dla proboszcza”.

WYMODLIŁA

Renata Olejnik uważa, że jej syn mógłby żyć, gdyby kuria nie skierowała go do tej parafii: – Dobrze wiedzieli, jakim człowiekiem jest proboszcz.

Stanisław Olejnik wciąż chodzi do kościoła. Za każdym razem wydaje mu się, że za chwilę z zakrystii wyjdzie jego syn.

Gdy był dzieckiem, Robert bawił się w księdza. Matka wsiadła na rower i jechała do sklepu po andrutę. Robert łamał je i udawał, że to hostia. Babcia modliła się, żeby choć jeden wnuk został księdzem. Wymodliła. Robert zdał maturę, odebrał świadectwo i zawiózł podanie do seminarium.

Matka prosiła wtedy: – Zastanów się jeszcze, daj sobie rok, przemyślisz sprawę. Jesteś taki młody.

– Nie, mam, za rok będzie za późno – odpowiedział. ●

Jaka Polska
za sto lat

Łyskawa pisze
do Manna

DWUMIESIĘCZNIK
PAŹDZIERNIK 2025

wyborcza

KSIĄZKI

MAGAZYN DO CZYTANIA

Albert Camus

BUNTOWNIK
SOBIE
NIE POZWALA

- Co zawdzięczamy alchemikom
- Czy Marks popierał luksus



Sponsorka numeru:
Hanna Krall

WAŻNE PREMIERY
JESIENI
W KOMPLECIE

BEZPŁATNA
DOSTAWA DO DOMU
I DO PACZKOMATU

- + **Sartre w ataku, Camus na bramce**
Jak można połączyć bunt z umiarkowaniem, z niechęcią do przemocy? Według Camusa nawet trzeba
- + **Co zawdzięczamy alchemikom**
Czyli w jaki sposób i jakim kosztem wykuwała się nowoczesna nauka
- + **Hanna Krall** i jej metoda reporterska, którą nazywała perspektywą godziny 6:34
- + Ważne **premiery jesieni**

Zamów magazyn z darmową dostawą na: [Prenumerata24.pl](https://prenumerata24.pl)

Więcej na: [Wyborcza.pl/ksiazki](https://wyborcza.pl/ksiazki)

WSPRZEDAŻY

wysokieobcasy
extra

TEMAT NUMERU: JAK SIĘ ODBUDOWAĆ PO CIĘŻKIM CZASIE
– W PRACY, W DOMU, W ŻYCIU OSOBISTYM?

EDYTA OLSZÓWKA: Warto kochać. Siebie też

KATARZYNA DOWBOR: Chcę jeszcze fajnie pożyć

ARTUR BARCIŚ: Najważniejsza rola mojego życia jeszcze przede mną

PSYCHOLOGIA: Czy można odpocząć we własnym domu



W sprzedaży z książką lub z naturalnym kolagenem
premium 5000 mg od marki Natu.Care

Konfrontacja o prezesa

Zondacrypto w pełnej nazwie Centrum Olimpijskiego im. Jana Pawła II, to własny pomysł Polskiego Komitetu Olimpijskiego, a nie sponsora.

Radosław Leniarski

PKOl jak Polska w pigułce. Grupa ludzi oburzająca się na zawłaszczenie komitetu olimpijskiego przez Radosława Piesiewicza walczy z kontrgrupą ze wsparciem z prawej strony, dla której prezes PKOl jest idealem. Jej lider, wiceprezes Mieczysław Nowicki, miał być jednym z panelistów konwencji PiS w Katowicach, zatytułowanej „Make Polish Sport Great Again”.

„Samowolka” Radosława Piesiewicza

W ubiegłym tygodniu PKOl podpisał w Monako umowę sponsorską z giełdą kryptowalut zondacrypto. Firma została sponsorem generalnym komitetu. Według rzeczniczki PKOl Katarzyny Kochaniak, komitet sam zaproponował dodanie sponsora do nazwy budynku, w którym mieści się Centrum Olimpijskie, przy ul. Wybrzeże Gdynskie 4 w Warszawie. Teraz pełna nazwa brzmi: zondacrypto Centrum Olimpijskie im. Jana Pawła II.

W związku z umową, 15 członków zarządu wysłało do szefa PKOl list, w którym protestują przeciwko jego autokratycznemu zarządzaniu. „Uważamy, że istotne decyzje o charakterze wizerunkowo-finansowym – w tym zawieranie umów związanymi m.in. z korzystaniem z identyfikatorów PKOl, używaniem marki czy istotnymi świadczeniami materialnymi – są objęte zakresem kompetencji zarządu” – napisano w liście, który przytacza PAP.

Jego sygnatariusze dodają, że decyzja miała „charakter wizerunkowy i programowy – dlatego [...] powinna była zostać przedłożona zarządowi do oceny i [podjęcia] uchwały przed jej oficjalnym ogłoszeniem”. Domagają się zwolnienia ponad 50-osobowego zarządu lub 18-osobowego prezydium zarządu.

List podpisało m.in. sześcioro z dziewięciorga wiceprezesów PKOl – Otylia Jędrzejczak, Adam Korol, Marian Kmita, Adam Konopka, Tomasz Chamera, Henryk Olaszewski – a także należący do prezydium zarządu Leszek Blanik i członkowie Anna Bajan, Adam Małysz, Artur Chmielarz, Sławomir Szmał, Piotr Pustelnik, Krzysztof Wilkomirski, Tomasz Kwiecień i Filip Szolowski.

Jak powiedział serwisowi Wyborcza.pl Marian Kmita, zarządy Polsatu (Polsat i Interia są sponsorami medialnymi PKOl) i Polkomtela (właściciel marki Plus, sponsora PKOl) zajmą się tą „bulwersującą sprawą”.

Choć formalnie szef PKOl nie ma obowiązku konsultowania z zarządem umów sponsorskich, grupę działaczy oburzyło, że



• **Radosław Piesiewicz, prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego**

FOT. KUBA ATYS / AGENCE CJA WYBORCZA.PL

tym razem prezes Piesiewicz podpisał kontrakt bez konsultacji – z tym konkretnym podmiotem i na warunkach, które przewidują zmianę nazwy Centrum Olimpijskiego. W rozmowie z serwisem Wyborcza.pl jeden z wiceprezesów użył słowa „samowolka”.

Niejasna przeszłość sponsora

Nowy sponsor generalny PKOl ma przeszłość, która wśród wielu działaczy budzi niepokój. Dotąd nie wiadomo, gdzie podział się założyciel pośredniej poprzedniczki zondacrypto – BitBay – Sylwester Suszek, którego prawnikiem był obecny prezes zarządu zondacrypto Przemysław Kral. Siostra zaginionego w 2022 r. Suszka, Nicole, uważa, że jej brat nie żyje, oraz że dokonano wrogiego przejęcia firmy BitBay przez zondacrypto. Kral zaprzecza oskarżeniom. Udostępnił nagranie, które przedsta-

wił jako ostatnią wypowiedź Suszka. „Król kryptowalut” żegna się w nim i przekazuje biznes Kralowi.

Czy właśnie ze względu na takie niejasności umowę podpisano daleko od Polski?

W świecie sportu coraz więcej klubów, organizacji, obiektów wiąże się z firmami rynku kryptowalut. Zondacrypto jest jedną z najbardziej aktywnych. Wciąż jednak firmy te – choć legalne – operują w niesprecyzowanych warunkach rynkowych. Unia Europejska przygotowuje się do regulacji. Chce objąć rynek nadzorem, z obawy o pranie brudnych pieniędzy i możliwości dokonywania innych przestępstw związanych z anonimowością transakcji kryptowalutowych. W Polsce wciąż brak regulacji, więc licencję trzeba brać z Estonii (jak zondacrypto) albo Cypru.

Są jednak wpływowi obrońcy kryptowalut. Prezydent Karol Nawrocki zapo-

wiedział już zawetowanie ustawy regulującej rynek kryptowalut w Polsce. A jego poprzednik Andrzej Duda po odejściu ze stanowiska po prostu podpisał prywatną umowę z fintechem ZEN.com, który przyjmuje na konta użytkowników trzynaście różnych kryptowalut.

Kontrofensywa zaufanych ludzi PiS

Według niektórych ważnych członków Towarzystwa Olimpijczyków Polskich – a przynajmniej prezesa Mieczysława Nowickiego i Teresy Sukniewicz-Kleiber – Piesiewicza trzeba bronić. TOP jest wpływową organizacją. Ma 12 przedstawicieli w zarządzie PKOl.

Nowicki, były kolarz i dwukrotny medalista olimpijski, był prezesem Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu, odpowiednika ministerstwa sportu, w rządzie AWS Jerzego Buzka, a z czasem się zradykalizował. Teresa Sukniewicz-Kleiber, była płotkarka, jest żoną Michała Kleibera, byłego ministra w rządach SLD, byłego doradcy prezydenta Lecha Kaczyńskiego i byłego szefa PAN, w ostatnich latach skłaniającego się ku prawej stronie sceny politycznej.

Nowicki w weekend miał wziąć udział w panelu „Make Polish Sport Great Again” podczas konwencji PiS w Katowicach, m.in. wraz z byłym szefem Orlenu Danielem Obajtkiem, pięściarzem Tomaszem Adamkiem i piłkarzem Markiem Citko. Nie przybył, a w każdym razie nie był panelistą [zupełnie odrębnym tematem są bzdury, jakie tam wypowiadano: na przykład, że „walkę z chorobami Parkinsona można prowadzić poprzez zajęcia bokserskie od 5. do 105. roku życia”. Na tym tle przedstawienie jednego z panelistów-pięściarzy Damiana Jonaka słowami: „Pana hasłem było »Idź i walcz«, o ile pamiętam”, zabrzmiało tragikomicznie].

Nowicki nie wspomniał w liście poparcia Piesiewicza o nazwie „zondacrypto Centrum Olimpijskie im. Jana Pawła II”. Uznał natomiast, że PKOl wreszcie staje się niezależny finansowo i zasugerował, że dzięki temu nie dojdzie do sytuacji takiej, jak po igrzyskach w Paryżu, kiedy „na polityczny rozkaz z finansowania komitetu wycofały się spółki z udziałem skarbu państwa” i nie było przez pewien czas funduszy na nagrody dla sportowców.

Oprócz Nowickiego i Sukniewicz-Kleiber list poparcia Piesiewicza podpisali m.in. wiceprezes PKOl Andrzej Supron, skarbnik PKOl Grzegorz Kotowicz, Tadeusz Mytnik z zarządu TOP oraz inni byli sportowcy i olimpijczycy, m.in. Ewa Kłobukowska, Urszula Kielan, Janusz Pyciak-Peciak, Wojciech Bartnik, Jan Jankiewicz, Marek Dąbrowski. W sumie i ta grupa dobiła do 15 osób. ●

15 członków zarządu wysłało do szefa PKOl list, w którym protestują przeciwko jego autokratycznemu zarządzaniu

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34404045

34402290

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Siemianowicach Śląskich pod sygn. akt I 321/22 toczy się postępowanie z wniosku Gminy Siemianowice Śląskie o stwierdzenie nabycia spadku po **Andrzeju Stasiukiewicz** synu Jana i Janiny z domu Kaczyńskie, urodzonym dnia 21 lutego 1948 r. w Elblągu, zmarłym dnia 7 grudnia 2021 r. w Siemianowicach Śląskich i posiadającym ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Siemianowicach Śląskich. Nie ustalono dotychczas składników masy spadkowej. Wzywa się, aby spadkobiercy w ciągu 3 miesięcy od dnia ukazania się tego ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerna 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 55 55 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wielicki
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
GRAFICY: Paweł Kapusta, Tomasz Lebiada, Paweł Lubowicz, Agata Łuszcz, Joanna Patyk, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek, Natalia Michalska
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl

Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl
WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerna 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZES ZARZĄDU: Mikołaj Chrzan
WICEPREZES ZARZĄDU: Joanna Kwas
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marek Wilk
Biurow reklam i ogłoszeń: ul. Czerna 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

